

Piotr Semeniuk



Zarys historii parafii pw. św. Barbary w Doldze

**Zarys historii parafii
pw. św. Barbary w Dołdze**

Biblioteczka Bialska

1. W. Nartowski, *Karty z przeszłości Białej*, 1927.
2. K. Bartoszewicz, *Dawna Biała na Podlasiu we wspomnieniach mego dziadka Adama (1792–1878). Przyczynek do dziejów miasta i Gimnazjum*, 1928.
3. J. Gloger, *Szkoła bialska i czteroletni w niej pobyt J. I. Kraszewskiego (1822–1826). Wspomnienie kolegi szkolnego*, 1928.
4. *Sprawozdanie Komitetu Obchodu 300-lecia Gimnazjum Męskiego w Białej Podlaskiej*, 1930.
5. W. Nartowski, *Ze starej teki (garść wiadomości o Białej Podlaskiej i okolicy)*, 1933.
6. *Igliwia smak*, Wybór wierszy i opracowanie W. Gromadzki i R. Kornacki, 2001.
7. Sz. Kalinowski, *Unici w poezji polskiej*, 2001.
8. T. Łazowski, *Z Syberii na Podlasie – wspomnienia*, 2002.
9. Sz. Kalinowski, *Szlakiem Legionów po Podlasiu*, 2002.
10. W. Romanowicz, *Ekumenizm na Południowym Podlasiu*, 2003.
11. *Z krwawych dni. Echa wydarzeń listopadowych 1918 roku podczas rozbrajania Niemców w Międzyrzeczu*, pod redakcją Czesława Górskiego i Zygmunta Ochnio, 1930. Reprint 2003.
12. ks. A. Pleszczyński, *Bojarzy międzyrzeccy*, 1892. Reprint 2003.
13. J. Geresz, *Listopad 1918 na Południowym Podlasiu*, 2003.
14. *Diagnoza i projekcja sytuacji społeczno-ekonomicznej Powiatu Bialskiego*, 2004.
15. Stefan Łada Grodzicki, *Moje Podlasie – poezja i proza*, 2004.
16. Mariusz Bechta, *Narodowo radykalni. Obrona tradycji i ofensywa narodowa na Podlasiu w latach 1918-1939*, 2004.
17. Piotr Semeniuk, *Zarys historii parafii pw. św. Barbary w Dołdze*, 2004.



**Biblioteczka Bialska ukazuje się pod patronatem
Starosty Bialskiego Pana Tadeusza Łazowskiego**

Piotr Semenjuk

Zarys historii parafii pw. św. Barbary w Dołdze

Dołha 2004

© Copyright by Piotr Semeniuk

Miejska Biblioteka Publiczna
Biała Podlaska



REGIONALIA



XV Sem

112479

262(438) v.16/18^u

XV B.1: IC

Skład komputerowy:

Agencja Wydawnicza „Pro Media” Roman Łaziuk
Międzyrzec Podlaski, ul. Klonowa 6, tel. (083) 371-67-77

Druk: Usługowy Zakład Poligraficzny „Intergraf”
Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 33, tel. (083) 371-75-37

PRZEDMOWA

„Kto nie szanuje ani nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku teraźniejszości, ani nie ma prawa do przyszłości” – taką zasadę sformułował Marszałek Józef Piłsudski. Niech ta zasada, tak głęboko polska i tak głęboko chrześcijańska, wprowadza nas w treść tej książki i niech będzie wyrazem naszego szacunku i serdecznej czci dla naszej trudnej przeszłości.

Przypomnę słowa Romualda Traugutta: „Kochajcie tę świętą ziemię, która was wychowała i wykarmiła. Miłujcie waszych współrodaków, bez różnicy stanu, którzy na tej ziemi wyrosli”. A spod szubienicy rzucił swoje Credo Narodowi polskiemu: „Kochać Boga to kochać swój kraj, a kochać Ojczyznę to kochać Boga”. Jesteśmy następnym ogniwem w tej tradycji i całą tę spuściznę mamy podjąć.

Oddajmy głos Papieżowi Janowi Pawłowi II: „I dlatego pozwólcie – że zanim odejdę, popatrzę stąd na Kraków, w którym każdy kamień i każda cegła jest mi droga – iż popatrzę stąd na Polskę.... I dlatego – zanim stąd odejdę, proszę Was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska” raz jeszcze przyjęli z wiarą nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym:

- abyście nigdy nie zwątpili, nie znużyli się i nie zniechęcili;
- abyście nie poddali sami tych korzeni, z których wyrastamy.

Proszę Was:

– abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy i Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało;

– abyście od Niego nie odstąpili;

– abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której on „wyzwala” człowieka;

– abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest największa, która się wyraziła przez kraj, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu.

Proszę Was o to przez pamięć i przez potężne wstawiennictwo Bogurodzicy z Jasnej Góry i wszystkich Jej sanktuariów na ziemi polskiej. Cieszę się bardzo, że na czterystulecie parafii Dołha ukazała się ta praca. Wyrażam moją jak najbardziej serdeczną wdzięczność panu Piotrowi Semeniukowi za trud odszukania korzeni, z których wyrastamy. Pragnę życzyć mu dalszych wnikliwych badań nad historią tych ziem i ludzi. A potomnym, by od tych korzeni się nie odcinali.

Ks. Jan Grzesiak

PARAFIA, LUDZIE I ZNAKI CZASU

Mam przed sobą opracowanie pt. *Zarys historii parafii pod wezwaniem świętej Barbary w Dołdze*. Niebawem mieszkańcy Gminy Drelów i inni zainteresowani będą mogli zapoznać się z jego książkowym odpowiednikiem. Pozycja ta nie znajdzie się na liście wielonakładowych bestsellerów, ale przecież jej właściwe miejsce jest w sercach parafian. Tych wszystkich, dla których najbliższa historia nie jest jedynie sumą kilku dat i wydarzeń, a spuścizną godną pielęgnacji i pamięci, świadectwem obecności naszych przodków.

Piotr Semeniuk – historyk rodem z Podlasia, a nawet mieszkający na Podlasiu (obecnie w Dołdze), aktywnie działający w Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Drelowskiej mimo młodego wieku już z dużym przecież doświadczeniem i detektywistyczną, chce się powiedzieć, skrupulatnością bada i odsłania dzieje rodzinnej ziemi. Owocem owych twórczych poszukiwań jest właśnie wzmiankowany *Zarys*. Znaczący wpływ na jego powstanie wywarł, co godne podkreślenia, proboszcz parafii w Dołdze – Ks. Jan Grzesiak, cechujący się nie tylko pasją społecznikowską, ale także wrażliwością na nieprzebrane i jeszcze nie odczytane, albo wręcz zapomniane dziedzictwo minionych pokoleń.

Zarys historii parafii pod wezwaniem świętej Barbary w Dołdze, to lektura, która mimo naukowego charakteru potrafi wzbudzić o wiele szersze zainteresowanie. Dociekliwość w docieraniu do dokumentów i faktów idzie tutaj w parze ze swojskim ciepłem, jakie niesie przywoływanie wspomnień, zapisów korespondencyjnych, a nawet odniesień do podań miejscowej ludności. Niezaprzeczalnym atutem tej pozycji są liczne fotografie. Bez wątplenia urozmaicają, ubogacają i pobudzają wyobraźnię Czytelnika. Rzetelność w relacjonowaniu i przedstawianiu dziejów przez Piotra Semeniuka gwarantuje m.in. powoływanie się na opracowania Józefa Geresza, wybitnego historyka z Międzyrzecza Podlaskiego.

Geneza parafii w Dołdze, Historia parafii unickiej 1604-1875, Parafia Dołża w okresie II wojny światowej – to niektóre nazwy rozdziałów pracy Piotra Semeniuka. Wbrew tytułowi sugerującemu pewną jednoznaczność, kryjąca się w słowie *parafia*, autor nie zapomina również o kolorystyce historycznym, przywołuje wiele znanych i mniej znanych zasłużonych nazwisk,

frapujących relacji międzyludzkich i odkurza fakty mniej znane, jak choćby aktywny udział ludności Dołhy w powstaniu styczniowym.

Gorąco polecam do przeczytania *Zarys* mieszkańcom Gminy Drelów, a zwłaszcza parafianom z Dołhy. Rekomenduję tę książkę również badaczom dziejów do dalszych studiów. Poznanie historii swoich rodzinnych wraz z bogactwem języka, wiary i tradycji pozwala lepiej zrozumieć i poznać siebie. Warto z tej szansy skorzystać.

Franciszek Jerzy Stefaniuk

SŁOWO WSTĘPNE

W 2004 r. parafia pw. św. Barbary w Dołdze, niewielkiej miejscowości w gminie Drelów, powiat bialski, obchodzi jubileusz 400-lecia jej istnienia. To niecodzienne święto jest okazją do publikacji kolejnej pozycji z serii „Biblioteczka Bialska”.

Książka, którą ze szczera przyjemnością oddajemy do Państwa rąk, jest pracą magisterską Piotra Semeniuka, napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Henryka Mierzwińskiego, na Wydziale Humanistycznym Akademii Podlaskiej.

Są to dzieje parafii pw. św. Barbary w Dołdze. Początkowo była to parafia unicka, a od 1919 r. przekazana została katolikom. Historia parafii przedstawiona jest na tle historycznym, społecznym i religijnym samej Dołhy i okolic. Autor opisuje m.in. okoliczne potyczki i walki z czasów powstania styczniowego, represje dokonywane na Unitach, losy parafii podczas I i II wojny światowej, a także jej funkcjonowanie w PRL-u.

Cieszy fakt, że młodzi ludzie jeszcze fascynują się historią i kulturą swojego miejsca pochodzenia, którzy z takim zaangażowaniem potrafią dotrzeć do źródeł, aby zebrać, opracować i zachować ku pamięci potomnych dziedzictwo tych ziem i jego chlubną tradycję. Jednym z nich jest właśnie Piotr Semeniuk, który na stałe związał się z Dołhą, włożył wiele wysiłku, by dzieje dołżańskiej parafii nie zaginęły.

Serdeczne podziękowania należą się ks. Janowi Grzesiakowi – proboszczowi parafii Dołha oraz ks. Zygmuntovi Królikowskiemu, którzy okazali dużo serca i pomocy w realizacji tego przedsięwzięcia. Dobrze, że są życzliwe osoby wspierające młodych miłośników Południowego Podlasia.

Książka „Zarys historii parafii pw. św. Barbary w Dołdze”, to ważny akcent w badaniu i opisywaniu historii Międzyrzecza Podlaskiego i Południowego Podlasia.

W jej zakończeniu autor napisał: *Dołha poszczycić się(...) może wspaniałą historią nierozzerwalnie związaną z dziejami Podlasia i całego Państwa Polskiego. Nie ominęły jej żadne wielkie wydarzenia, który dotknęły nasz kraj (...). Mieszkańcy parafii dali wspaniałe świadectwo patriotyzmu i przywiązywania do wiary.*

Dlatego też tą publikacją zostanie z pewnością wyróżniony trud tych wszystkich, którzy swoją krwią i pracą przyczynili się do budowania wolnej i tolerancyjnej Polski.

Życzę miłej lektury.

Tadeusz Łazowski
Starosta Bialski

OD AUTORA

Dzieje parafii w Dołdzie sięgają końca XVI wieku, natomiast sama wieś jest jeszcze starsza i podobnie jak Drelów – siedziba gminy, do której należy – liczy ponad pięćset lat.

Podczas ponad 400 lat istnienia parafii miało na jej terenach miejsce wiele znaczących wydarzeń związanych z historią Polski i Podlasia, w których uczestniczyli często bardzo znani ludzie, jak na przykład wielki pisarz Bolesław Prus, czy też późniejszy biskup Diecezji Podlaskiej Wacław Skomorucha, dlatego też uznałem, że warto dokonać chociażby pobieżnej syntezy jej dziejów.

Dodatkowym bodźcem stał się przypadający w tym roku jubileusz 400-lecia istnienia parafii.

Zdaję sobie sprawę, iż moja praca porusza tylko pobieżnie wiele problemów i zagadnień z dziejów parafii, mam jednak nadzieję, iż stanie się kiedyś punktem wyjścia dla pełniejszego opracowania historii wsi i parafii Dołha.

Składam serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy wspierali mnie w mojej pracy, w szczególności mojej żonie Magdalenie, księdzu Janowi Grzesiakowi, księdzu Zygmunтови Królikowskiemu i panu profesorowi Henrykowi Mierziwińskiemu.

Rozdział I

GENEZA PARAFII W DOŁDZE

1. Początki wsi Dołha

Historia wsi Dołha nierozzerwalnie związana jest z wielką włością międzyrzecką i jej przemianami na przestrzeni wieków, dlatego nie sposób badać historii tej miejscowości bez chociażby pobieżnej analizy dziejów dóbr międzyrzeckich, do których przecież wyżej wymieniona miejscowość należała.

Pierwszym znanym właścicielem Międzyrzecza był Abraham Chamiec herbu Gryff z rodziny Jaxów. Otrzymał on od króla Władysława Jagiełły włości Międzyrzec i Stołpno w powiecie drohickim „za wierne i wielce pożyteczne usługi”.¹

Drugim znanym właścicielem dóbr międzyrzeckich został Mikołaj Wyżyński posiadający przezwisko Nassut (Nosal – chytry), które z czasem stało się nazwiskiem rodowym. Władał on dobrami na mocy nadania Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda.²

Następnie włości przeszły w ręce jego syna Jana Nassutowicza. Był on organizatorem i twórcą dóbr międzyrzeckich, erygował on w Międzyrzeczu w roku 1477 kościół parafialny.³

Cała późniejsza Międzyrzeczczyzna była wówczas rozległym pustkowiem. Pustki te trzeba było zaludnić, więc Nassutowicz do zamierzonego celu kroczył dwójką drogą: przymusowej i wolnej kolonizacji. Do pierw-

¹ Ks. Adolf Pleszczyński, Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeckiej,

Międzyrzec Podlaski 2000, s. 37.

² Tamże, s. 37.

³ Tamże, s. 38.

szej użyci zostali nie wolni włościanie z dóbr litewskich starosty – Rusini, do drugiej służyła mu drobna szlachta i kmiecie napływający z sąsiedniego Mazowsza. Nie wolni osadnicy mieli uprawiać rolę pańską, czyli robić pańszczyznę, wolni zaś zwani bojarami zobowiązani byli w razie wojny walczyć u boku dziedzica, a później dawać podwoły, dostarczać zboże lub płacić czynsz dworowi.⁴

Kolejnym dziedzicem włości międzyrzeckiej poprzez małżeństwo z Anną córką Jana Nassuty został Jan Zabrzeziński wojewoda trocki i marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego.⁵

To właśnie za jego czasów dobra międzyrzeckie uległy podziałowi, część tych dóbr z Białą i Wistyczami przypadły córce Jana Zabrzezińskiego, a żonie Jerzego Iwanowicza Ilinicza. Międzyrzec graniczył od zachodu z Koroną, od północy z powiatem mielnickim, od wschodu przylegały do niego włości Białej, stanowiące w XV wieku także własność Nassutów. Do niej należała wieś Rogoźniczka, skąd można wnosić, że granicę między dobrami Międzyrzec a Białą stanowiła rzeka Złota Krzywula, lewobrzeżny dopływ Krzny. Na tę samą linię przypadała granica Międzyrzeczyzny z dobrami Wortel po prawej stronie rzeki Krzny. Tutaj wpada bowiem rzeka Długa, przy której Ilinicz, dziedzic Białej, osadził bezprawnie wieś Dołha Wola (dziś prawdopodobnie Dołha) na gruntach puszczy Wortelskiej.⁶

Rzeczą godną podkreślenia jest fakt, iż w XV i XVI wieku obecna rzeka Dziegdziarka nazywała się Długa i to właśnie od niej wywodzi swą nazwę miejscowość Dołha pierwotnie nosząca nazwę Dołha Wola.

Pozostała część dóbr międzyrzeckich przeszła w ręce syna Zabrzezińskiego, także Jana.

Umarł on w roku 1543 pozostawiając po sobie córkę Annę, która w roku 1544 była żoną Fryderyka Sapiehy, a po jego śmierci powtórnie wyszła za mąż za Stefana Korybuta księcia Zbarskiego.⁷

Po śmierci pierwszej żony Anny książę Stefan Zbarski żonaty był jeszcze dwukrotnie. Najpierw poślubił Anastazję Eufemię Jawnuciankę

⁴ Tamże, s. 176.

⁵ Ks. Adolf Pleszczyński, Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeckiej, Międzyrzec Podlaski 2000, s. 38.

⁶ Alina Wawrzyńczyk, Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku, Wrocław 1951, s. 43.

⁷ Ks. Adolf Pleszczyński, Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeckiej, Międzyrzec Podlaski 2000, s. 39.

(córkę Michała, księżniczkę mściławską i zasławską), a po jej śmierci w roku 1581 Dorotę Firlejównę, córkę kasztelena lubelskiego.

Z małżeństwa z Firlejówną urodziły mu się dwie córki Barbara i Anna, która jednak młodo zmarła już po śmierci ojca. W roku 1586 książę Stefan Zbarski w Brześciu kupił od Michała Bohowitynowicza marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego dobra dziedziczne w Brzeskiem należące do dóbr witoroskich tj. Dołhę, Wąskie, Surmacze i w tym samym roku zmarł.⁸

1 września 1586 roku Dorota Firlejówna wyszła ponownie za mąż za Lwa Sapiehę. Zmarła przy porodzie 14 marca 1591 roku.⁹ Dobrami międzyrzeckimi po jej śmierci zarządzał jeszcze przez kilka lat Sapieha, ale nie jako dziedzic, tylko jako dzierżawca, faktyczną dziedziczką była Barbara córka Stefana Zbarskiego. Prowadziła ona długie procesy z ojczymem kilka razy wzajemnie się eksmitując. 2 kwietnia 1598 roku w Warszawie podpisano układ kończący wieloletni spór. Sapieha zrzekł się wszelkich praw i roszczeń w stosunku do dóbr międzyrzeckich.¹⁰

Kolejnym właścicielem Międzyrzecza i dóbr do niego należących poprzez małżeństwo z księżniczką Barbarą Zbarską został Gabriel Tęczyński, hrabia na Tęczynie, syn Andrzeja wojewody krakowskiego, miecznik koronny, a następnie kasztelan i wojewoda lubelski.¹¹

4 sierpnia 1602 roku Barbara zapisała dobra międzyrzeckie mężowi i w tymże samym roku umarła.¹²

I tak analizując historię dóbr międzyrzeckich dochodzę do roku 1604, daty szczególnie ważnej dla miejscowości Dołha, to jest powstania parafii greckokatolickiej pod wezwaniem Świętej Barbary Panny i Męczenniczki.

Warto przyrzeć się postaci Św. Barbary – według podań była ona córką Dioskura z Nikomedii (lub Heliopolis) w Bitynii. Została ona około roku 306 ścięta przez ojca poganina za przynależność do chrześcijan. Została patronką dobrej śmierci, górników, flisaków i artylerzystów.¹³

⁸ Ks. Adolf Pleszczyński, Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeckiej, Międzyrzec Podlaski 2000, s. 42.

⁹ Tamże, s. 42.

¹⁰ Ks. Adolf Pleszczyński, Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeckiej, Międzyrzec Podlaski 2000, s. 43.

¹¹ Tamże, s. 43.

¹² Tamże, s. 44.

¹³ Encyklopedia Katolicka, Św. Barbara, pod redakcją Feliksa Gryglewicz, Romualda Łukaszyka, Zygmunta Sułkowskiego, Lublin 1985, s. 14.

2. Legenda o powstaniu parafii

Zanim przejdę do analizy faktów dotyczących powstania kościoła w Doldze, chciałbym przytoczyć ciekawą legendę. Funkcjonuje ona do dnia dzisiejszego wśród mieszkańców parafii dołżańskiej i opowiada o początkach ich świątyni.

Poszczególne wersje podania różnią się szczegółami, są jednak do siebie bardzo podobne.¹⁴

„Dawno temu, kiedy w okolicy mało było jeszcze osad ludzkich, za to cały teren pokryty był puszcą i bagnami, w pobliżu wsi książę organizował polowanie. W pogoni za zwierzyną myśliwi rozproszyli się. Od orszaku odłączyła się także księżna, również biorąca udział w polowaniu. Straciła orientację i nie potrafiła odnaleźć drogi powrotnej ani też reszty myśliwych, którzy zresztą właśnie organizowali poszukiwania zaginionej. Czas upływał nieubłagane i zaczęło się zmierzchać, koń spłoszony przez wilki, których w okolicy było mnóstwo, poniósł księżniczkę w stronę bagien obelniczych.¹⁵

Przestraszone zwierzę szukając ratunku przed drapieżnikami rzuciło się na oślep w mokradła, gdzie utonęło. Księżniczce cudem udało się wydostać z topieliska na brzeg, tu jednak czekały na nią wygłodniałe wilki.

Przerażona kobieta zaczęła się modlić, prosząc Boga o ocalenie życia. Jej modlitwy widocznie zostały wystuchane, gdyż w tym momencie została dostrzeżona z pobliskiego pagórka, gdzie urządzili sobie punkt obserwacyjny szukający jej myśliwi. Księżniczka została uratowana. W podzięk za uratowanie życia postanowiła na miejscu, z którego ją dostrzeżono, wybudować kościół i klasztor. Była bardzo bogata i stać ją było na tak hojną fundację, jednak rządcy, którym zleciła budowę, ograniczyli się jedynie do budowy kościoła. Nowej parafii nadano imię Świętej Barbary – takie było życzenie księżniczki, która tak właśnie się nazywała”.

¹⁴ Z informacji Marii Tarasiuk (nagranie z 1973 roku), wywiad z Bolesławą Kwiatkowską, wywiad z Franciszką Pawłowską.

¹⁵ Obelniki dawna osada młynarska nad Krzną około 1 km od kościoła w Doldze funkcjonowała jeszcze w XIX wieku. Obecnie nazwę tą noszą łąki położone nad rzeką.

3. Najstarsze znane dokumenty dotyczące erekcji parafii

Dokładne ustalenie chronologii erekcji cerkwi dołżańskiej napotyka na duże trudności. Zachowało się niewiele materiałów źródłowych i w większości nie są to dokumenty pierwotne. Jeżeli chodzi o opracowania naukowe, a nawet notatki archiwalne, występują między nimi duże rozbieżności. Najbardziej skrajną datę powstania pierwszej świątyni w miejscowości Dołha – rok 1571 – podaje A. Mironowicz w swojej pracy „Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XV i XVI wieku”.¹⁶

Skoro, więc świątynia istniała już w tej miejscowości przed rokiem 1596, tj. datą synodu unijnego, była to z pewnością cerkiew obrządku wschodniego.

W dokumentach znajdujących się w Archiwum Parafii Dołha oraz Archiwum Diecezji Siedleckiej znalazłem często powtarzającą się informację, iż pierwsza cerkiew erygowana była przez księcia Janusza Zbarskiego w 1604 roku a nowo ufundowana przez Gabriela Tęczyńskiego pod wezwaniem Św. Barbary.¹⁷

Jest jednak pewne, że przynajmniej w części ta informacja jest fałszywa. Faktycznie książę Janusz Zbarski wojewoda braclawski „trzymał” dobra międzyrzeckie w latach 1602–1610, wskutek zapisu dokonanego w Krzemieńcu przez Gabriela Tęczyńskiego i Barbarę Zbarską „za opiekę”, którą zapewne sprawował nad księżniczką po śmierci jej ojca.¹⁸

Wydaje się natomiast mało prawdopodobne, iż skoro nie był ich właścicielem, to ufundowałby w roku 1604 cerkiew w dobrach należących faktycznie do kogo innego. Prawnym właścicielem dóbr w tym okresie (1604) był właśnie Gabriel Tęczyński. Jeżeli dodamy do tego, iż zmarł on 13 czerwca 1617 roku, to wykluczamy, że mógł on fundować cerkiew w roku 1675. Z kolei ksiądz Piotr Aleksandrowicz w pracy „Stosunki religijne w Międzyrzeczu i okolicy” podaje, iż kościół unicki w Dołdze erygowany został w 1604 roku przez Gabriela Tęczyńskiego. Tę wersję udało mi się

¹⁶ A. Mironowicz, Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku, Białystok 1991, za Agnieszka Sagała, Unickie parafie w dekanacie mielnickim w II połowie XVIII wieku, [w:] Rocznik białkopodlaski T. VII, s. 198.

¹⁷ ADS PD, sygn. 3415/19, Inwentarz Fundi Instrumenti.

¹⁸ Ks. Adolf Pleszczyński, Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeckiej, Międzyrzec Podlaski 2000, s. 44.



potwierdzić, choć i tak nie zawiera ona odpowiedzi na pytanie, kto i kiedy dokonał fundacji pierwszej świątyni w Dołdze.¹⁹ Przeglądając dokumenty Archiwum parafii Dołha udało mi się natrafić na kopię aktu fundacji cerkwi dołżańskiej z 1604 roku.

Z uwagi, iż jest to dokument o wielkim znaczeniu dla dziejów wsi i parafii oraz że nie był dotąd nigdzie publikowany, pozwolę go sobie przytoczyć w całości:

„Actum in Castra Mielnicensi Tena secunda post Testum Sancti Luca Ewangelista proxima

Anno Domini Millesimo sexcentenino septuageino zwinto

Gabriel Hrabia na Thenczynie

Miecznik koronny Oznajmiamy tym listem iż przychodzili do mnie poddani Moi dóbr międzyrzeckich ze wsi Dołhej opowiadając mi to iż cerkiew wtedy że to wsi Dołhej czas nie mały po zmarciu ich świąszcennika pustnie do której cerkwie żadnego ojczyca nie ma y prosili mię o to abym im z łaski swey do tej cerkwie świąszcennika ku odprawianiu Nabożeństwa i innych spraw duchowych według zakonu ich greckiego. Ja tedy baczę rzecz godną i słuszną prośby ich aby Domy Boże nie wakowały, ale aby się Chwała Boża y nabożeństwo ludzkie mnożyło. Widząc do tej sprawy odprawiania nabożestwa godnego Popa Imci Jarosza Strachowicza o którego mnie poddani moi prosili Daię onemu wzwyż pomienioną cerkiew we Wsi Dołhej założoney Świętej Barbary ze wszystkimi pożytkami, prezentnościami y przynależnościami Cerkiew y iako była a mianowicie włók Duże Pola z osiewami Z Domem y ogrodami. Do tego dziesięcina wytyczna po dwu wsiach w Dołhej i Wonzkich Poddani moi w tych dwie wsiach (...) będą dawać z każdej włóki po kopie żyta jako dawali z starodawna do Cerkwi Dołżańskiej a ten Jarosz Strachowicz Pop z dóbr cerkiwienych żadnych powinności Dwornych (...) pełnić ani czynszów poborowy (...) nie powinien będzie dawać on tam y potomkowie jego co ja dla lepszej pweności funduję go wiecznemi czasy to y na potym bywało dałem zwyż pomieninemu Jaroszowi Strachowiczowi Popu ten moy list z pieczęcią Swą y z podpisem ręki mey własney. Działo się to w Międzyrzecu w Dzień Świętej Łucji Roku Bożego tysiąc sześćset czwartego Gabriel Thenczyński miecznik koronny.”²⁰

¹⁹ Ks. Piotr Aleksandrowicz, Stosunki religijne w Międzyrzecu i okolicy, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. I, Międzyrzec Podlaski 1969, s. 123.

²⁰ Andrzej Bartkowicz, Grunty parafii rzymskokatolickiej Dołha, Międzyrzec Podlaski 1990, aneks kserokopia aktu fundacji Gabriela Tęczyńskiego, potwierdzona notarialnie. Oryginał znajdować się miał w niesygnaturowanej teczce w Państwowym Biurze Notarialnym w Radzynie Podlaskim, po likwidacji Biura w latach 90-tych jego inwentarz został przejęty przez Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim Wydział Ksiąg Wieczystych, który z kolei przekazał część dokumentów do Archiwum Państwowego w Lublinie – oddział Radzynie Podlaski. Nie udało mi się jego dotrzeć do oryginału dokumentu, gdyż wszystkie z wymienionych instytucji stwierdziły, iż nie posiadają w swoich zbiorach ww. teczeki.

Prawdopodobnie powyższy dokument nie jest oryginałem nadania Gabriela Tęczyńskiego z 1604 roku, ale raczej jest to kopia wykonana w Mielniku w 1675 roku, o której wspomina wizytacja z 1801 roku.²¹

Analizując tekst dokumentu odkrywamy kilka nowych faktów, m.in. przytacza on imię i nazwisko Jarosza Strachowicza. Jest to pierwszy znany kapłan posługujący w cerkwi Dołżańskiej. Najważniejszy jednak jest fakt, iż w roku 1604 w Dołdze cerkiew już istniała i już wtedy nosiła imię Św. Barbary, choć po śmierci świąszczenika nie pracował tam żaden kapłan. Dalsze zwroty „ze wszystkimi pożytkami prezentnościami y przynależnościami cerkiewny iako było” i „Będą dawać z każdej włóki po kopie żyta (...) jako dawali za starodawna” utwierdzają nas tylko w przekonaniu, iż Gabriel Tęczyński nie był fundatorem cerkwi Dołżańskiej, a jedynie potwierdził wcześniejsze nadania. Datę powstania pierwszej świątyni w Dołdze należy więc przesunąć wstecz, ile jednak – tego nie wiemy, podobnie jak tego, kto był jej fundatorem. Jeżeli uznamy, że wyżej wspomniana data 1571 rok jest faktyczną datą powstania pierwszej cerkwi w Dołdze, to musieli tego dokonać właściciele Białej, bowiem Dołha powróciła do dóbr międzyrzeckich dopiero w 1586 roku. Jeśli jednak trzymać się wersji, iż początki świątyni dołżańskiej związane są z rodziną Zbarskich, to porównanie legendy z faktami historycznymi poprzedzającymi nadanie Tęczyńskiego nasuwa ciekawego wnioski.

Jak już wspomniałem, książę Stefan Zbarski w roku 1586 kupił od Michała Bohowitynowicza dziedzica Białej dobra należące do Witoroża: Dołę, Wązkie i Surmacze i dołączył je do dóbr międzyrzeckich.

Żonaty był wówczas z Dorotą Firlejówną, którą zaślubił w 1581 roku. Ze związku tego zrodziły się dwie córki Barbara i Anna. Barbara wyszła później za mąż za Tęczyńskiego, Anna zaś młodo zmarła już po śmierci ojca (1586). Być może, iż to właśnie Barbara Zbarska jest bohaterką legendy i to ona była fundatorką pierwszej cerkwi. Równie prawdopodobny jest fakt, iż mógł tego dokonać jej ojciec, który przecież ufundował w okolicy i inne cerkwie.

Ciekawostką jest, iż oprócz Św. Barbary w kościele Dołżańskim szczególną czcią otaczana jest Święta Anna. To właśnie 26 lipca w dzień Św. Anny (a właściwie w najbliższą temu dniu niedzielę) a nie w grudniu w dzień Św. Barbary, odbywa się najważniejszy odpust w roku, choć nie ma żadnych dokumentów uzasadniających ten fakt.

²¹ APL CHKGK sygn. 137, Wizytacja diekańska, s. 148.

Być może, że jest to zwykły zbieg okoliczności, ale Stefan Zbarski był niejako „otoczony” przez Anny i Barbary.

Imię Anna nosiła przecież jego matka (Anna Herburtówna), pierwsza żona Anna Zabrzezińska i wreszcie jedna z córek. Z kolei druga córka miała na imię Barbara, tak samo zresztą jak żona jego syna Piotra (Barbara Jordanówna). Na podstawie powyższych faktów można zaryzykować twierdzenie, iż początki cerkwi dołżańskiej są związane ze Stefanem Zbarskim lub jego córkami.

Hipotezę tę potwierdza jeszcze jedno wydarzenie historyczne. Otóż w 1602 roku Barbara Zbarska wyszła za mąż za Gabriela Tęczyńskiego, jednak wkrótce po ślubie zmarła.

W październiku 1603 roku Gabriel Tęczyński powtórnie poślubił Elżbietę Radziwiłłównę zwaną Halszką córkę Mikołaja Krzysztofa „Sierotki”. W sierpniu 1604 roku Helena urodziła w Lublinie syna, któremu na cześć dziadka nadano imię Krzysztof. Ponieważ w październiku Lublin nawiedziła zaraza, Tęczyńscy przeprowadzili się do Międzyrzecza, niestety tutaj w końcu listopada dziecko zmarło.²²

Nie wiemy, jakie motywy kierowały Tęczyńskim, kiedy potwierdzał nadania cerkwi dołżańskiej, w każdym bądź razie uczynił to w dzień Świętej Łucji to jest 13 grudnia, a więc dwa tygodnie po tym jak utracił syna. Być może to bolesne wydarzenie miało wpływ na decyzję Tęczyńskiego, ale również prawdopodobne jest, iż miało związek z inną datą prawdopodobnie równie dla niego ważną. Otóż według starego kalendarza liturgicznego dzień Świętej Barbary wypadł 12 grudnia, a więc w przeddzień Św. Łucji, w którym to dniu Gabriel Tęczyński dokonał swojej fundacji. Możliwe więc, że chciał uczcić w ten sposób pamięć swojej zmarłej żony Barbary Zbarskiej, na której cześć najprawdopodobniej pod koniec XVI wieku ufundowano cerkiew w Dołdze.

²² Józef Geresz, Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic, Międzyrzec Podlaski 2000, s. 44.

Rozdział II

HISTORIA PARAFII UNICKIEJ

1604–1875

1. Organizacja parafii Dołha za czasów Tęczyńskich w latach 1604–1655

Za czasów Zygmunta III w 1596 roku doszło od Unii Brzeskiej. Była ona właściwie odnowieniem Unii Florenckiej. Większość biskupów ruskich uznała papieża Głową Kościoła, przyjęła dogmaty katolickie, zachowując jedynie odrębność hierarchii kościelnej, liturgię w języku słowiańskim, Komunię świętą pod dwiema postaciami, zwyczaje wschodnie, dawny kalendarz liturgiczny oraz małżeństwo księży. Prawosławnych, którzy przystąpili do Unii nazywano unitami, a katolików obrządku łacińskiego, łacinnikami. Na wschodnich ziemiach polskich byli, więc katolicy obrządku łacińskiego, katolicy obrządku wschodniego i prawosławni.¹

Gabriel Tęczyński potwierdzając w roku 1604 akt fundacji cerkwi dołżańskiej odsyła do niej świąszczennika „według zakonu ich greckiego”. Z pewnością, więc Jarosz Strachowicz był księdzem unickim, a Tęczyński realizował w ten sposób postanowienia Synodu Unijnego.

Nominowany duchowny otrzymał jako podstawę utrzymania dwie włóki pola z zasianym zbożem, do tego dom i ogród. Dodatkowym źródłem dochodów miała być danina składana przez chłopów ze wsi Dołha i Wąskie w postaci „kopy” żyta z każdej włóki gruntów, które obrabiali oraz dziesięcina wytyczna z ww. wsi. Zapis o dziesięcinie był szczególnie istotny, ponieważ mieszkańcy innych wsi, należących do dóbr międzyrzeckich nie

¹ Kazimierz Dębski, Bohaterstwo Unitów Podlaskich (1875 – 1905), Czerwińsk 1989, s. 11.

tylko z parafii Dołha, mimo iż byli greko-katolikami, zmuszeni byli oddawać aż do 1840 roku dziesięcinę do kościoła rzymskokatolickiego pw. Św. Mikołaja w Międzyrzecu.² Ponadto Tęczyński zwolnił Strachowicza i jego następców z wszelkich powinności, czynszów i podatków na rzecz dworu.

Niewiele wiemy o funkcjonowaniu parafii w XVII wieku. Prawdopodobnie na początku należały do parafii tylko Dołha i Wązkie, później zaś dołączono Surmacze, Puchacze i Szachy.

Dobra międzyrzeckie w tym czasie zmieniły właściciela. 13 czerwca 1617 roku zmarł Gabriel Tęczyński. Pozostawił on swoją córkę Zofię (z małżeństwa z Halszką Radziwiłłówną) i dobra międzyrzeckie pod opieką brata Jana Tęczyńskiego wojewody krakowskiego.³ W roku 1618 Halszka ponownie wyszła za mąż za Krzysztofa Kiskę zapisując mu 100 000 złotych polskich ze 130 000 jakie miała zapisane przez pierwszego męża Gabriela Tęczyńskiego na dobrach międzyrzeckich. Pozostałe 30 000 zapisała bratu Janowi Jerzemu Radziwiłłowi.⁴ Obydwaj magnaci na podstawie powyższych zapisów „zajechali” i korzystali z części dóbr międzyrzeckich. Jan Tęczyński, opiekun bratanicy Zofii wraz z pupilką protestował przeciwko postępowaniu ww. magnatów. Spór rozstrzygnięto ostatecznie na korzyść Zofii.

W roku 1638 Zofia Tęczyńska wyszła za mąż za Jana Mikołaja Daniłowicza podskarbiego wielkiego koronnego.⁵ Oboje Daniłowiczowie byli ludźmi pobożnymi i zajmowali wybitne miejsca w ówczesnym społeczeństwie. Ich główną rezydencją był Międzyrzec, o którego rozwój bardzo dbali. Wyrazem przywiązania do wiary katolickiej była chociażby fundacja cerkwi w Drelowie dokonana przez Zofię Daniłowiczową 27 listopada 1653 roku (mąż zmarł w styczniu 1650 r.), mimo klęski nieurodaju, jaka dotknęła dobra międzyrzeckie tego roku.

Ostatnia faza rządów Daniłowiczów w dobrach międzyrzeckich przypadła na bardzo trudny okres w dziejach Rzeczypospolitej.

Na wiosnę 1648 roku wybuchło na Ukrainie powstanie kozackie pod wodzą Bohdana Chmielnickiego. W listopadzie tego roku Chmielnicki

² Ks. Adolf Pleszczyński, Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeckiej, Międzyrzec Podlaski 2000, s. 90.

³ Ks. Adolf Pleszczyński, Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeckiej, Międzyrzec Podlaski 2000, s. 44.

⁴ Tamże, s. 45.

⁵ Tamże, s. 45.

dotarł pod Zamość. Zagony kozackie rozlały się po Lubelszczyźnie i Podlasiu. Kozacy ograbili Brześć, Białą, Siedlce, Łuków, Radzyń i Międzyrzec (m.in. Kozacy złupili zamek międzyrzecki). Spustoszone zostały okolice Międzyrzecza m.in. miejscowość Swory kilkanaście kilometrów na północny wschód od tego miasta.⁶

Jeżeli dodamy do tego, iż Dołhę od tej miejscowości dzieli jeszcze mniejsza odległość, to można przypuszczać, że i tu „gościli” kozacy. Śladem ich pobytu w okolicy jest m.in. nazwa miejscowości Przechodzisko (od XIX wieku Przechodzisko Kozackie), kilka kilometrów od Międzyrzecza. W roku 1649 przez okolice Międzyrzecza przemaszerowały oddziały koronne na koncentrację w okolicy Parczewa.⁷

W roku 1655 Zofia Daniłowiczówna umiera. Sukcesorką dóbr międzyrzeckich zostaje Izabela z Tęczyńskich Opalińska córka Jana Tęczyńskiego i żona Łukasza Opalińskiego z Bnina, marszałka koronnego.⁸

2. Wieś i parafia Dołha za rządów rodziny Opalińskich

Tymczasem nad Rzeczypospolitą gromadzą się czarne chmury. Dochodzi do najazdu szwedzkiego. 8 września 1655 roku Karol Gustaw zajął Warszawę. Południowe Podlasie nie było jednak okupowane przez nieprzyjaciela do końca tego roku.

Szwedzi najechali Międzyrzec wiosną 1656 roku, kiedy to król szwedzki znajdujący się wtedy nad Sanem utworzył oddziały pacyfikacyjne w celu paraliżowania polskiego oporu na Mazowszu, Podlasiu i Lubelszczyźnie. Jeden z oddziałów szwedzkich wysłany znad Sanu przemaszerował przez Krasnystaw – Łęczną – Parczew – Międzyrzec – Łosice – Siedlce – Krzemień n/Bugiem i między Wizną a Tykocinem. Podczas przemarszu Szwedzi rabowali i dokonywali rekwizycji dzwonów, które później przetapiali na armaty lub pociski (m.in. taki los spotkał dzwony z Międzyrzecza).⁹

Po raz drugi Szwedzi mogli znaleźć się w okolicy Międzyrzecza na wiosnę 1657 roku, kiedy to wspólnie z wojskami Rakoczego plądrowały Podlasie od Łukowa do Brześcia.

⁶ Józef Geresz, Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 57.

⁷ Tamże, s. 58.

⁸ Ks. Adolf Pleszczyński, Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeckiej, Międzyrzec Podlaski 2000, s. 48.

⁹ Józef Geresz, Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 59.

Szczególnie krwawe i barbarzyńskie były działania wojsk siedmiogrodzkich, w których połowę składu stanowili kozacy Antoniego Zdanicza. Oddziały te paliły, mordowały i rabowały, szczególnie pastwiąc się nad księżmi i świątyniami na Podlasiu m.in. zniszczyli kościoły w Białej, Janowie, Dokudowie, Wohyniu, Międzyrzeczu, Ostrówkach, Rossoszy.¹⁰

Świadectwem pobytu Szwedów w okolicy są także źródła etnograficzne. Ksiądz Adolf Pleszczyński podaje w swej pracy „Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeckiej”, iż we wsi Bereza koło Międzyrzecza były trzy wielkie mogiły nazywane przez tamtejszą ludność szwedzkimi, natomiast w okolicy Sokula w miejscowości Orle Okop (była to raczej część wsi, gdzie znajdowała się gajówka) i pod Surmaczami znajdują się okopy (zwane, Kruhlikiem) pochodzące według podania z okresu wojen szwedzkich.¹¹

Ciekawostką jest, iż do czasów dzisiejszych mieszkańcy Dołhy pola i las pomiędzy ich wsią a Surmaczami nazywają Kruhlikiem. Z miejscem tym związane jest jeszcze jedno ciekawe podanie, chodzi tu o legendę o zaginionym kościele.

Od południowo-wschodniej strony wsi w lesie w pobliżu stacji kolejowej Sokule znajduje się sporych rozmiarów dół. Według podania w miejscu tym niegdyś znajdował się kościół. W czasie wojny okoliczni mieszkańcy skupili się w świątyni i modlili, aby Bóg uratował ich przed śmiercią z rąk nieprzyjaciół i nie pozwolił na zbezczeszczenie świątyni.

Mimo modłów wrogowie odnaleźli ich świątynię, kiedy jednak zbliżyli się do niej, ta wraz z wiernymi zapadła się pod ziemię. Na jej miejscu pozostał jedynie olbrzymi dół. Później pastuszkowie wypasający w tym miejscu było mieli jakby słyszeć głosy i śpiewy, a w niedzielę w samo południe po przyłożeniu ucha do ziemi słychać było wyraźne bicie dzwonów (szczególnie przybierało to na sile w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych w czasie rezurekcji).¹²

W każdej legendzie jest jednak ziarno prawdy, możemy przypuszczać, iż w czasie najazdu szwedzkiego faktycznie została zniszczona świątynia w Dołdze. Otóż w różnych dokumentach ADS i APD znajdujemy wzmiankę, iż kościół był fundowany dwukrotnie, po raz pierwszy w 1604 roku i po wtórnie w 1675. Józef Geresz w swojej pracy „Międzyrzec Podlaski. Dzieje

¹⁰ Tamże, s. 81.

¹¹ Ks. Adolf Pleszczyński, *Opis statystyczno-historyczny parafii międzyrzeckiej, Międzyrzec Podlaski 2000*, s. 118.

¹² Z informacji Janiny Jakubowicz i Bolesławy Kwiatkowskiej z Dołhy oraz Franciszki Pawłowskiej z Szach.

miasta i okolic” podaje, iż powtórnie fundowana była ona przez Stanisława Opalińskiego, kolejnego właściciela dóbr międzyrzeckich.¹³

Nie wiemy, jaki los spotkał pierwszą cerkiew w Doldze, czy została całkowicie zniszczona czy tylko ograbiona. Według miejscowej tradycji pierwsza cerkiew spłonęła, a kolejne budowane były na jej miejscu. Ewentualny pożar potwierdzać mogą więc wykopane przy budowie fundamentów współczesnego kościoła węgle i nadpalone kawałki drewna.

Jest to jednak tylko hipoteza. Nie ma bowiem o tym wzmianki w żadnym ze znanych dokumentów. Powróćmy jednak do rzeczywistości historycznej. W okresie najazdu szwedzkiego Międzyrzec należał do Izabeli i Łukasza Opalińskich.

W tym czasie Łukasz Opaliński piastował urząd marszałka wielkiego koronnego. Był to pisarz polityczny, satyryk, moralista, teoretyk literatury, uczony, autor kilku książek, znawca wielu języków, przyjaciel Brożka. W przeciwieństwie do swego brata zdrajcy pozostał przy Janie Kazimierzu i uszedł z nim na Śląsk.¹⁴

Opalińscy stopniowo odbudowywali zniszczone poprzez działania wojenne dobra, m.in. w 1659 roku wznieśli kościółek w Ostrówkach i remontowali kościół międzyrzecki.

Po wypędzeniu Siedmiogrodzian i Szwedów z Podlasia nastąpił najazd moskiewski. Na przełomie 1659/1660 roku wojska rosyjskie opanowały niemal całe terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego. 8–9 stycznia 1660 roku została zdobyta, złupiona i spalona Biała, a po kilku dniach oddziały moskiewskie dotarły do Międzyrzecza.¹⁵

Bezpośrednie zagrożenie Warszawy spowodowało wcześniejsze ściągnięcie z leż zimowych w Wielkopolsce dywizji Stefana Czarnieckiego. W połowie marca 1660 roku rozlokowała się ona w trójkącie Międzyrzec – Siedlce – Radzyń, a Czarniecki przeniósł swą kwaterę do Międzyrzecza. Dopiero 20 czerwca ostatnie oddziały polskie odeszły z Podlasia.¹⁶

Następstwem wyniszczających wojen był gwałtowny spadek liczby ludności, np. w samym Międzyrzeczu zmniejszyła się ona o 1/3, podobna sytuacja musiała więc panować we wsiach należących do dóbr międzyrzeckich, także w Doldze.

¹³ Józef Geresz, *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 73.

¹⁴ Józef Geresz, *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 61.

¹⁵ Tamże, s. 61.

¹⁶ Tamże, s. 63.

W roku 1662 zmarł Łukasz Opaliński, a w 1668 Izabela. Dobra, które posiadali, odziedziczyło ich troje dzieci – Stanisław, Łukasz i Zofia. Po podziale dóbr ojczystych i macierzystych dobra międzyrzeckie przypadły młodszemu z braci Stanisławowi Łukaszowi Opalińskiemu, staroście guzowskiemu.¹⁷

Tymczasem Polskę dotknęło nowe nieszczęście – wojna z Turcją, na którą Rzeczypospolita nie była przygotowana. Przed zupełną klęską uchronił nasz kraj Jan Sobieski. Zasłynął jeszcze jako hetman zwycięstwem nad wojskami tatarskimi pod Podhajcami w 1666 r. i Turkami pod Chocimiem w 1673 r. Po bitwie pod Chocimiem (zbiegła się ona ze śmiercią króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego), sejm elekcyjny w atmosferze wieści o przygotowywanym odwecie tureckim i entuzjazmu wywołanego zwycięstwem wybrał Jana Sobieskiego na nowego króla. Pierwsze lata swego panowania musiał przede wszystkim poświęcić obronie południowej granicy Polski, ponieważ nie wykorzystane zwycięstwo chocimskie spowodowało w 1675 roku nową inwazję turecką. Zwycięstwo nad Tatarami pod Lwowem i obrona Trębowli zahamowały rozpęd nieprzyjaciela. Następnie Sobieski pozbawiony sił i środków z niewielkimi siłami dzielnie bronił się w obozie pod Żórawnem. W 1679 r. obie strony wyczerpane walką podpisały rozejm na zasadzie stanu posiadania.¹⁸

W walkach toczonych pod Lwowem i Trembowlą, a później także pod Żórawnem, wziął udział właściciel Międzyrzecza Stanisław Opaliński. Zanim wyruszył na wyprawę, ufundował nową cerkiew unicką pod wezwaniem Św. Barbary patronki dobrej śmierci w Dołdze¹⁹ (jak już pisałem wcześniej, stara została zapewne zniszczona w okresie potopu). Niestety, nie zachował się żaden dokument potwierdzający fundację Opalińskiego.

W roku 1683 Opaliński brał również udział w wyprawie wiedeńskiej.²⁰ Opaliński zmarł nie pozostawiając po sobie żadnego potomka, sukcesorką jego dóbr została więc siostrzenica Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska, żona Adama Mikołaja Sieniawskiego, hetmana polnego koronnego, wojewody bełskiego, które objęła w posiadanie 13 czerwca 1704.²¹

¹⁷ Tamże, s. 68.

¹⁸ Henryk Samsonowicz, *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1990, s. 213.

¹⁹ Józef Geresz, *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Międzyrzec Podlaski, s. 73.

²⁰ Tamże, s. 75.

²¹ Tamże, s. 80.

3. Funkcjonowanie parafii w początkach XVIII wieku

W roku 1700 w Inflantach rozpoczęła się III Wojna Północna. Wojska szwedzkie w pościgu za Augustem II wkroczyły w następnym roku na tereny Litwy. W roku 1702 w ogniu wojny znalazło się Podlasie. W okolicy Międzyrzecza miały miejsce przemarsze wojsk szwedzkich, saskich, moskiewskich i koronnych. Pociągały one za sobą zniszczenia i rekwizycje. Przechodzące wojska wlokły za sobą epidemie dziesiątkujące ludność.²²

Prawdopodobnie w tym okresie znowu ucierpiała cerkiew dołżańska.

Kontrybucje i zdzierstwa wojenne nie ustawały aż do roku 1717, kiedy to nastął upragniony pokój. Działania wojenne i choroby spowodowały w tym okresie spadek liczby ludności. Na przykład w Międzyrzeczu w roku 1699 było 230 „dymów”, a w roku 1711 już tylko 180.²³

Około roku 1716 proboszcz parafii Dołha pełnił także funkcję administratora parafii Sycyna.²⁴

Na czele ówczesnej diecezji brzesko-włodzimierskiej stanął wielki władca Leon Kiszka. Ponieważ czasy były niespokojne i wojska rosyjskie stawały się „gwarantem Rzeczypospolitej”, zaczął on rozmyślać nad ściślejszym zjednoczeniem dwóch bratnich obrządków łacińskiego i unickiego. Z biegiem czasu z polecenia tego biskupa przeprowadzono wizytację generalną całej diecezji. W 1720 roku duchowieństwo unickie z całego Podlasia wzięło udział w słynnym Synodzie Zamojskim.²⁵ Zatwierdził on wszystkie nowości wprowadzone do kościoła wschodniego. I tak unicy w swoich cerkwiach zainstalowali organy, wstawili ławki, konfesjonały, wprowadzili Mszę codzienną, w tabernakulach przechowywali Najświętszy Sakrament, urządzali procesje Eucharystyczne, używając za przykładem łacinników monstrancji, chorągwi, sztandarów, feretronów i dzwonków. Łacinnicy żyli w przyjaźni z unitami. W święta łacińskie unicy uroczystości w procesjach przychodzili do ich kościołów, gdzie również księża unicy odprowadzali nabożeństwa, wygłaszali kazania i spowiadali. Łacinnicy z kolei uczestniczyli w uroczystościach unickich. Kojarzone były małżeństwa mie-

²² Tamże, s. 80.

²³ Józef Geresz, *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 83.

²⁴ Maria Kunowska-Porębna, *Parafie Podlasia „Chełmsko – Warszawskiego Jęparchijalnogo Wisetnika”*, [w:] *Martyrologium Unitów Podlaskich w świetle najnowszych badań naukowych*. Praca pod redakcją Jerzego Skowronka i Urszuli Maksymiuk, Siedlce 1996, s. 245.

²⁵ Józef Geresz, *Z dziejów kościoła Św. Józefa w Międzyrzeczu Podlaskim*, Międzyrzec Podlaski 1997, s. 7.

szane. Na wzór katolików unicy śpiewali polskie pieśni religijne, Godzinki, Gorzkie Żale, zakładali Bractwa Szkaplerzne i Różańcowe.²⁶ Zapewne takie bractwo powstała także w Dołdze, gdyż wizytacja, której dokonał władca, czyli biskup włodzimiersko-brzeski obrządku greckiego Leon Kiszka, w 1726 roku wspomina o istnieniu miejscowej cerkwi „świec brackich”.²⁷

Biskup wizytował cały dekanat mielnicki, do Dołhy udał się po dokonaniu wizytacji dwóch cerkwi unickich w Międzyrzeczu.

Zachował się do czasów dzisiejszych raport z tej wizyty. Jest to dokument bardzo cenny, gdyż zawiera m.in. opis drewnianej cerkwi prawdopodobnie zbudowanej ok. 1675 r. z fundacji Stanisława Opalińskiego.

*Wizyta generalna cerkwie dołżańskiej pod tytułem św. Barbary Collatiensi Iasnie oświeconej księżnej wojewodziny krakowskiej przy której zostaje ad preasens (...) Joachim Miliński przebyster Dołżański staruszek.*²⁸

Cerkiew drewniana wprzód stara cmentarz (...) oparkaniony z fórtą żelazną pod daszkiem zamczystą. Na cerkwie y na babincu z tarcic dach ieszcze dobry kopuła (...) z krzyżem żelaznym. Dzwonnica z babincem na zrębie tarcicami kryta Przy ścianie koło Cerkwi komórki przybudowane chłopskie z Ich depozytem. Drzwi do babinca z zaszczepekami, kuną żelazną ukradziono przy progu fontanna kamienna. Drzwi do cerkwie na zawiasach z zamkiem wiszącym posadzka wszędy (...) dobra Chóru nie ma (...) stola nakryta, kratki (...) pulpit do ksiąg, zydel y stołek (...) gładkiej roboty (...) ołtarzów dwa z ołtarzykami snickerskimi i brzegi kolumnowe, skrzydła i brzegi kolumnowe, skrzydła z wieszakami acomodowane (...) wszystkim (...) podobne porządkiem w kątach samych ołtarzyków dwa św. Barbary y podwyższenia św. Krzyża należycie acomodowane ubogi Carskie Drzwi stolarskiej roboty oprawne z lisztwami i z wierzchu pomalowane. Ołtarz wielki na zrębie i z obrazem Ukrzyżowanego Pana Jezusa (...) pracą przyozdobiony z skrzydełkami (...) Cymborium nie zbyt podłe by było gdy pomalowane (...) z pasiemi krzyżów pospolitych dwa dla benedykowania lichtarzów toczonych cztery z okuciami Świec wielkich gromadzkich pięć dwie mniejszych brackich pochodni (...) pięć szczypce do świec żelazne.

Zertewnik na zwyczajnym miejscu w załogi przybrany Zakrytsya w oknie (...) bokiem do niej drzwi na zawiasach zamkiem dobrze zaopatrzone (...) drzwi na zawiasach z (...) malowanymi (...) znajdzie obrazów zacnych wielkich kilka iak to Najświętszej panny trzy obrazy, S Szymona S Jana, S Mikołaja, S Józefa, S Magdaleny, Ukrzyżowania Pana Jezusa (...) S Barbary a starzeyrzych obrazów większych iedenascie, Moskiewskich większych cztery, mniejszych cztery Skrzynia dla aparatów zamczysta Pulpit wielki z szufladą.

²⁶ Kazimierz Dębski, Bohaterstwo Unitów Podlaskich (1875–1905), Czerwińsk 1989, s. 12.

²⁷ APL CHKGK sygn. 101, Protokół z wizytacji biskupiej z 1726, s. 20.

²⁸ Od autora, Elżbiety Heleny Sieniawskiej.

Analizując tekst wizytacji możemy sobie wyobrazić układ architektoniczny cerkwi i jej najbliższego otoczenia. Zespół składał się więc z drewnianej cerkwi z babiniec (babiniec – przedsionek kościelny, inaczej kruchta) i dzwonnicy.²⁹ Całość otoczona była parkanem. Obydwie budowle kryte były „tarcicami”. Dach cerkwi zwieńczony był kopułą z żelaznym krzyżem.

W roku 1726 była ona już „stara”, ale zachowana w dobrym stanie. Mogła więc mieć kilkadziesiąt lat, dlatego też można postawić hipotezę, iż chodzi o świątynię ufundowaną przez Stanisława Opalińskiego ok. 1675 roku. Mało prawdopodobne jest, aby była to cerkiew, o której wspomina dokument fundacyjny Gabriela Tęczyńskiego, gdyż w chwili wizytacji musiałaby ona mieć co najmniej 130 lat, a utrzymywanie tak starego drewnianego budynku w dobrym stanie jest mało prawdopodobne. Cerkiew otoczona była cmentarzem „oparkanionym”, czyli ogrodzonym, wizytacja nie wspomina, jakiego surowca użyto na ogrodzenie świątyni, mówi jedynie o żelaznej furcie prowadzącej na cmentarz.

Do ścian cerkwi przybudowane były komórki z „chłopskim depozytem”. Opisując wnętrze cerkwi dołżańskiej wizytator zauważył m.in., iż nie ma w niej chóru, a posadzka – zapewne kamienna – znajduje się jeszcze w dobrym stanie. W cerkwi znajdowało się wiele obrazów. Wizytator wymienia tylko największe m.in. „o trzy obrazay Najświętszej Marii Panny, S Szymona, S Jana, S Mikołaja, S Józefa, S Magdaleny” oraz obraz Ukrzyżowanego Pana Jezusa w głównym ołtarzu. Wizytacja wspomina także o obrazach Moskiewskich. Zapewne chodzi tu o prawosławne ikony, być może pochodzące ze starszej świątyni. Ciekawostką jest, że w tekście znajduje się wzmianka o „świecach brackich”. Prawdopodobnie w parafii dołżańskiej działało bractwo różańcowe. Ciekawostką jest, iż w cerkwi dołżańskiej zainstalowana była „kuna żelazna”, czyli rodzaj żelaznego wrzeciądza, kajdan służących do zamykania winowajców skazanych na tę karę przez czas zgromadzenia się ludu na nabożeństwo. Zazwyczaj umieszczona była przy specjalnym słupie lub przy drzwiach kościelnych. Często służyła również za rodzaj pręgierza – kara zakucia w kunę połączona była z chłostą. Wyrok skazujący na tę karę wydać mógł dziedzic, proboszcz, burmistrz, wójt, sołtys lub gromada.³⁰

²⁹ Zygmunt Głogier, Babiniec, Encyklopedia staropolska ilustrowana, T. I, Warszawa 1985, s. 93.

³⁰ Zygmunt Głogier, Kuna, Encyklopedia staropolska ilustrowana, T. III, Warszawa 1985, s. 118.

W dalszej części wizytacji biskup wymienia przedmioty wykorzystywane w czasie nabożeństw:

„Srebro Cyna Spiż etii genus

Kielichy patyna srebrne pozłaciste, Patyna druga srebrna biała Na Ewangeli tablica srebrna spora, łyżeczka srebrna biała Puszka cum (...) cynowa (...?) kielich y patyna drugie cynowe Miernica cynowa poidynkowa kadzielnicy mosiężne duże krzyż spiżowy z pasyą odlewany na podeście drewnianym lichtarżów mosiężnych stołowych siedem Lampa blaszana wisząca lichtarżów żelaznych (...?) dwa na Ewnagelii blaszek mosiężnych cztery po rogach (...?) cztery dzwonek u ołtarza dwa a na dzwonnicy dzwonek miernych trzy a czwarty sygnaturka w kopule.

Apparat Alby Firanki etc.

Apparat ieden ołtarzowy złoto – gorący podszyty kraszeniną niebieską z galonem szachowym (...?)

Apparta drugi materyi tureckiej karmazynowy (...?) w kwiaty z kołnierzem kałamykowym płutnem podszyty Apparat trzeci gryzetowy (...?) zielony z kołnierzem materia tureckiej w kwiaty z galonem prosty podszyty płutnem Apparat czwarty (...?) podszyty płutnem kraszeniną Volum iedne purpurowe bławatne drugi (...) we zielone trzeci (...) czwarte kumletowe żałobne, piąte atlasowe żółtotorące.

Ponadto wizytator wymienia: firanki, chustki, chorągwie, procesjonalne antymisy, alby z humerałami, obrusy z płótna (6 szt.), obrus „olęderski”, ręczniki.

Wizytując księgi cerkiewne biskup odnalazł m.in. Ewangelię pisaną, Służebnik wileński wielki, Testament z psalterzem drukowany, Kazusy zamojskie drukowane. Ponadto przejrzał metrykę „chrzezną i szlubną” i stwierdził, iż „*Księgi wszystkie podczas wizyty generalnej są podpisane.*”

Kontroli poddane zostały także „papiery różne”. Kiszka pisze, iż nie widział oryginalnego funduszu cerkwi, jednak należy do niej „*grunta włók dwie o trzech polach idące (...?) zagonów trzydzieści z kątami, ogrodami, lasami, łakami etc. Dziesięcina ze wsiów Puchaczów ze wsi Szachów ze wsi Dothey ze wsi Wąskiej (...?) parafialne Cerkwi Dożańskiej należąca Wieś Dotha, wieś Puchacze, wieś Szacki, wieś Wonska z których dziesięcina actum w Dołhi. Anna 1726.*”

Wśród innych dokumentów władcy odnalazł także: „Prezenca od Imci Pana Stanisława Opalińskiego pod datą 27 Juny w roku 1703” oraz

„Inwentarz Załęskiego „z 1679 (?) roku. Dokumenty te jednak nie przetrwały do dzisiejszych czasów, nie dotarłem także do innych wzmianek ich dotyczących.

Dzięki tej wizytacji uzyskujemy cenną informację, iż na początku XVIII wieku do parafii dołęzańskiej należały już cztery wsie: Dołha, Puchacze, Szacki³¹ i wreszcie wieś Wonska (obecnie Żerocin, w wizytacji z 1775 Żeroczyn. Z kolei Pleszczyński podaje, iż niegdyś nosiła nazwę Żyrocin).³²

W 1729 roku zmarła Elżbieta Sieniawska. Dobra międzyrzeckie przeszły w posiadanie jedynej córki Sieniawskich Zofii Marii Denhoffowej wojewodziny połockiej, hetmanowej polnej litewskiej, która młodo owdowiała (jej mąż Stanisław Denhoff zmarł w 1728 roku w Gdańsku).

W roku 1731 Zofia po raz drugi wyszła za mąż za ks. Augusta Czarotoryskiego i wniosła mu w posagu dobra międzyrzeckie. Od tej chwili dobra międzyrzeckie na ponad 120 lat stały się własnością rodziny Czarotoryskich.

4. Parafia Dołha w dobrach Czarotoryskich 1731–1844

Wieś i parafia Dołha wiele zawdzięcza Czarotoryskim. W 1766 roku książę August Czarotoryski ufundował w tej miejscowości nową cerkiew. Niewiele wiemy na temat okoliczności tej fundacji. Trochę światła na to zagadnienie rzuca odnaleziona przeze mnie wizytacja dziekańska z 1775 roku. Dołha należała wówczas do Dekanatu mielnickiego.

Dekanat mielnicki w roku 1775 liczył 21 parafii. Administracyjnie należał do diecezji brzesko-włodzimierskiej, która składała się z dwóch oddzielnych części. Były to dwa oficjały: „diecezja włodzimierska” i „diecezja brzeska”. Dekanat mielnicki leżał w diecezji brzeskiej. Stolicą dekanatu był Mielnik – również siedziba starostwa.³³

W raporcie z wizytacji dziekan umieścił m.in. opis cerkwi w kilka lat po ukończeniu jej budowy, a więc w okresie, kiedy nie dokonano jeszcze żadnych korekt architektonicznych, remontów itp.

³¹ Obecnie Szachy. Wizytacja z 1775 roku sygn. 101 podaje z kolej nazwę Saczki. Wydaje się więc, że nazwa wsi na przestrzeni wieków ewaluowała.

³² Ks. Adolf Pleszczyński, Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeckiej, Międzyrzec Podlaski 2000, str. 115.

³³ Agnieszka Sagała, Unickie parafie w dekanacie mielnickim w II połowie XVIII wieku, [w:] Rocznik białskopodlaskim, T. VII, s. 198.

Wizyta Cerkwi Dołżańskiej pod tytułem Św. Barbary Panny i Męczenniczki w majątku J.o. Księcia Augusta Czartoryskiego Wojewody ziem Ruskich została na 30 Januar 1775 roku oficjalnie experygowana

Cerkiew Murowana pobielona z sześcią oknami w ołów oprawonemi z posadzką ceglana, sufit in Presbiterium murowany dalej (...?) robiony pobielany z trzema drzwiami futrowanemi bretnalami dużymi zamykanymi z dwiema zakrystiami z obu stron bez kopuły w miejscu którym krzyż żelazny postawiony dachówką pokryta wokół Cerkwi cmentarz poświęcony szpichlerzykami brackimi w koło, obudowany, o kilka kroków od cerkwi Dzwonnica(...?)

Z dużema z obu stron w spodzie komorkami.

Ołtarze i obrazy

Ołtarz stolarskiej roboty pomalowany staroświecki w koło obrazkami wielą (...?) z obrazem Matki Boskiej na ręku Syna piastujący, przy którym konserwat (...?). Stolarskiej roboty pomalowanymi w Puszcze srebrny intus wyłożony kapką materialną kryty. Pobocznych ołtarzyków stolarskiej roboty staroświeckich jeden z obrazem Św. Anny drugi z obrazem Św. Barbary w koronie srebrnej. Te trzy ołtarze na mensach murowanych.

Ponad którymi w górze Jezus z 12 apostołami. Innych ołtarzyków tam pobocznych na mensach drewnianych jeden z obrazem Św. Mikołaja drugi Podwyższenie Świętego Krzyża (...)

Apparaty Alby Choraągwie

Apparatów Drożetowy biały z kołnierzykiem parterowym. W kwiaty złote jedwabne, galonikiem zychowanym weneckim obłożony od ad regnitis 1

Atlasowy złoty z krzyżem adamaszkowym niewielkim ad regnitis 1

Adamaszkowy karmazynowy z kołnierzykiem białym adamaszkowym galonikiem (...?) żółtym obłożony ad regnitis 1

Zielony podparterowy w kwiaty różne z kołnierzem atlasowym w paski 1

Honelowych z galonikami złotymi cum anis regnilitis 2

Zielony Pieńkowy cum anis regnilitis 1

Kandelabry grzebalny cum itd. 1

Alb różnego rodzaju z kumeratami z komżami 8 a takiegoż płótna 2

Korporatów z puryfiktarzami 5

Antymipów konsekrowanych z relikwiami 3

Towalen różnego płótna z obrusami 20

Firaneł rozmaitej matery 7

Baldachim z fręzelką włóczkową 2

Choraągwi karmazynowa sukienna spora / dużo matych 3

Całun sukienny złożony 1

Srebro Cyna

Kielichów srebrnych pertotu połączonych z intri z patynami 3

Krzyż, srebrny połączany z pasyją 1

Monstrancja w promieniach srebrna z żelazem mosiężnym stara 1

Puszcza srebrna do noszenia chorym naszego użytku z tyżeczką srebrną 1

Miernica cynowa in fur

Puszki wewnątrz potrójna 1

Obrazek na blasze miedzianej połączony N. M. Panny Częstochowskiej 2

Ampulek cynowych para 2

Krzyżów ołtarzowych z przepisowymi malowaniami 4

Lichtarzy drewnianych toczonych para 10

Lichtarzy spirzowych stołowych 5

Kadzielnice spiżowych 2

Kociołek miedziany 2

Szafa w zakrystii dla konserwy apparatusu jako też i ksiąg 9

Księgi cerkiewne

Ewangelia in folio pisana oprawna 2

Mszal in folio wileński 1

Testament drukowany 2

Psalterzów drukowanych 2

Ewangeli starsza Pochażowska 2

Ewangelia Polska z wykładami 2

Służelnik z 3 służbami: Bożemu Panu, Marii Bolesney y Józefatowi 2

Plebania

Izba biała z alkierzem i trzema oknami bez podłogi, jedna bez Piekarni w podwórzu wozownia tylko z chlewikami płotem ogrodzone bramką przymykające się za ulicą od wschodu domu Gumna pierwsze podzielone z chlewami stajniami z stodołą na słomę drewnianymi, w tych ulica szeroka do drugiego gumna z jednej strony oparkaniona z drugiej płotem w słupy wygrodzona, które to zabudowania drugie z barmką i furtką zamczystemi. Wszedłszy do środka po lewej stronie szpuchlerz z stodołą wzdłuż spojonymi ciągnie się. Z drugiej strony (...?) te w końcach spoine stodołę drugą te wszystkie zabudowania z plebanią słomą kryte. Wychodząc z gumna po prawy stronie od zachoda. Sad cały ogrodzony wysoko w słupy. Funduszu oryginalnego z iakiemi nadaniami pro omnia sustentatione Parocha tegoż Beneficium Dożańskiego z niezakonnych racji zakupionego nie było, gdzie przez długi czas wakowało to Beneficjum niegdyś bez aktualnego Parocha

tedy na pokorne Supliki Gromad Dożańskich wydany jest powtórny fundusz od Ję Imć. Pana Hrabi Tęczyńskiego miecznika koronnego z nadaniem Dwóch Włók we trzy poletki z sianorzeciami naddatkami. W R 1604, z dziesięciną wytyczną we dwóch wsiach to iest Dothey y Wąskie od poddanych z każdej włóki po kopia żyta Tych zaś gruntów zaś cerkiewnych jest takowa specyfikacja we wszystkich trzech poletkach obędzie włóki wraz z sobą idą tak jako y sielskie od granicy z iedney strony do ścianki dzielącej swoje poletki a z drugiej strony Łukasza Prokopiuka. We wszystkich trzech poletkach z sianorzeciami zaroślami naddatkami wszecz po zagonów 24 wzdłuż jak i (...). Naddatek pierwszy za wsią Dothą kąt nazywany ciągnący się do Granicy Ławek nazywany który ma w sobie sążni 228 łkę także klinem wychodzącą na sążni 78 Stem na krasnych przydatek na nowych wszecz sążni 80. Przy tym wolny urąb do lasów piwa robienia etc. Także Ję. Mość Pana terażniejszy (Czartoryskiego) na cerkiewnym gruncie pobudował dwa budynki, w których poddani od X^a Parocha osadzeni mieszkają, a tym gruntu cerkiewnego po zagonów sześć do zarabiania pozwolił Jeszcze Poddani między Funduszowe mieszkają przy końcu wsi. Parochem aktualnym ad presens wielebny Ję ksiądz Damian Miliński Prezentowany od J. O księcia Ję Mci Czartoryskiego Wojewody Ruskiego w R^a 1759 ordynowany instalowany do Beneficjum Dożańskiego od J. W. Ję Mci X^a Wołodkowicza Włodzimierskiego y Brzeskiego biskupa w R^a 1459. Metryką prezentowaną czytałem y podpisałem. W życiu przykłady pobożny iako dostojność kapłańska każe etc.

Parochya	Domy	Mężczyźni do spowiedzi zdolne/ Nie zdolne	Niewiast do spowiedzi zdolne/ Nie zdolne	Komput osób
Wieś Dotha	42	68 27	84 23	222
Wieś Żeroczyn	64	143 33	131 38	325
Wieś Saczki	14	29 13	29 10	82
Wieś Puchacze	13	21 6	27 8	63
Wieś Muszyki	1	3 "	2 6	11
Młyn Obelniki	1	1 "	1 1	3
Wieś Surmacze	6	15 3	13 4	55
Summaryusz	141	280 82	287 90	761

Dekret Reformacyjny

Lubo w Cerkwi porządek znaydzie się niezły iednakże w zakrystyi polepszenia potrzebujący, iako to w albach apparatach furifikaterzach etc. Więc polepszenia to iest przydatnieysze apamentow aby przechodów iako y rozchodów, nie tylko kasy Cerkiewney ale y Brackiey aby byli zapisywali przykazalem, uczenia Dzieci pacierza y katechizmu we Dni Niedzielne y Świąteczne udeterminowalem, ażeby zaś ta nauka nie naprzemiennie trwała, trzymać Diaka ku usłudze Cerkiewney y zastąpieniem mieysca Parocha w niebytności wspólnym Parocha y Parochianow (...?) zaleciłem temuż Parochowi w odprawieniu nabożeństwa y dozoże Parochy pilność tak też mocno zaleciłem.

Symeon Markiewicz dziekan Mielnicki

Wizytacja miała miejsce 30 stycznia 1775, a więc w dziewięć lat po ukończeniu budowy nowej cerkwi.

Był to budynek murowany, kryty dachówką. Dookoła świątyni znajdował się cmentarz grzebalny i spichlerzyki brackie (w pobliżu znajdowała się dzwonnica).

Wśród inwentarza ruchomego znajdujemy wiele elementów świadczących o tym, iż unicy zaczerpnęli wiele z obrządku łacińskiego. Są to m.in. obraz Matki Boskiej Częstochowskiej czy Ewangelia Polska. Przy opisie gospodarstwa plebańskiego wizytator wymienia m.in. spichlerz, chlewy, stajnie i stodoły. Wszystkie budynki łącznie z plebanią kryte słomą. W skład gospodarstwa wchodził także sad.

Wizytator nawiązuje do fundacji Tęczyńskiego. Stwierdza, iż oryginalny fundusz został zagubiony, a Tęczyński tylko go potwierdził. Dodaje, iż aktualny właściciel dóbr Czartoryski wybudował 2 domy, w których mieszkają poddani osadzeni przez proboszcza. W chwili wizytacji parafia liczyła 761 wiernych, mieszkających w 6 wsiach (dwie z nich: Muszyki i Obelniki – to tylko osady młynarskie). Proboszczem był w tym okresie Damian Miliński, który otrzymał nominację na to stanowisko w 1759 roku. Opuszczając parafię biskup zalecił prowadzenie ksiąg rachunkowych także przez bractwo oraz nakazał udzielanie nauk katechizmu i pacierza dzieciom. Wspominał także o potrzebie zainstalowania w parafii diaka „ażeby zaś ta nauka nie naprzemiennie trwała”, aby nauki odbywały się regularnie. Prawdopodobnie dekret biskupa dał początek szkółce parafialnej w Doldze.

W 1768 zawiązano pod hasłami obrony kraju i wiary konfederację barską. W 1769 działania wojenne dotarły na Podlasie. Międzyrzec i okolice były kilkukrotnie miejscem przemarszów wojsk konfederackich i rosyjskich. 18–19 lutego 1770 r. doszło pod Międzyrzecem w okolicach Zahajek (a więc blisko Żerocina, który wówczas należał do parafii w Dołdze) do bratobójczej bitwy. Łowczy koronny Ksawery Branicki rozbił tu oddziały Jana Bachorskiego. Poległym w tej bitwie urządzono uroczysty pogrzeb w Międzyrzecu. Brali w nim udział zarówno przedstawiciele kleru łacińskiego, jak i unickiego.³⁴

Po czasach konfederacji barskiej nastąpił 20-letni okres spokoju przerywany od czasu do czasu mniejszymi lub większymi klęskami żywiołowymi. Miasto Międzyrzec dochodzi w tym okresie do niebywałego rozkwitu. Pod koniec lat 70. XVIII wieku był największym miastem na Podlasiu. Już w 1772 roku książę August rozpoczął budowę nowej cerkwi unickiej pod wezwaniem Św. Apostołów Piotra i Pawła.

August Czartoryski zmarł w Warszawie 4 kwietnia 1782 r. w wieku 84 lat. Spadkobiercami jego majątku zostały jego dzieci: Adam Kazimierz i Elżbieta, żona Stanisława Lubomirskiego marszałka wielkiego koronnego. Po podziale dobra międzyrzeca przypadły Adamowi.³⁵

Okres rządów Adama Czartoryskiego w dobrach międzyrzeczkich zbiegł się w czasie z rozbiarami Polski i utratą jej państwowości. Jednak nawet w tak trudnych czasach ks. Adam Czartoryski dbał o rozwój Międzyrzeca i dóbr międzyrzeczkich. W 1781 r. rozpoczął on budowę nowej cerkwi unickiej pod wezwaniem Św. Mikołaja (starą rozebrano). W tym samym roku zbudował w ustroniu Horodek pod Drelowem drewnianą kaplicę pod wezwaniem Św. Onufrego Pustelnika.³⁶

Książę dbał nie tylko o stronę duchową, ale także o interesy. O tym, iż prowadził w swoich dobrach inwestycje mające na celu zwiększenie dochodu, świadczy chociażby dokument zamiany gruntów między „zamkiem międzyrzeczkim” a cerkwią dołżańską z tego samego roku.

³⁴ Józef Geresz, *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic, Międzyrzec Podlaski 2001*, s. 103.

³⁵ Ks. Adolf Pleszczyński, *Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeczkiej, Międzyrzec Podlaski 2000*, s. 60.

³⁶ Feliks Olesiejuk, *Monografia wsi Drelów, Lublin 1996*, s. 81.

Między Prezbitem Damianem Milińskim Parochem Dołżańskim z iedney, a Zwierzchnością Zamkową Międzyrzeczą z drugiej strony, stanęła pewna y wiecznemi czasy nieodmienna Gruntu za Grunt Kommutacya w takowy opsób. Imć Prezbiter Miliński Paroch Dołżański maiący Ogród iedną miedzą do Gorzelni Dołżańskiej, a drugą do Grobli przytykający, przeciwko Plebanij nowej sytuowany, dogadzaiąc potrzebom Skarbowym y roz-przestrzenieniu Budynków przy pomienionej Gorzelni erygowa się mających, tegoż Ogroda w dłuż Łokci sto siedemdziesiąt, a w szerz Łokci Osiemdziesiąt, Kwadratowych zaś Łokci Trzyńaście Tysięcy Sześćset zawieraiącego dobrowolnie skarbowi ustępuie a na tomiast za Plebanią starą wydziałem (...?) Pola Skarbowego z Łąką, iedną miedzą do drogi Cerkiewney, a drugą do gruntów Wieyskich to iest do miedzy Harasima Kolendy Poddanego z Dołhy przytkaiącego, od teyże drogi poczynaiącego się, a do Rowu ciągnącego się w dłuż Łokci Trzysta Pięćdziesiąt a w szerz Łokci sto sześćdziesiąt. Kwadratowych zaś Łokci Pięćdziesiąt sześć tysięcy w sobie zawieraiącego kontetuie się. Którą to Kommutacyą iako strony Obydwie we wszystkim trzymać y żyćci przyrzekaią. Posesyi wolney y uzywania wymienionych gruntów dopuszczają tak też kommutacia Do ksiąg Zamkowych inserować deklarację y na to się rękami własnemi podpisują.

Działo się w Międzyrzeczu 21 Juny 1781."

Powyższą umowę podpisali ksiądz Damian Miliński proboszcz dołżański, komisarz Filipowicz i jeszcze kilka osób (podpisy nieczytelne), a następnie kontrasygnował ją swoim podpisem książę Adam Czartoryski właściciel dóbr międzyrzeczkich.

W wyniku dokonanej w 1781 roku zamiany gruntów, obszar gruntów funduszowych Cerkwi Dołżańskiej pod wezwaniem Św. Barbary według pomiarów dokonanych w 1791 roku obejmował powierzchnię 3 włóki 18 mórg i 84 pręty według miary nowopolskiej.

W przeliczeniu na miary metryczne:³⁷

1 włóka = 30 mórgów = 16,80 ha

1 morga = 300 prętów = 0,56 ha

1 pręt = 18,67 m²

³⁷ Andrzej Bartkowicz, Grunty parafii rzymskokatolickiej Dołha, Międzyrzec Podlaski 1990, s. 1 (dokument znajduje się w APD).

powierzchnia gruntów parafialnych wynosiła:

$$\begin{array}{rcl}
 3 \times 16,80 \text{ ha} & = & 50,40 \text{ ha} \\
 18 \times 0,56 \text{ ha} & = & 10,08 \text{ ha} \\
 84 \times 18,67 \text{ m}^2 & = & 0,16 \text{ ha} \\
 \hline
 \text{ogółem} & & 60,64 \text{ ha}
 \end{array}$$

Celem zamiany gruntów było uzyskanie przez administrację dóbr międzyrzeckich placu pod budowę nowej gorzelni. Inwestycji dokonano w zawrotnym tempie już w rok po zamianie gruntów, tj. w 1782 roku oddano ją do użytku. Był to jedyny, poza pałacem murowanym budynek, kryty dachówką z sześcioma dużymi kotłami, mieszkaniem dla fachowców, słodownią, izbą rostową i suszarnią. Można o nim powiedzieć, że był to zakład produkcyjny – nowoczesny jak na owe czasy, o dużej wydajności. Produkcja roczna gorzelni wynosiła ponad 16 tysięcy garncy (tj. 60 622 l) okowity. Ze względu na to, że propinacja przynosiła Czartoryskim olbrzymie dochody, na sprawy produkcji wódki zwracali oni bardzo dużą uwagę. Ten czynnik decydował o rozbudowie systemu prowadzącego handel wódką we własnych dobrach. W latach 1760–1778 pobudowano w dobrach 9 nowych karczem, co podwyższyło ich liczbę aż do 40, oczywiście bez miejskich wyszynków. Dochody z propinacji dały dworowi w 1791 r. olbrzymią kwotę wynoszącą 68 266,20 zł. Dla porównania warto wskazać, że czynsze od włościan rocznie do kasy dóbr wносиły około 3 razy mniejszą kwotę.

Dwa browary, jeden w Dołdze, jeden w Międzyrzeczu produkowały rocznie 3016 beczek (818 421 l) piwa ordynaryjnego i 678 beczek (183 782 l) dubeltowego. Produkcja piwa dawała również bardzo wysokie dochody, które wynosiły w 1791 roku 30 804 zł.³⁸

W roku 1792 doszło do wojny polsko-rosyjskiej w obronie konstytucji 3-go Maja, a w 1794 roku wybuchło powstanie Kościuszkowskie. Międzyrzeczczyna również wspierała powstanie poprzez dostarczanych przez siebie rekrutów, podwoły i płacone podatki. 14 listopada powstanie jednak upadło, Międzyrzec i okolice znowu stały się areną przemarszów oddziałów rosyjskich i dokonywanych przez nie kontrybucji i grabieży. Rosjanie starali się wycisnąć z Podlasia co się da, wiedzieli bowiem, że te tereny mają przypaść Austrii.³⁹

³⁸ Stanisław Jarmuś, Dobra międzyrzeckie w okresie reform czynszowych, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. V, Międzyrzec Podlaski 1973, s. 68.

³⁹ Józef Geresz, Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 120.

W końcu stycznia 1796 roku miasto i okolice zostały zajęte przez Austriaków. Miasto otrzymało nowego austriackiego starostę, który zaproponował odtąd ściśle kontrole spisowe nad dziedzinami życia zarezerwowanymi dotąd dla właściciela i władz miasta m.in. problemem podatków, sprawami wojskowymi, ewidencją ludności, nadzorem ludności żydowskiej i wielu innych. Wprowadzono austriacką walutę oraz przepisy celne. Językiem urzędowym stał się niemiecki, a w listopadzie 1796 roku przeprowadzono pierwszy pobór do wojska. Administracja Międzyrzec i okolice należały wówczas do Cyркуlu Bialskiego.⁴⁰

17 sierpnia 1796 roku mieszkańcy, mieszczenie, gromady wiejskie i żydzi złożyli przysięgłą wierność cesarzowi Franciszkowi II. Od 19 lipca 1796 roku w cyrkulach prowadzono akcję spiskową. Spis miał być skontrolowany z księgami urodzeń ślubów i zgonów, prace posuwały się jednak opornie, ponieważ urzędnicy i duchowieństwo nie zawsze potrafili wypełniać skomplikowane formularze spisowe.

W roku 1800 miała miejsce wizytacja cerkwi unickich w Międzyrzecu przez biskupa tego obrządku.⁴¹ Biskup kontrolował także cerkiew dołżańską, niestety ocalała tylko jedna karta protokołu wizytacji tej wizytacji, z której dowiadujemy się, iż w 1800 roku parafia liczyła 141 domów i 761 mieszkańców.⁴²

Na szczęście stan parafii w tym okresie pozwala ocenić protokół wizytacji, której dokonał 23 kwietnia 1801 roku Mikołaj Kozakiewicz, dziekan, międzyrzecki.

„Wizyta Cerkwi Dołżańskiej pod tytułem Ś Barbary Panny i Męczenniczki w Kollayi JO: Xcia Adama Czartoryskiego Generała Felizenneystera Woysko J° C° K° Apostolskiej Mci Regimentu Kirasjerów właściciela orderów Ś Andrzeja, Orła Białego i Ś Stanisława Kawalera a Diecezji Brzeskiej Litt Dekanacie Międzyrzeckim dnia 23 kwietnia 1801 roku odprawiona.

Cerkiew dołżańska opodal wsi Dołha ma miejsce na cmentarzu dawnym funduszowym po zrujnowaniu i rozberaniu starej drewnianej nowa kosztem JO: Xcia Imci Augusta Czartoryskiego Wojewody Ziem Ruskich pobożnego Kollatora dóbr, strukturą niby kwadrarową, cum Prezbiterio z dwiema przy bokach zakrystiami 1766 roku wymurowana zewnątrz i wewnątrz wybielona,

⁴⁰ Tamże, s. 124.

⁴¹ Tamże, s. 127.

⁴² APL CHKGK sygn. 130, Protokół wizytacji biskupiej z 1800, s. 2.

bez kopuły, tylko na miejscu tej z krzyżem na prętach żelaznym, dachówką kryta w której sufit in Presbiterio i w zakrystaich sklepiony, a w środku podjębity ztarannie wybielony posadzka z cegły ułożona chór na murowanych kolumnach ułożony, okien w ołów oprawnych na cztery kwatery otwierających się w Cerwki 6 w zakrystaich z żelaznymi prętami 2. Drzwi pierwsze na dwoje otwierane, drugie poboczne i trzecie z podwórza zakrystaalne dubeltowe i gwoździami żelaznymi nabite i dwóch zakrystaich pojedynczych w kwatery fasowych, które wszystkie z wewnętrznymi zamkami na zawiasach żelaznych, na około Cerkwi cmentarz a kwadrat obmurowany i drzewem wiszniowym obsadzony, mażący do wejścia z przoda od facjaty w dwóch kolumnach murowanych w kraty na dwoje otwierane wrota i przy nich forta i daley sążni 3 w tymże murze druga furta do sadu z wewnętrznym zamkiem, i za Wielkim Otłarzem w podłużnej ścianie cmentarza za zagumienie furty z drzwiami dubeltowymi gwoździami nabijana które wszystkie drzwi z klamkami na zawiasach żelaznych a wchodząc do Cerkwi w rogu lewym cmentarza murowana z dwoma drzwiami na zawiasach żelaznych z klamkami a na wierzchu z drewnianym blachy obitym krzyżem dzwonnica – wewnątrz cerkwi dalsza apparencja zakonna

Ottarze Obrazy

Ottarzów z murowanemi mensami i murowanemi gradasami trzy i ieden na miejscu Wielkiego Ottarzyk stary z obrazem na tablaturze (...)

Maryi Panny, staremi carskimi wroty i różnemi większymi i mniejszymi obrazkami accomodowany, przy którym in Cybrio zamczystym w puszcze srebrnym z krzyżem na wierzchu wyzłocistym, kapką materialną w złote, srebrne i jedwabne kwiaty przykryty, wewnątrz wyzłacany consesatum isimum. Dwa Pobocznych z których jeden z obraz Ś Anny na płótnie i drugi z obrazme Ś Barbary na tablaturze malowanemi wszystkie 3 stolarskiej roboty niewielkie z których poboczne niebiesko malowane i ten drugi z przy bokach drewnianemi mensami bez gradów, ieden z obrazem Spastyela brunatno, drugi Wozdwyżeny a (...) Czestrego Kresta niebieską farbą i nieco złotem malarskim nanoszony z obrazami na tablaturach (...) Obraz wiszący stolarskiej roboty z blutem na iedney Nawy Ś Marii Panny, a po drugiej stronie Ś Barbary brutno malowany, w górze na miejscu

De Isasu Archyerey z 12 Apostołami na tablaturach pod złotą iuż zaśniedziatą malowanemi, tudzież obrazów na ścianach lokowanych na tablaturach i płutnie malowanych z stacyami 18 i innych papiurowych w ramach sztuk z kilkadziesiąt wszędzie lokowanych

Apparaty Alby Chorągwie

Apparaty białe Drożetowy z niebieskim wrożne iedwabne i złote kwiaty kołnierzem zychową kompanką sznurowany cum regnisitis. 2gi Żółty Atła-

sowy z niebieskim atlasowym dużym krzyżem białym szychowym galonikiem szemerowanym stary cum regnisitis. 3ci Karmazynowy Adamaszkowy z białym galonkiem szemerowany cum regnisitis. 4ty Zielony podpartysowy z kołnierzem białym partysowym wroźne kwiaty żółtym szychowym galonkiem szemerowanym cum regnisitis obszarpany. 5ty Biały Partysowy wroźne iedwabne i srebrne kwiaty, z lamowanym w złote i srebrne kwiaty kołnierzem, wierch kołnierza złotą kompanką, a na około żółtą szychową szemerowany cum regnisitis. 6ty Żałobny Adamaszkowy z białym lamowanym kołnierzem, żółtą szychową kompanką, szemerowany cum regnisitis. 7my Kamlotowy Żałobny obramowany, białą, tasiemką szemerowany duży stary cum regnisitis. 8my Flanelowy w fioletowe kwiatki z kołnierzem takimże niebieskim zieloną tasiemką obłożony stary cum regnisitis. 9ty Flanelowy w czerwone kwiaty iedwabnymi taśmą koło kołnierza obłożony cum regnisitis stary. 10ty Zielony (...) z czerwonym dużym Adamaszkowym krzyżem, gertaniką, obłożony cum regnisitis. 11ty Łaciński z (...) partysowym białym, a brzegami morowemi żółtą szychową kompanką szemerowany cum regnisitis.

Albów różnego płótna z koronkami i bez koronek z humerałami	9.
Komżów 2. i Komżek z koronkami	23.
Korporałki 9. a puryfikerzów 14	23.
Antymików z relikwiami	5.
Pasków ureczkowych 6. i mieciany	7.
Fuwaleri różnego płótna z koronkami i bez koronek	28.
Chustek ołtarzowych 12. a ręczników 2	14.
Obrusów ołtarzowych	7.
Firaneł zielonych mienionych para 1. w krateszki różnych para 1. kartuniowych białych w kwiatki para 1.	
Baldachym na dwóch laskach wewnątrz malowany, a na około czerwonym kamelorową fręzlą obity	1.
Bursa Partysowa w srebrne i iedwabne kwiaty	1.
Stuł zbym ciących w Apparatów w różnych kolorach	5.

Chorągwie: iedna karmezynowa Sukienna z obrazem z iedney strony S: Barbary, z drugiey S: Anny, z sznurkiem woreczkowym fręzlą iedwabnemi. Dwie Karmazynowych małych sukiennych i iedna obrazem S^o Antoniego i Pana Jezusa i druga Protekcyi Matki Boskiey, z fręzlą woreczkowanemi
4ta Żałobna sukienna z obrazami z iedney Anioła Stróża, a z drugiey strony Pana Jezusa Ukrzyżowanego z fręzlą sznurkiem woreczkowanymi. 5ta mała Żałobna sukienna z obrazami z iedney Matki Bolesney, a z drugiey strony Pana Jezusa Ukrzyżowanego z fręzlą Umbrankiem Parytsowe wroźne złote i srebrne kwiaty zpozumentem

<i>Srebro, Miedź i Cyna –</i>	
<i>Kielichów srebrnych z patynami, z których dwa per totum, a ieden intus i poprzedniejszych mieyscach wyzłacane</i>	<i>3.</i>
<i>Puszka in liberio iako wyżey</i>	
<i>Monstrancyów: iedna srebrna, na około srebrną kamykami czeskimi wysadzana z promieniami, przy koronie odlewanemi Aniołkami z weneckimi cała wyzłocista, <u>2ga</u> maleńka srebrna zpromieniami na wierzchu z Ukrzyżowanym Panem Jezusem</i>	<i>2.</i>
<i>Puszcza pro deferenów z patyną, srebrna intus wyzłacane</i>	<i>1.</i>
<i>Łyzeczek srebrnych z których iedna intus wyzłacana</i>	<i>2.</i>
<i>Krzyż srebrny z odlewaną pasią cały pozłacany</i>	<i>1.</i>
<i>Krzyżów ołtarzowych cynowych z pasią</i>	<i>1.</i>
<i>Lustrowy z cynową pasią mosiężny 2 Pasią drewnianych 3. ieden z mosiężną drugi z cynową, a trzeci z drewnianą pasiami, i Procesjonalnych ieden z rżniętą, a drugi gładkomalowany pasiami im N°</i>	<i>10.</i>
<i>Miernica cynowa potroyna zepsuta</i>	<i>1.</i>
<i>Ampulek cynowych par</i>	<i>2.</i>
<i>Lichtarżów Cynowych Ołtarzowych para 1, mosiężnych 5. drewnianych tokarskiey roboty para 5 ettc. par 16,</i>	<i>5.</i>
<i>Trybularżów mosiężnych i miedzianych pobielany</i>	<i>2.</i>
<i>Lampa Cynowa</i>	<i>1.</i>
<i>Tac Cynowych</i>	<i>2.</i>
<i>Kociołek miedziany na wodę święconą</i>	<i>1.</i>
<i>Kociołek miedziany do noszenia wody</i>	<i>1.</i>
<i>Kropielnica miedziana</i>	<i>1.</i>
<i>Kotłów Churalnych miedzianych z żelaznemi pobielanemi szrubami</i>	<i>2.</i>
<i>Cieniów Lustrowych par</i>	<i>2.</i>
<i>Dzwonów na Dzwonnicy mniejszych 3 większych 1 w kopule 1 przy Zakrystyi 1 i Ołtarzowych 4</i>	<i>10.</i>
<i>Szafa na złożenie apparamentów zamczysta w fremuszę z szufladą i w skarbcu z czterema szufladami</i>	<i>2.</i>
<i>Skrzynia duża okuta zamczysta</i>	<i>1.</i>
<i>Mensa w Zakresteyi na mieyscu Żertwnika z <u>2ma</u> szufladami</i>	<i>1.</i>
<i>Laweterz</i>	<i>1.</i>
<i>Katafalk z trumą niebiesko i czerwony malowany</i>	<i>1.</i>
<i>Konfesionalów stolarskiey roboty z Ambona przy Zakrystyi</i>	<i>1.</i>
<i>Ławki na Cerkwi a in Prezbiterio krytoch sztuk</i>	<i>3.</i>
 <i>Księgi Cerkiewne</i>	
<i>Ewangelia in foli Pochażowska, adamitem Karmazynowym obita na około niby promieniami, w rogach <u>4ma</u> Ewangelistami a w pośrodku ich Spastytem na srebrze wybiianemi z dwoma zaszcepkami i <u>4ma</u> puklami</i>	

takoż srebrnymi 1. Druga pisana stara z srebrną na środku blaszką, <u>3cia</u> same stratne tylko Ewangelię zamyknięcia wszystkie in folio	3.
Ewangelia Polska z amlunkami A. Korzenieckiego in <u>4ta</u>	1.
Mszałów: Wileński, Pochażowski wielki, i Supraślski mały wszystkie in folio	5.
Trfołwy Lwowski in foli	1.
Minea całoroczna w księgi oprawne in folio tomów	6.
Trywdy: Pozna i Cwitna Lwowski in folio	2.
Służba Bożemu Titu Józefatu in folio	1.
Psalterzów: Pochażowski i Supraślaki in 8 ^a	2.
Testament in <u>4ta</u> Lwowski	1.
Kazusy Supraślaki in <u>4ta</u>	1.

Świece i Kasa Cerkiewna

Świec Wielkich stawnikami zwanych trzy i prócz których stoją jeszcze i na ołtarzach potrzebne i przyzwoite świece i dla Asystencyi ceremonialnych Nabożeństw ręczne maia; na które uregulowania swoży zwyczajnicy składki, daia z domu żadnego Bractwanie po gr 9 a którzy niewpisani w Bractwo po gr 15 i to za adnotacyią Na Parocha na kupno Wozku obracaią – w Kasie zaś czyli Karbonie Cerkiewney gdy się nieznalazło więcey nad złt. Polk. 29 i gr 17 te w przytomności Parocha, Koniecznym Bractwaków na dokonieczne Cerkwi potrzeby obrócić zarządziłem.

Zabudowania Plebalne –

Dom Plebanów, dwie Izby z alkierzami pod któremi sklep ciągły z spiżarką na wierzchu Altanką w której porządne sieni i kuchnia pod iednym Dachem zamykaiący. Iedna Pańska z białym kaflowym piecem, z dwiema i iednym w Izbie, a drugim w Alkierzu kominkami i chlebowym piecem murowanemi i podłogą z tarcic ułożoną. Drugą czeladną przy boku z komorą piecem chlebowym i drugim kaflowym zielonym z kominkiem bez podłogi, w których obu Izbach drzwi w kwatery fasowanych, sienne na dwoi otwierane iedne, do czeladney Izby drugie, w Pańskiej Izbie dwoie, w spiżarce furtowane iedne, gładkich stolarskiej roboty z temi które są i w sklepie 12 których z wrzętnemi zamkami 6 a reszta z zaszczepkami wszystkie na zawiasach żelaznych. Okien na dwoie otwieranych w drzewo osadzonych 10. Wszystkie na zawiasach żelaznych i z przymykaiącemi się okiennicami takż na zawiasach żelaznych. Okien w Altanie 1 w której i piec znajdzie się kaflowy w Dymnikach na górze 3 wszystkich więc okien in N^{ro} 14 a w tych Izbach komin tylko ieden murowany w górę wyprowadzony, ten zaś dom cały dachówką kryty, przed którego oknami na przedzie w podwórzu w Cerkiewney drogi ogródek murowanym przedzielony na kwiaty. 2gi od Puchaczów odgródzony płotem warzywnym, czyli w zasadzie drzew fruktowych

plantowany i w nim przy murze przybudowana komórka i przy nim studnia, daley chmielnik czyli do zasadzenia Chmielu ogródek, przy tym dla bydła w kwadrat budowane obory, w których znajdzie się Poddasze na wozy, stajnie dla koni i szupa na Pasze, a po bokach obory za któremi przy miedzy od Pańskiego gruntu idąc, do Gumien Plebanówki plac goły przed murem ogrodu i na nim szopa na drwa, daley Gumna plebańskie z poddaszem w kwadrat budowane, w którym na skład zboża stodoł zamczystych z klepiskami. Spichlerz na zboże, drugi na złożeni różnych statków Gospodarskich, a reszta Poddasza czyli Wozownia na stawienie 10 wozów albo innych statków Gospodarskich, wszystka budowla drewniana słomą kryta i w tyle zaś za Izbą drugi ogród czyli Planta na Sad, na której znajdzie się kilka drzew gruntowych i ieden spichlerzyk z drzewa stawiony słomą kryty, daley w oparkanieniu Bramka obwód zaś tego zabudowania, iako i całe siedlisko Plebalne iest tak murowane w Dzwonnicy Cerkiewney ku drodze z Puchaczew do Muszyk idący że w swoiey linii na wiazd do Plebani z Bramką fортą w której wrota i drzwi na zawiasach i hakach żelaznych furtowane i szynalami nabiiane, a od tej znowu drogi ciągnąc ku Gorzelni Pańskiej, łączy się z załomkiem, czyli od drugiego (...) o Obok Plebanówki za oborami zaś Parchanem do Gumna Plebańskiego, a od Gumna znowu murem ciągnię, aż do muru opasaniącego Cmentarz Cerkiewny i tym sposobem Plac Plebalniałny ogrodzony. Co się zaś tycze ieszcze zabudowania Plebalnego w tem pewna wiadomość iest taka, gdy przez wszczęty ogień od Dworskiej słodowni dawnieysze zabudowanie Plebani Stodoł, Chlewów prócz iedney stodołki starey drewnianej całkiem upronięty Włbny A. Damian Mielniński terażniejszy będący Paróch własnym staraniem wszystkie Gumna, Chlewy, stodoły spichlerzy, które się tylko znajduiły wybudowawszy; Plebanię także z całymiey ogodzeniem prócz cegły i drzewa, które ze skarbu była pozwolone, expensuyąc za Żelazo i Wapno, własnym kosztem wystawił.

Fundusze i Grunty Cerkiewne

Fundusz tej Cerkwi najpierwwszy od samego Iey początku iakiby był i gdzie się podział ? znikąd wiadomości powziąć nie można.

Ale iest Poskałdnieyszy per Extratum z Grodu Mielnickiego wzięty 1675 Roku, Samy w Międzyrzecu przez IW^o Imci Pana Gabryela Hrabi na Tęczynie Miecznika Koronnego Dziedzica Dóbr Międzyrzeckich w dzień 1604 Roku który to wspomina dawny stan Cerkwi bez Kapłana zostaiący, i nie-iakiego Jarosza Stachowicza do Niey Onym Prezentuie i tamże Jaroszowi iako i po nim, nie po tym będący sukcesorów Jego na potomne i wieczne czasy nadanie na wyżywienie dużo Włoki Pola we trzy zmiany Przydatkami, Dom do Pomieszkiwania z ogrodami, zgota ten Grunt wszystkiem przynależtościami, a do tego z Dwóch wsi; iest i z Dołhi i z Woszkich, a teraz Żerocinem zwanych wytyczną sнопową dziesięciną po kopie Żyta z każdej włóki na nich

będący które to Dziesięciną i dopiero Włbny d. Paroch tej Cerkwi wybiera, ale pomniejszy, a to z przyczyny, że Dwór we wsi Dołhi Grunta Pozmniejszył to: Dwie Włóki na iedne pozakładał, to też i z Dziesięciną kat się stało. Które to Plebańskie Włóki w czasie uregulowania gruntów z woli Imć Mości Adama Czartoryskiego terażniejszego Prawnego tych Dóbr Dziedzica i Kolatora za wypadł tym pomiarem, w ten się uregulowały sposób:

Grunta fundowane Cerkwi Dołżańskiej Podług dawnego Używania wymierzone w roku 1791	Pola Morgi pręty	Łąka Morgi pręty	Bagna Morgi pręty	Komput Włóki Morgi Pręty
Plac pod Cerkwią Cmentarzem i w siedlisk pod Plebanią	3 72	2 62		
W polu 1 ^m siedzącym prosto Cerkwi	21 264			
Na siedliskach; w polu 2gim	10 249			
W Przymierku na Dziegciarni; w polu 2gim	3 289	6 19		
Za Muszykami, w polu 2gim	3 99	2 108		
Na Nowych; w polu 2gim	1 152	2 9		
Na Podwerbiu; w polu 2gim	2 12	- 105		
Na Przystani; w polu 2gim	1 118	1 216		
W polu trzecim na Piszczkach	21 296	- 286	2 162	
Za wsią Klimie Ogród	7 153	8 275		
Na Piszczkach pod Żerocinem	- -	3 136		
Summa	77 206	28 16	2 162	3 18 84

Włbny A Paróch terażniejszy na tym Funduszowym Gumnie z woli i chęci swojej udzieliwszy wproporceją usttenciacy Gospodarza kilka zagonów Pola i własnego iednego przysposobiwszy sobie Poddanego, onego swym kosztem zabudowywał czy obsadził i dla swej wygody ku pomocy prac utrzymnie.

Paroch

Wlbny A Damian Mielński który za wydaną X od IO : Imci Augusta Czartoryskiego Wojewody i Generata ziem Ruskich 1759 Roku 6 czerwca w Puławach Prezenta iest w Imci A Feliciana Filippa Wolodkiewicza Protroniego Włodzimierskiego i Brzeskiego Biskupa Dnia 9 miesiąca grudnia 1759 Roku w Dubnie instytuowany i inwestowany i tegoż Roku przez Przewielebnego Iana Szumowskiego Dziekana Mielnickiego Parocha ogłoszony który znayduiąc się bądź iuż w latach podeszłym i na siłach osłabionym utrzymał do pomocy sobie prac Duchownych za Koadimatora Wlbnego Na Daniela Snitkę, którego za wyraźną Parocha Suppliką IO: Adama Czartoryskiego Dnia 18 mca Stycznia Roku 1797 w Siedlcach Prezentował, a I Wlbny Andrzej Arseniusz Główniemski Biskup Brzeski Koadnitor z następstwem Biskupstwa Włodzimierskiego dn 13 mca stycznia usk. 1797 Roku w Brześciu instytuował i inwestował

Parochia

Wsie	Domy	Mężczyźni do spowiedzi zdolni niezdolni	Niewiasty do spowiedzi zdolne niezdolne	Wogół wszystkich
Dołha	40	75 13	91 21	200
Żerocin	72	158 51	150 41	400
Szachy	14	27 5	33 12	77
Puchacze	10	24 8	28 3	63
Surmacze	6	13 5	16 2	36
Summa	142	297 82	318 79	776

Rozporządzenie

Zwyczajnym i przynależnym sposobem odprawiających się wizyt gdy i w Cerkwi Dołżańskiej do widzenia i zreiestrowania wszystkich Dóbr Cerkwi przystąpiłem i te ze sterunku Parocha znacznie zostałem pomnożone; iako też z wyedaminowania Parochyan o pilność i regularnym odprawieniu Nabożeństw Nauk obu przeświadczyłem się i nadal też same pilności i dostrzeganie swojego obowiązku zaleciłem i a Parochianom lepsze przychylności ku Chwale Bożej, powolności, pokorę postuszeństwo i miłość swojemu Parochowi i pomnażanie Dóbr nakazałem; A nadto mieyscowym

tamecznym Kapłanom prócz starunku reperacyi miernicy z dóbr Cerkwi iak naysgodnieysze życie z Prawa komu należy i od kogo, pokorę, miłość i posłuszeństwo zastrzegłem Dnia Miesiąca i Roku iako wyżej

Mikołaj Kozakiewicz Pleban i Dziekan Międzyrzeczki.

W chwili wizytacji parafia dołżańska liczyła 5 wsi i 776 wiernych. Parochem nadal był Damian Miliński (od 1759 roku), był on już jednak w podeszłym wieku, więc pomagał mu drugi kapłan – Daniel Snittka.

W parafii funkcjonowało Bractwo Różańcowe. Gospodarstwo księdza składało się ze stodół, obór, spichlerza na zboże i drugiego na „statki gospodarskie”, wozowni. Wszystkie budynki kryte były słomą, zaś całość ogrodzona była parkanem. W skład gospodarstwa wchodziły także ogród, sad i chmielnik. W owym okresie parafia wzbogaciła się o nową murowaną plebanię, stara bowiem, podobnie jak wszystkie zabudowania gospodarcze, spłonęła na skutek pożaru wywołanego w dworskiej słodowni (zapewne chodzi o browar dołżański). Budowę finansował Miliński z własnych funduszów, ale drewno i cegły otrzymał od właścicieli dóbr międzyrzeckich. Paroch dołżański pobierał nadal dziesięcinę wytyczną snopową ze wsi Żerocin (dawniej Wązkie) i Dołhy, jednak w mniejszym wymiarze. W tym samym czasie dokonano również na polecenie księcia Adama Czartoryskiego pomiaru i regulacji gruntów parafii dołżańskiej. Ich powierzchnia wyniosła 3 włóki, 18 mórg i 84 pręty. Ksiądz miał do dyspozycji także jednego poddanego, któremu własnym kosztem na części gruntów parafialnych wybudował dom, a ten pracował za to w gospodarstwie.

W 1802 roku dobra międzyrzeckie ponownie zmieniły gospodarza – nowym pełnomocnym właścicielem został książę Konstanty Czartoryski. Od razu przystąpił do kosztownych inwestycji w Międzyrzeczu m.in. Ukończenie monumentalnej fasady kościoła Św. Mikołaja oraz budowa nowego pałacu według projektu Aignera.

14 kwietnia 1809 roku rozpoczęła się wojna polsko-austriacka. Również mieszkańcy międzyrzecczyny brali udział w walkach. Właściciel Międzyrzecza Konstanty Czartoryski organizował na Podlasiu i Lubelszczyźnie na własny koszt pułk piechoty, który otrzymał później nr. 16. Międzyrzec i okolice znalazły się w tym okresie na trasie przemarszów wojsk polskich i rosyjskich. W lipcu doszło do zawieszenia broni. Na mocy pokoju z Schönbrum Podlasie, a z nim dobra międzyrzeckie, przyłączono do Księ-

stwa Warszawskiego. Z nowo utworzonych terenów utworzono departament siedlecki i lubelski. Międzyrzec znalazł się w departamencie siedleckim i w powiecie radzyńskim.⁴³

W 1810 roku zwierzchnikiem unickich kościołów diecezji chełmskiej został biskup Ferdynand Dąbrowa Ciechanowski, wychowanek kolegium pijarskiego w Siemiatyczach. Położył on ogromne zasługi dla umocnienia diecezji chełmskiej.⁴⁴

Latem 1812 roku Napoleon wyruszył na Moskwę, a wraz z nim podążył Konstanty Czartoryski jako dowódca swego pułku. Tymczasem w granice Księstwa wkroczyły wojska rosyjskie przerzucone z Mołdawii. Część tych sił wkroczyła m.in. do Białej i Międzyrzecza, ich działaniom towarzyszyły rabunki i kontrybucje.

W październiku tereny te zostały oczyszczone z Rosjan przez korpusy saski i austriacki mające za zadanie osłanianie tych terenów. 18 października doszło do bitwy pod Białą Podlaską – Rosjanie zostali odrzuceni w kierunku Brześcia.⁴⁵ W październiku teren ten jeszcze raz został złupiony przez siły rosyjskie gen. Czernyszewa.

W Zahajkach pod Międzyrzecem, wsi sąsiadującej z Żerocinem należącym wówczas do parafii Dołżańskiej, zachowały się później mogiły z napisem 1812, a niedaleko łąka zwana Topiły, gdzie według legendy uciekający Rosjanie porzucili broń i oporządzenie.⁴⁶ Fakt ten sugeruje, iż wojsko uczestniczące w pościgu za Rosjanami mogły się wówczas znaleźć także w samej Dołdze.

W połowie grudnia zaczęli wracać maruderzy polscy z rozbitej armii Napoleona w Rosji. Wśród mieszkańców Dołhy i okolic ślady tego wydarzenia przetrwały aż do czasów dzisiejszych. Chodzi tu mianowicie o rzekomo ukrytą w lesie „dębinie” koło Szach (ok. 3 km od kościoła w Dołdze) przez rozbitką z armii napoleońskiej kasę pułkową. Mieszkańcy okolicznych wsi podejmowali wielokrotnie próby jego odnalezienia, niestety bezskuteczne. Na początku stycznia 1813 r. Rosjanie zajęli ponownie całe Podlasie w tym dobra międzyrzeckie, na które nałożono nowe kontrybucje.⁴⁷

⁴³ Józef Geresz, Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 139.

⁴⁴ Józef Geresz, Z dziejów kościoła Św. Józefa w Międzyrzeczu Podlaskim 1596-1996, Międzyrzec Podlaski 1997, s. 10.

⁴⁵ Józef Geresz, Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic, Międzyrzec Podlaski 1997, s. 142.

⁴⁶ Tamże, s. 142.

⁴⁷ Tamże, s. 144.

W 1813 roku, mimo że Księstwo Warszawskie okupowały wojska rosyjskie, w międzyrzeckiej cerkwi unickiej Św. Mikołaja (dzisiejszy kościół pod wezwaniem Św. Józefa), odbywała się wizytacja zarządzana przez biskupa Ciechanowskiego.⁴⁸ Być może, iż w roku tym biskup odwiedził także parafię dołżańską, nie udało się jednak dotrzeć mi do protokołu tej wizytacji. Pomimo tego znamy jednak stan parafii w tym okresie dzięki przeprowadzonym 23 lipca 1815 roku spisom statystycznym dekanatu międzyrzeckiego. Tak więc w roku 1815 do parafii Dołha należało pięć wsi, w których mieszkało 807 parafian. Proboszczem był wówczas Daniel Snitka. Pleban dołżański pobierał 120 złotych polskich dziesięciny snopowej, z własnych gruntów (dwie włóki siedem mórg) uzyskiwał natomiast 60 złotych polskich dochodu. W tym samym czasie parafia wносиła opłaty roczne do skarbu publicznego w wysokości – podymne 22 złp 15 gr i za liwerunek 18 złp 17 gr.⁴⁹ Dla porównania inne parafie dekanatu międzyrzeckiego uzyskiwały w tym czasie dochody i płaciły podymne w wysokości:⁵⁰

Parafia Drelów	335 złp	37 złp 15 gr
Parafia Sycyna	160 złp	10 złp 15 gr
Parafia Szóstka	100 złp	7 złp 15 gr
Parafia Witoroż	170 złp	10 złp 15 gr
Parafia Międzyrzec Nowe Miasto	82 złp	6 złp

W roku 1815 na Kongresie Wiedeńskim ustanowiono Królestwo Polskie. Departament Siedlecki przekształcono w województwo podlaskie ze stolicą w Siedlcach. Dzieliło się ono na cztery obwody: siedlecki, łukowski, bialski i radzyński. Międzyrzec i okolice znalazły się w obwodzie radzyńskim.⁵¹

W 1816 roku parafia liczyła 800 wiernych, z czego 630 „zdolnych” do spowiedzi.⁵²

W 1819 roku w Dołdze założono szkołę elementarną.⁵³

⁴⁸ Józef Geresz, Z dziejów kościoła Św. Józefa w Międzyrzeczu Podlaskim, s. 10.

⁴⁹ APL CHKGK sygn. 223, Dekanat międzyrzecki od roku 1815, s. 13.

⁵⁰ APL CHKGK sygn. 147 Spisy statystyczne 1815–1825, s. 13.

⁵¹ Józef Geresz, Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 147.

⁵² APL CHKGK sygn. 147, Spisy statystyczne 1815–1825, s. 40 – 41.

⁵³ Ryszard Kucha, Szkoły elementarne międzyrzeczyzny w latach 1864 – 1905, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. IV, Międzyrzec Podlaski 1972, s. 79.

Niestety niewiele wiemy o funkcjonowaniu tej szkoły. Według danych z 1840 na ogólną liczbę 278 parafii mieszkanie przy cerkwiach z kawałkiem gruntu posiada tylko 58 diaków, bez mieszkania było 220, w tym 60 diaków mogło korzystać ze skromnych funduszy cerkiewnych, czyli za składki od wiernych oraz z niewielkiego kawałka gruntu. Ogółem 160 parafii nie posiadało funduszu uposażeniowego dla diaków. W dekanacie międzyrzeckim, do którego należała Dołha, na 15 parafii aż 12 nie miało mieszkania ani funduszu na utrzymanie diaka, w pozostałych 3 parafiach, (do których zapewne należała Dołha) nie było także mieszkania, ale za to istniał fundusz. Żadna z parafii dekanatu nie miała także gruntu przeznaczanego dla diaka.⁵⁴

4 stycznia 1820 roku Mikołaj Kozakiewicz dziekan międzyrzecki raportował biskupowi: „... Parafia Dołha której Cerkiew w stanie dobrym zostaje i ma liczbę małe ludności do tej wsi przyległe jak to Rogoźnica, parafii Starego Miasta Międzyrzeckiego oraz Sitno, Utrówka i nomenklatura Rudniki parafii Nowego Miasta Międzyrzeckiego dołączone być mogą”.⁵⁵

Widocznie biskup poparł opinię dziekana, gdyż w spisie z 1820 roku do parafii Dołha należało już 6 wsi (w 1815 roku tylko 5).⁵⁶ Prawdopodobnie dołączoną miejscowością były Rudniki, gdyż w „Wykazie parafii greckokatolickich znajdujących się w Królestwie Polskim z oznaczeniem wsi do każdej należących, ludności, powiatu, gmin administracyjnych w roku 1840” oprócz Dołhy, Puchacz, Żerocina, Szach i Surmacz właśnie one (tzn. Rudniki) figurują jako należące do parafii dołżańskiej.⁵⁷

23 kwietnia 1820 roku wyżej wspomniany już dziekan sporządził wykaz dziesięciny, jaką oddawali mieszkańcy wsi należących do parafii Dołha do kościoła łaćńskiego (Św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim)

Obwód radzyński parafia dołżańska gmina międzyrzecka:

Wieś	Korce	Garnce
Szachy	16	26
Surmacze	6	30
Puchacze	11	4
Suma	34	28

⁵⁴ Florentyna Rzemieniuk, Unickie szkoły początkowe w Królestwie Polskim i Galicji 1772 – 1914, Lublin 1991, s. 52.

⁵⁵ APL CHKGK sygn. 223, Pismo dziekana międzyrzeckiego Mikołaja Kozakiewicza z dnia 04.01.1820, s. 27.

⁵⁶ APL CHKGK sygn. 223, Spisy statystyczne – dekanat międzyrzecki 1820, s. 174.

⁵⁷ Florentyna Rzemieniuk, op.cit, s. 211.

Ten sam wykaz zawiera informacje, iż do roku 1817 dziesięcina była wytyczna – snopowa, wszelkiego rodzaju zboża, jednakże w tymże roku zmieniono ją na ziarno w życie.⁵⁸ Nieco inne dane podaje ksiądz Pleszczyński. Według niego w roku 1819 kościołowi międzyrzeckiemu należała się od wsi należących do parafii Dołha dziesięcina w wysokości:⁵⁹

Wieś	Korce	Garnce
Dołha	10	4
Żerocin	21	24 3/5
Szachy	18	4
Puchacze	11	25
Surmacze	6	26
Obelniki	2	6 2/5

Dane dotyczące dziesięciny ze wsi Dołha i Żerocin (dawniej Wązkie) dotyczą zapewne katolickiej części mieszkańców, natomiast pozostała część unicka na mocy fundacji Gabriela Tęczyńskiego z 1604 roku oddawała dziesięcinę do cerkwi dołżańskiej, jednak od 1739 roku tylko w połowie.⁶⁰

W 1820 roku parafia liczyła już 812 wiernych, z 6 wsi jej dochód wyniósł 219 złp 12 1/3 gr, wydatki kościelne wyniosły zaś 90 złp (dla porównania parafia Drelów liczyła wówczas 1833 parafian, jej dochód wyniósł 942 złp 7 i 2/3 gr).⁶¹

W roku 1821 cerkiew dołżańska wymagała już małego remontu, jego wartość oszacowano na 150 złp (dla porównania parafia Sycyna potrzebowała w tym okresie 14 000 złp – prawdopodobnie stara cerkiew nie nadawała się do remontu, chodziło o wybudowanie nowej).⁶²

W 1824 roku parochem dołżańskim nadal był Daniel Sintka, lat 49, ksiądz świecki (28 od wstąpienia do seminarium, 25 od uzyskania święceń,

⁵⁸ APL CHKGK sygn. 223, Wykaz tabelaryczny obejmujący część dziesięciny przez parafian obrządku grecko-katolickiego w dekanacie międzyrzeckim zostających do kościołów łacińskich takową dających przez dziekana miejscowego dnia 23 kwietnia sporządzony, s. 29.

⁵⁹ Ks. Adolf Pleszczyński, Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeckiej, Międzyrzec Podlaski 2000, s. 227–228.

⁶⁰ APL CHKGK sygn. 223, Wykaz obejmujący stan wiadomości dotyczące położenia duchowieństwa obrządku grecko-katolickiego w Diecezji Chełmskiej, s. 34.

⁶¹ APL CHKGK sygn. 147, Tabela statystyczna rok 1820, s. 174.

⁶² APL CHKGK sygn. 147, Tabela potrzeby reparacji kościołów Diecezji Chełmskiej, s. 197.

20 lat od otrzymania beneficjum, „ojczyzna Polska”). Nauki pobierał on w Drohiczyń, seminarium duchowne ukończył w Brześciu Litewskim. Wydaje się, iż zdrowie mu nie dopisywało, gdyż zanotowano „... *Pełni ile może obowiązki kapłańskie, lecz z wielką trudnością z powodu słabości nóg a polepszenia miernego dla siebie...*”.⁶³

Nie znamy dalszych losów tego księdza, jednak w 1825 roku parafia Dołha miała już nowego administratora, był nim Stachyi (?) Nestorowicz.⁶⁴

W owym okresie zauważyć możemy proces spadku liczby ludności w dobrach międzyrzeckich, któremu towarzyszył spadek ilości gospodarstw, na przykład w Dołdze na 48 osad w 1824 roku było 11 pustek, w 1838 roku już 24 pustki. Według „Inwentarza powinności i czynności włościan w kluczu międzyrzeckim w 1838/1839” włościanie z Dołhy zobowiązani byli do odpracowania 133 dni pańszczyzny tygodniowo (w tym ciągłej 129 i pieszej 4) oraz rocznie przy sosze 129, przy kosie 43, przy żniwie 344 i przy pieleniu 43 dni.

W 1827 wieś Dołha liczyła 37 domów i 206 mieszkańców.

W 1830 roku wybuchło powstanie listopadowe. Międzyrzecczyzna ochotczo przystąpiła do pomocy dla powstania. Gromadzono żywność, pieniądze, środki opatrunkowe.⁶⁵

6 lutego Rosjanie zajęli Międzyrzec, a 14 marca Siedlce. Ponownie rozpoczęła się eksploatacja tych terenów przez przeciwnika, pobierano kontyngenty furazu i żywności, zakładano magazyny zapasowe.

Wojsko przywlekło ze sobą cholerę i inne choroby zakaźne, które dziesiątkowały ludność miasta, a następnie przerzuciły się na mieszkańców okolicznych wsi. Miasto Międzyrzec parę razy przechodziło z rąk do rąk, raz byli tu Polacy, za chwilę Rosjanie.

29 sierpnia miała miejsce zwycięska dla Polaków bitwa pod Rogoźnicą i Międzyrzecem. Pod wspomnianą już wcześniej Rogoźnicą nieprzyjacieli utracił około 500 zabitych i 700 wziętych do niewoli, wśród nich znalazł się

⁶³ APL CHKGK sygn. 223, Spis statystyczny z 1824 roku, s. 37.

⁶⁴ APL CHKGK sygn. 147, Lista imienna duchowieństwa świeckiego Diecezji Chełmskiej w roku 1825 (z dnia 25 grudnia), s. 300.

⁶⁵ Stanisław Jarmuł, Dobra międzyrzeckie za Konstantego Czarotoryskiego, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. VII, Międzyrzec Podlaski 1975, s. 32.

⁶⁶ Filip Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, Dołha, [w:] Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, Warszawa 1881, s. 104 (przedruk Warszawa 1976).

⁶⁷ Józef Geresz, Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic, Międzyrzec Podlaski 1997, s. 163.

ich dowódca gen. Werpachowski. Z Międzyrzecza natomiast oddziałowi pod dowództwem gen. Rosena udało się wycofać. Wojskami polskimi w tej bitwie dowodzili generałowie Prądzyński i Ramorino.

Z informacji, jaką zapisał w dzienniku działań bojowych szef sztabu 2 Korpusu pułkownika Władysława Zamoyskiego wiemy, że część ocalałych żołnierzy rosyjskich z oddziału Werpachowskiego uciekła do Białej przez Dołę i Sokule.⁶⁸ Jedna wygrana bitwa nie mogła jednak zaważyć o losie całej wojny, powstanie w końcu zostało stłumione. Pokonane Królestwo Polskie traktowane było jak kraj podbity – okupowano je i nałożono kontrybucję.⁶⁹ Nastąpił okres zastoju w rozwoju dóbr międzyrzecznych. W 1837 roku wybuchła w okolicach epidemia cholery.⁷⁰

W 1837 roku zlikwidowano województwo podlaskie, a Międzyrzeczną przyłączono do Guberni Siedleckiej, a po jej likwidacji w 1844 przeszła do Guberni Lubelskiej.⁷¹

W 1840 roku proboszczowie unicy wystąpili z żądaniem, aby dziesięcina oddawana dotąd rzymskokatolickiej parafii Św. Mikołaja przez mieszkańców dóbr międzyrzecznych greko-unitów przeznaczona została dla parafii greko-katolickich. Biskup chełmski 8 maja tego roku przedstawił ją rządowi. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego rozpatrzyła wniosek i dnia 15 (27) lutego 1841 roku wydano postanowienie, na mocy którego pięciu proboszczów unickich ze Starego i Nowego Miasta w Międzyrzeczu, Drelowa, Szóstki i Dołhy upoważnionych zostało do pobierania dziesięciny od ludności greko-unickiej zamieszkującej wsie należące do ich parafii. Łącznie pobierali oni 956 korców 1 1/10 garnców żyta z 28 wsi, kościołowi międzyrzecznemu pozostało jeszcze 739 korców i 15 garnców.⁷²

⁶⁸ Marian Kowalski, Kazimierz Zieliński, Zwycięska bitwa oręża polskiego pod Międzyrzecem i Rogoźnicą (29 VIII 1831 r.), [w:] Rocznik Międzyrzeczki, T. II, Międzyrzec Podlaski 1970, s. 41.

⁶⁹ Józef Geresz, Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 171.

⁷⁰ Tamże, s. 181.

⁷¹ Tamże, s. 184.

⁷² Ks. Adolf Pleszczyński, Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeczkiej, Międzyrzec Podlaski 2000, s. 90.

5. Dołha za Potockich – powstanie styczniowe na terenie parafii

W roku 1844 dobra międzyrzeckie zmieniły właściciela. Po raz pierwszy stało się to drogą kupna. Nabyła je hrabina Aleksandra Augustowa Potocka za sumę 6264000 zł polskich, czyli 93 9600 rubli srebrnych.

Dalej postępował proces zmniejszania ilości gospodarstw w poszczególnych wsiach i tak w roku gospodarczym 1845/1846 w Dołdze było już tylko 29 gospodarstw osiedlonych i 14 pustych.⁷³

6 (18) września 1849 roku dotychczasowy administrator parafii Dołha Grzegorz Górski zrezygnował z zajmowanego stanowiska.⁷⁴

Liczba parafii zawsze była większa od liczby parafialnych księży. Stan ten powodował wakowanie znacznej liczby beneficjów parafialnych, które oddawano w administrację sąsiednim proboszczom. Nierzadko zdarzało się, że jeden proboszcz kierując swoją parafią, administrował dodatkowo nawet trzema sąsiednimi parafiami. Siłą rzeczy odbijało się to niekorzystnie na pracy kleru i świadczonych usługach duchownych. Ogólnie biorąc większość unickich beneficjów parafialnych w Królestwie Polskim była uposażona bardzo słabo i przynosiła proboszczom nikłe dochody. Inną przyczyną braku popularności stanu duchownego była mała liczba parafian oraz skład społeczny ludności. Była to bowiem prawie wyłącznie ludność chłopska, która aczkolwiek w większości już oczynszowana, dysponowała niewielkimi dochodami, które poświęcała na urządzenie własnych osad i na utrzymywanie rodziny. Unitami byli także mieszkańcy małych miast, mających charakter wybitnie rolniczy. W tej sytuacji dochody duchowieństwa unickiego z tytułu prawa stuły należały do niskich. Według danych z 1875 roku liczba unitów w poszczególnych parafiach przedstawiała się następująco: do 500 osób liczyło 85 parafii, od 500 do 1000 – 105 parafii, od 1000 do 1500 – 39 parafii, od 1500 do 2000 – 15 parafii, od 2000 do 2500 – 7 parafii. Największą parafią liczącą 3057 osób były Łomazy. Razem istniały wówczas 252 parafie. Przeciętnie około 100 probostw unickich nie osiągało rocznego dochodu w wysokości 100 zł.⁷⁵

⁷³ Stanisław Jarmuś, Próby podniesienia rentowności dóbr międzyrzeckich przez Aleksandrę Potocką w latach 1844–1860, [w:] Rocznik Międzyrzecki XXV, Międzyrzec Podlaski 1993, s. 52.

⁷⁴ APL CHK GK sygn. 642, Rejestr nowo instalowanych kapłanów, s. 10.

⁷⁵ Florentyna Rzemieniuk, Przyczynek do udziału unitów w powstaniu styczniowym, [w:] Rok 1863 na Podlasiu, Praca zbiorowa pod redakcją Henryka Mierzwińskiego, Siedlce 1998, s. 96.

Podobna sytuacja miała miejsce w parafii Dołha, do 1849 roku administrowana ona była przez Grzegorza Górskiego, który jednocześnie pełnił funkcję proboszcza parafii Drelów.

Wydaje się, że w latach 1850–1855 parafia administrowana była przez księdza Antoniego Omelanowicza.⁷⁶ Rekomendowany był on przez hrabinę Aleksandrę Potocką właścicielkę dóbr międzyrzeckich, do których należała Dołha 2 (4) lutego 1850 roku.⁷⁷ 29 maja (10 czerwca) 1850 roku biskup Diecezji Chełmskiej skierował pismo do Naczelnika Wojennego Guberni Lubelskiej z prośbą o zaakceptowanie nominacji Omelanowicza na stanowisko proboszcza parafii Dołha.

Do

*Jaśnie Wielmożnego Dyrektora Głównego Prezydującego w komisji
Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych*

Biskup Diecezji Chełmskiej

*Prezycja do Beneficjum Parafialnego we wsi Dołha, mającego ludności
dusz 892 rocznego zaś dochodu łącznie z dziesięciną rubli srebrnych 86,
kopiejek 13,5, przez względną kolatorkę dniem 2/14 lutego 1850 roku. Anto-
niemu Omelanowiczowi administratorowi tejże parafii, wydaną i papierem
stemplowym ceny kopiejek 80 obłożoną w myśl Restyrktu Jaśnie Wielmoż-
nego Dyrektora Głównego z dnia 3 sierpnia 1834 r. z opisem życia, Biskup
ma honor przedstawić dla uznania jej za legalną, z zapewnieniem iż pre-
zentowany kapłan posiada potrzebę zaznajomienie języka Ruskiego, urodzo-
ny i wychowany w obrządku Grecko Unickim jak również, iż żadnego udzia-
łu w zaburzeniach krajowych nie miał.*⁷⁸

Ostatecznie w maju 1852 roku potwierdzono kwalifikację Omelanowicza do wykonywania obowiązków proboszcza i oficjalnie umieszczono go w parafii Dołha.⁷⁹

⁷⁶ APL CHKGK sygn. 957, Akta osobowe Omelanowicz Antoni, s. 1–3. 10 (22) października 1841 r. złożył on podanie do Seminarium Diecezjalnego Chełmskiego, posiadał wtedy ukończone cztery klasy szkoły publicznej w Białej Podlaskiej, po ukończeniu seminarium przyjął święcenia kapłańskie, tymczasem mieszkał z rodzicami w mieście Łosice (Gubernia Lubelska powiat bialski), gdzie pomagał tamtejszemu proboszczowi i oczekiwał na przyjęcie święceń większych, Życiorys 6 (18) lipiec 1845 roku.

⁷⁷ Tamże, s. 13.

⁷⁸ APL CHKGK sygn. 957, Akta osobowe Omelanowicz Antoni, s. 19.

⁷⁹ Tamże, s. 21.

25 lutego (8 marca) 1856 roku zmarł były administrator parafii Dołha, proboszcz parafii Drelów, były dziekan bialski, ksiądz Grzegorz Górski.⁸⁰ Pochowano go na cmentarzu parafialnym w Dołdze.

W 1853 roku w miejsce zlikwidowanej szkoły elementarnej (założonej w 1819 roku) w Dołdze powołano do życia szkołę unicką. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdziła w tym samym roku budżet szkoły wynoszący 45 rubli srebrnych rocznie. Datę tę uważa się za początek szkoły, która funkcjonowała do 1864 roku. Nominację na nauczyciela otrzymał w roku 1854 diak Narcyz Górski. Pracę nauczycielską i diakowską rozpoczął 5 marca 1854 roku po uroczystym zainstalowaniu go przez dziekana i wójta gminy.

Jego uposażenie wynosiło w tym okresie 60 rubli srebrnych rocznie. Początkowo szkoła mieściła się w budynku dawnej szkoły elementarnej, na skutek znacznego zniszczenia technicznego budynku szkolnego pod koniec lat pięćdziesiątych została przeniesiona do mieszkania nauczyciela.⁸¹ W chwili obejmowania posady w Dołdze Górski był kawalerem, a oprócz pensji otrzymywał 4 ruble 50 kopiejek wsparcia rocznie.⁸²

Bardzo ciekawa jest historia tego budynku. Po upadku powstania styczniowego mieściła się w nim szkołka rusko-unicka, a po odzyskaniu niepodległości do 1938 roku publiczna szkoła powszechna II stopnia. Budynek, o którym mowa, przetrwał do lat 50. Opis budynku znajduje się w Kronice Szkoły Podstawowej w Dołdze: „...Budynek jest drewniany, zewnątrz oszalowany deskami, dach kryty gontem. Od strony wschodniej była sala lekcyjna z 4 oknami (szyby po 3 w jednej połowie). Od strony zachodniej mieszkanie dla nauczyciela (2 pokoje, kuchnia, siła i spiżarnia). Pokój większy ma 3 okna. Pokój mniejszy 1 okno. Kuchnia ma 1 okienko (połowa okna). Sufity są podtrzymywane wielkimi belkami. Na strychu jest polepa z gliny. Ściany są tynkowane na trzinie. Do szkoły było wejście od ulicy przez duży ganek. Wejście do mieszkania nauczyciela jest od podwórka. Za budynkiem szkolnym był budynek gospodarczy (spalony w okresie okupacji).”⁸³

⁸⁰ APL CHKGK sygn. 645, Katalog zmarłych kapłanów w Diecezji Chełmskiej od roku 1811 do 1883, s. 15.

⁸¹ Florentyna Rzemieniuk, Unickie szkoły początkowe w Królestwie Polskim i Galicji 1772–1914, Lublin 1991, s. 256.

⁸² APL CHKGK sygn. 1190, O diakach nauczycielach. Rapporta względem list imiennych diaków nauczycieli, s. 72.

⁸³ Helena Chwedoruk, Kronika Szkoły Podstawowej w Dołdze, 1970, s. 9.

30 kwietnia (12 maja) 1855 roku nowym proboszczem parafii dołżańskiej został ksiądz Marcin Wilczyński.⁸⁴

W lipcu 1860 roku Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poleciła dziekanowi międzyrzeckiemu „przyjrzeć się” nauczycielom i diakom podejrzanym o zaniedbania w pracy: Narcyzowi Górskiemu z parafii Dołha i Janowi Jurzykiewiczowi z Międzyrzeca Starego Miasta. Argumentowano, iż „zarozumiałość ubożyzna i lenistwo stały wymienionym diakom nauczycielom na przeszkodzie wypełniania obowiązków” – dziekan miał zbadać czy zmieniło się coś od czasów ostatniej wizyty. Dziekan wystawił jednak obydwu nauczycielom pozytywną opinię, pisząc „Górski i Jurzykiewicz są w postępowaniu przyzwoitymi a w wypełnianiu obowiązków diaków i nauczycieli gorliwymi, tylko Jurzykiewicz do mszy nie służy”.⁸⁵

W tym samym roku Górski wystosował do Administratora Diecezji Chełmskiej list z prośbą o przeniesienie go do innej parafii.⁸⁶

Do Jaśnie Wielmożnego Administratora Diecezji Chełmskiej

*Nauczyciela Szkoły Parafialnej Grecko – Unickiej Najpokorniejsza
Prośba ze wsi Dołha.*

Drogą prywatną powziąłem wiadomość że Tomasz Druszewski dotychczasowy nauczyciel szkoły parafialnej ze wsi Żeszczynka opuściwszy zajmowane przez siebie posadę w celu kształcenia się w muzyce w Instytucie Muzycznym a tym samym rzeczona posada opustoszona została – Ponieważ podpisany zostaje lat osiem w Dołhy pomimo najprzyzwoitszego prowadzenia się czego dowodzi świeżo podana prośba przez ks. proboszcza w Dołhy, pod władzę którego i jemu przez lat tyle aż do tego czasu zostaje w celu pozostawienie mnie nadal w tym samym miejscu mimo silnych starań o dobro materialne niczego dorobić się zdoła a nawet chleba kawałka czarnego łąknie go i któż zdoła z rubli srebrem 45 rocznie bez żadnych dodatków z żoną i dwójgiem dzieci przez rok wyżywić się pobierając dziennie płacy groszy 25 i za te siebie, żonę, dwoje dzieci i sługę wyżywić przypadającemu w stosunku na dzień 5 groszami na osobę. Cierpiąc więc tak

⁸⁴ APL CHKGK sygn. 642, Rejestr nowo instalowanych kapłanów, s. 10.

⁸⁵ APL CHKGK sygn. 1188, O szkołach i diakach, s. 61.

⁸⁶ APL CHKGK sygn. 1188, O szkołach i diakach, s. 284.

wiadomą nędzę przez lat przeszło siedem pokładam ufność w dobrotliwych względach a przypadłszy do stóp Jaśnie Wielmożnego Biskupa w najgłębszej pokorze z całym swym domem upraszam o łaskawe przetransolkowanie mnie do wsi i parafii Żeszczynka w Powiecie Radzyniu Guberni Lubelskiej położonej, gdzie prócz pensji zapewnia Etat 23 morgi rola, na czym całe polepszenie swego losu dziś tak nieszczęśliwego pokładam a ufając w dobrotliwych względach i czułem sercach nędzą swych owieczek Jaśnie Wielmożnego Pasterza spodziewam się że prośba moja pożądaną skutek osiągnie. W końcu schylamy kornie głowy pod stopy Jaśnie Wielmożnego Pasterza błagając o Pasterskie błogosławieństwo dla całego domu naszego

Najniższy Podnózek
Górski

Komisja wyraziła zgodę na przeniesienie Narcyza Górskiego z Dołhy do Łubcza w Guberni Augustowskiej. Na jego miejsce zaś miał przybyć Jan Sawa z Kijowca. Do zrealizowania tego pomysłu jednak nie doszło, gdyż sam Górski nie chciał przenosić się do Guberni Augustowskiej, ponadto proboszcz dołżański skierował do biskupa prośbę o pozostawienie Górskiego na dotychczasowym stanowisku.⁸⁷

W 1859 roku rządca dóbr międzyrzeckich przeprowadził regulację gruntów włościańskich w niektórych wsiach, tak by włościanie wszystkie swoje grunty mieli w jednym miejscu. Przeciw regulacji zaprotestowali włościanie Stołpna i Zahajek, a chłopci z Ostrówek i Dołhy złożyli skargę do Zarządu Głównego, że regulacja jest krzywdząca.⁸⁸

W roku 1860 proboszczem dołżańskim ponownie był Antoni Omelaniowicz (urodzony w 1821 roku, wyświęcony w 1826), parafia liczyła w tym okresie 898 wiernych (438 kobiet i 460 mężczyzn). W skład gospodarstwa parafialnego wchodziły „2 plebanie i domy mieszkalne” (prawdopodobnie chodzi o plebanie właściwą, w której mieszkał ksiądz, i budynek, w którym mieściło się mieszkanie diaka i szkółka), oraz 9 budynków gospodarczych.⁸⁹ Dzięki sporządzonemu 15 października 1861 roku przez dziekana międzyrzeckiego Faustyna Hanytykiewicza spisowi wiemy, iż w okresie od

⁸⁷ APL CHKGK sygn. 1188, O szkołach i diakach, s. 119 i 285.

⁸⁸ Józef Geresz, Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 193.

⁸⁹ APL CHKGK sygn. 162, Statystyka. Lista imienna duchowieństwa świeckiego i zakonnego Diecezji Chełmskiej obrządku grecko-unickiego ułożona alfabetycznie dnia 1 stycznia 1861 r., s. 154.

1 października 1860 do 1 października 1861 roku w parafii urodziło się 39 dzieci (19 chłopców i 20 dziewczynek), ślub wzięło 17 osób, zmarło 19 osób (6 płci męskiej i 13 płci żeńskiej). Dziekan podaje także przyczyny zejść: tyfus – 4 osoby, febra – 2 osoby, diarie – 4 osoby, kolki – 3 osoby, gorączka – 3 osoby, pleura – 2 osoby, utonięcie – 1 osoba.

W 1861 roku zaczęły na tereny międzyrzeczczyny docierać wieści o uwłaszczeniu w Rosji (5 III 1861 r.). Efektem tego było, iż chłopci masowo przestali obrabiać pańszczyznę. Aby zmusić ich do powrotu do pracy, władze rosyjskie musiały użyć wojska. Tymczasem w kraju ożyły nurty niepodległościowe, zakładano pierwsze organizacje spiskowe, organizowano manifestacje patriotyczne. Zaniepokojone władze cesarskie ogłosiły 14 października 1861 w całym Królestwie stan wojenny. Przygotowania do powstania trwały, spiskowcy organizowali się w większą dobrze zorganizowaną strukturę. Województwo podlaskie zostało podzielone na powiaty i okręgi. Naczelnikiem okręgu międzyrzeckiego został 24-letni Karol Kryński, syn naczelnika straży tabaczej w Międzyrzecu, a naczelnikiem miasta 21-letni Paweł Hanytkiewicz syn proboszcza unickiego Faustyna Hanytkiewicza z Międzyrzeca.

Powstanie rozpoczęło się 22 stycznia. Mimo długich przygotowań Kryńskiemu nie udało się osiągnąć zmierzonego celu – zdobyć Międzyrzec. Rejon miasta był areną wzmożonych ruchów oddziałów powstańczych jak i rosyjskich. Naczelnik powiatu radzyńskiego donosił o pojawieniu się we wsi Dołdze w nocy z 29 na 30 stycznia 1863 roku grupy uzbrojonych powstańców, którzy namawiali do przyłączenia się do nich miejscową ludność. Po przeprowadzeniu kontroli okazało się, że 7 ludzi opuściło gminę Międzyrzec. Natomiast 5 lutego do tejże wsi Dołhy przybył powstańczy oddział liczący 150 ludzi uzbrojonych w broń palną i sieczną. Do oddziału tego przyłączyło się trzech mieszkańców wsi Sokule oraz Ludwik Wróblewski, pisarz prywatny i Feliks Janiszewski, uczeń aptekarza. Także 10 lutego do wsi Sokule przybyło konno 15 jeźdźców uzbrojonych w fuzje oraz pistolety i zabrali z dworu Kazimierzowi Ryszkowskiemu jednego konia.⁹⁰

Jednym z najbardziej znanych epizodów spośród walk powstańczych na Podlasiu jest potyczka pod Sycyną, w której zginął naczelnik wojskowy powiatu bialskiego A. Szaniawski. 20 lutego do przebywającego w Witoro-

⁹⁰ Stanisław Góra, Udział ludności Międzyrzeczczyny w Powstaniu Styczniowym, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. VIII, Międzyrzec Podlaski 1976, s. 58.

zu oddziału powstańczego pod dowództwem Lewandowskiego i Szaniawskiego dotarła wiadomość o przemarszu kolumny wojsk carskich z Radzyna do Białej. Pomimo iż liczyła ona około 500 żołnierzy (oddział powstańczy zaledwie ponad 100), dowódcy zachęcani powodzeniem ostatniej akcji pod Woskrzeniewiczami postanowili zaatakować Rosjan. Zasadzkę urządzono przy trakcie brzeskim w pobliżu stacji pocztowej i wsi Sycyna odległej ok. 14 km od Białej. Do potyczki doszło 21 lutego. Powstańcy zajęli pozycje wokół drogi, zasadzka jednak została przedwcześnie wykryta na skutek nieostrożności jednej z czat. Misternie przygotowana akcja zakończyła się niepowodzeniem. Zaalarmowani żołnierze zeskoczyli z wozów i otworzyli ogień do powstańców. Pozbawiony elementu zaskoczenia partia powstańcza nie miała żadnych szans w starciu z o wiele liczniejszymi i lepiej uzbrojonymi oddziałami rosyjskimi. Po przeszło trzygodzinnej walce powstańcy zmuszeni zostali do wycofania się do lasu tracąc trzech poległych i dwóch rannych, w tym samego Szaniawskiego, który zresztą niedługo potem zmarł. Wielu powstańców nie wytrzymało ognia nieprzyjaciela i rzuciło broń w czasie ucieczki. Przeciwnik miał prawdopodobnie tylko jednego rannego żołnierza.

Straty w tej potyczce źródła rosyjskie określiły na dwudziestu poległych powstańców i jednego zabitego żołnierza rosyjskiego. Wśród poległych powstańców znajdował się Józef Kołnierzewski, kancelista biura powiatu bialskiego delegowany do Łomaz.

Dowództwo nad rozbitym oddziałem przejął Lewandowski, który na miejsce poległego Szaniawskiego mianował swojego adiutanta, Karola Krysińskiego. Po zebraniu i uporządkowaniu rozbitego oddziału przemaszzerował on do powiatu łukowskiego.⁹¹

A tak te wydarzenia wspomina A. Makowska, mieszkanka dworu dożańskiego, prawdopodobnie córka zarządcy miejscowego folwarku:

„Wśród ruchu gwaru, szumu wywołanego w starym dworze podlaskim obecnością kilkudziesięciu ludzi, składających partię powstańczą pod dowództwem Szaniawskiego, byłego pułkownika wojsk rosyjskich, stali oparci o dwa przeciwne uszaki otwartych drzwi powstańcy i dziewczyna. W jasnych kędziarach chłopca i czarnych warkoczach dziewczyny łamało swe blaski zachodzące słońce i buchający na ogromnym kominie ogień przy którym gotowano pieczono smażyło by karmić odchodzących.

⁹¹ Stanisław Góra, *Partyzantka na Podlasiu 1863-1864*, Warszawa 1976, s. 100.

Chłopiec mówił: „Panno Julciu, pocałuj na szczęście, wszak idę na pierwszy bój”

– Panie Bolku pamiętaj tam kule całują.

– Zapomnieć chcę. Choć jeszcze moskale na mnie kuli nie uleli. Wróć, pamiętaj upomnę się.

I poszli. Lecz jeszcze nie minęli bramę, gdy 15 – letni Janek padł matce do nóg ze słowami :

– Pozwólcie idę z nimi!

A ojciec trzymając drżącą rękę na jego głowie mówił:

– Błogostaw matko! Może i to dziecko przyda się Polsce.

Węc kreśliła mu krzyżyk na czole, uściśnęła bez tży i włożyła medalik z relikwiami na szyję. Fuzyjkę jakąś miał już na ramieniu.

Wyszli. Noc zapadła. Nie kładł się nikt we dworze czuвано.

Wkrótce doszły echa bitwy toczącej się o wiorstę od dworu.

Wszyscy jego mieszkańcy byli na dziedzińcu. Schodzili się starzy poważni gospodarze ze wsi, a przykładając głowę do ziemi mówili:

– Żle z naszymi.

Nam dzieciom kazano iść spać. Słyszałam jak matka mówiła do ojca:

– Karolu! Jeśli Moskale przyjdą spalą dwór .

– Nie bój się – była odpowiedź – dzieci przez okno do ogrodu powyrzucam.

Nie czekając spełnienia tej obietnicy, w koszulinie wymknęłam się na kuchenne podwórze, gdzie moja była niańka, coś siekała w korycie.

Zaczynał się świt, gwiazdy jeszcze stały na niebie

– Natalka! Naszych biją!

„Nie płacz Polka.” I wtedy usłyszałam pierwszy wykład astronomii.

– „Bacz na niebie i ta mała ja hramdka i ta wetyka hramadka i te trykasary idut, idut nszyn pomahaty”.

Ale ani wielka, ani mała niedźwiedzica, ani korsarzy niebiescy nie pomogli.

Złe były informacje. Miał eskortować pocztę mały oddział a okazała się cała rota piechoty.

I choć dawniejsze uzbrojenie dalekie było od dzisiejszego, jednakże o wiele przewyższało dubeltówki powstańców. Partia poszła w rozsypkę, zasadzka się nie powiodła. Powoli zaczęli powstańcy powracać do domu, ciągle padało pytanie: „A wódz? A pułkownik?”

I przyszła nareszcie odpowiedź: – Poległ!

I ci silni nie frasobliwi co przed chwilą szli w bój jak na polowanie strasznym szlochom przyjęli tą wiadomość.

Nie męska rzecz płakać panowie. Zginął Szaniawski – Jest Lewandowski – padła z twych ust matko nominacja widocznie była dobrze obmy

ślana, bo zatwierdzono ją milczeniem i Lewandowski poprowadził partię w wiadome sobie bory. Tym razem Moskale do dworu nie przyszli eskortowali pocztę do miejsca przeznaczenia, rannych zabierając jako jeńców. Ojciec z ludźmi pojechał na pole bitwy. Przywieźli czterech poległych, między nimi Bolka (Bolesław Głowacki krewny Bolesława Prusa). Janka nie było.

I ustawiono cztery trumny na środku unickiej cerkiewki, białe bluzy przepasano im trójkolorowymi szarfami, a na wiekach białych sosnowych trumien, umieszczono cierniowe korony. Stali odkryci w złotych kędziorach Bolka łamało znów słońce swoje promienie a na czole jego, jak duża mucha, była czarna od kuli plama. Więc wrócił lecz nie upomniał się. Wtedy to pocałowałaś go sama Julciu raz pierwszy i ostatni. Trzech innych nazwisk nie znano i rodzin na pogrzebie nie było, lecz nie brakło Wam ni pacierzy ni też. Chowala Was cała wioska a wielka była, bo zwała się Dotha.”⁹²

Tak więc według relacji A. Makowskiej poległych pod Sycyną powstańców pochowano na unickim cmentarzu w Dołdze. Autorka mówi o czterech poległych powstańcach i wymienia tylko jednego z imienia i nazwiska, pozostali byli nie znani. Wydaje się, iż nie było wśród nich Szaniawskiego, który będąc przecież dowódcą a przebywając wcześniej w dworze dołżańskim musiał być znany. Natomiast jest bardzo prawdopodobne, iż jednym z pochowanych na cmentarzu dołżańskim powstańców był wspomniany wcześniej Józef Kołnierzowski. Niestety, mogiła poległych powstańców nie zachowała się do czasów dzisiejszych, nikt też nie potrafi wskazać jej lokalizacji. Jednak dzięki pracy Edwarda Kospath-Pawłowskiego „Cmentarze i mogiły żołnierskie na ziemi siedleckiej i bialsko-podlaskiej”⁹³ dowiadujemy się, iż na cmentarzu w Dołdze znajdowała się mogiła czterech bezimiennych powstańców. Tak więc możemy uznać, iż był to grób żołnierzy poległych pod Sycyną. Mimo iż źródła podają, że w trakcie tej potyczki poległo trzech powstańców a dwóch zostało rannych, w tym sam Szaniawski, który niedługo potem zmarł, to jednak jest wysoce prawdopodobne, że zmarł także drugi z rannych powstańców i został pochowany razem ze swoimi trzema towarzyszami z oddziału, poległymi pod Sycyną, a to tłumaczyłoby podawaną przez źródła archiwalne liczbę

⁹² A. Makowska, Wspomnienia z dzieciństwa, Kurier wileński 1936.

⁹³ Edward Kospath-Pawłowski, Cmentarze i mogiły żołnierskie na ziemi siedleckiej i bialsko-podlaskiej, [w:] Groby wojenne na Podlasiu, Edward Kospath-Pawłowski, Henryk Mierzwiński, Siedlce 1997, s. 32.

czterech poległych powstańców pochowanych na cmentarzu w Dołdze. Według miejscowej tradycji z potyczką pod Sycyną związana jest jeszcze jedna miejscowość: Sokule należące dziś do parafii dołżańskiej, niegdyś zaścianek szlachecki. W okolicach wsi znajduje się uroczysko „Mogiłki” domniemane miejsce pochówku powstańców poległych pod Sycyną. Sycynę od Sokula dzieli „na skróty” zaledwie kilka kilometrów. Być może, że w oddziale walczącym pod tą miejscowością znajdowała się szlachta z Sokula. Po porażce wycofali się oni do rodzinnej miejscowości, aby zostawić rannych. Być może, iż był z nimi sam Szaniawski, który według relacji historyków niedługo po bitwie zmarł i mógł zostać tam pochowany. Równie ciekawym wątkiem, o którym wspomina artykuł, jest udział w bitwie – w której zresztą poległ – Bolesława Głowackiego, jakoby krewnego Bolesława Prusa. Badając drzewo genealogiczne Głowackich nie udało mi się jednak potwierdzić istnienia Bolesława Głowackiego w najbliższej rodzinie pisarza.⁹⁴ Być może poległym pod Dołhą powstańcem był tajemniczy przyjaciel Prusa, o którym wspomina pisarz w swoim liście z końca maja 1863 roku: „...*Te parę okoliczności ... to mroźne noce pod gołym niebem, dalekie marsze w słotach i roztopach przedwiośnia, to śmierć, którą trzeba zadawać, to ta sama śmierć, na którą trzeba się w każdej chwili godzić. Bliskość jej osacza realnym zagrożeniem, dławi problemami moralnymi. Padają współtowarzysze, ginie przyjaciel, z którym dzieliło się entuzjazm i nadzieje pierwszych dni. Od Ignacego już może 100 mil oddziela, może pognany na zesłanie; jeszcze inny przyjaciel „zapodział się nie wiadomo gdzie.”*”⁹⁵

Według relacji Miłosza Kotarbińskiego Prus wspominał kiedyś o wydarzeniach z powstania związanych z Dołhą. Miało być to podczas imieninowej kolacji, kiedy to Głowacki usłyszawszy nazwę Wohyń ożywił się mówiąc „...*czekaj Pan, to przecież ja na tym gościńcu w waszych stronach wojowałem*”. Rozgrzany wspomnieniami i alkoholem opowiedział zebranym dziennikarzom szczegóły bitwy pod Dołhą.

Po potyczce pod Sycyną Krysiński wraz z swoim oddziałem wycofał się do powiatu łukowskiego, a następnie działał w północnej części powiatu radzyńskiego i bialskiego biorąc udział w licznych potyczkach.

⁹⁴ Wywiad z panią Haliną Bukowską, dyrektorem i kustoszem Muzeum Bolesława Prusa w Nałęczowie.

⁹⁵ Krystyna Tokarżówna, Powstanie styczniowe w biografii Bolesława Prusa, Lublin 1993, s. 6.

Nawiązał kontakt z dowódcą innego oddziału powstańczego Aleksandrem Bończą-Czarneckim, byłym podkomendnym Ludwika Mierosławskiego i jednym z podchorążych Nocy Listopadowej.

Postanowili oni w nocy z 4 na 5 maja zniszczyć załogę rosyjską w Międzyrzecu. Nie wszystko potoczyło się jednak zgodnie z planem. Co prawda powstańcy zabili 8 Rosjan, jednak sami stracili 6 żołnierzy. Nie udało się zdobyć szpitala, w którym zabarykowali się żołnierze rosyjscy, ponadto okazało się, iż oddzielnie kwaterującym kozakom udało się uciec i powiadomić garnizon w Białej.

Aby uniknąć strat, powstańcy postanowili wycofać się. W celu ułatwienia odwrotu siły podzielono na mniejsze oddziały. Jeden z nich liczący 200 powstańców pod dowództwem Czarneckiego i Bogusławskiego zatrzymał się na odpoczynek we wsi Utrówka. Powstańcy zmęczeni całonocną walką w Międzyrzecu rozkładali się właśnie we wsi na odpoczynek, kiedy zostali zaatakowani przez wojska rosyjskie. Były to posiłki przybyłe z Białej około 600 żołnierzy piechoty, ułanów i kozaków pod dowództwem majora Kwiecińskiego. Po krótkiej walce oddział powstańczy poszedł w rozsypkę, powstańcy wycofali się do lasu pozostawiając na placu boju 15 towarzyszy, 4 innych było rannych, a 8 dostało się do niewoli. Wśród jeńców znaleźli się obaj dowódcy Czarnecki i Bogusławski. Czarneckiego za miesiąc Rosjanie rozstrzelali w Siedlcach.⁹⁶

Stanisław Góra podaje, iż atak Rosjan nastąpił od strony wsi Dołha, tłumaczy to więc fakt, dlaczego wyżej wspomniana potyczka przeszła do historii pod nazwą bitwy pod Dołhą – Utrówką. Nie znamy miejsca pochówku poległych powstańców, prawdopodobnie zostali oni pochowani w zbiorowej mogile na miejscu bitwy.

Możemy przypuszczać, iż wybierając na miejsce odpoczynku wieś Utrówka dowódcy powstańców liczyli, iż będzie ona bezpieczna. Według relacji Pleszczyńskiego, który pisał swoją pracę pod koniec XIX wieku, a więc w 20–30 lat po bitwie, leżała wśród starych lasów.⁹⁷ Otoczona była także bagnami, które mimo osuszenia tych terenów zachowały się do dzisiaj.

Dotarcie do wsi było więc utrudnione, szczególnie na wiosnę, kiedy miała miejsce bitwa i odbywało się krętymi ścieżkami wijącymi się po-

⁹⁶ Stanisław Góra, *Partyzantka na Podlasiu*, Warszawa 1976, s. 134.

⁹⁷ ks. Adolf Pleszczyński, *Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeckiej, Międzyrzec Podlaski 2000*, s. 121.

między oparzeliskami. Komunikacja odbywał się niejednokrotnie „po ławkach”, czyli kładkach umieszczonych na palach wbitych w ziemię.⁹⁸ Mało prawdopodobne wydaje się, że Rosjanie sami trafili do wsi, a do tego udało im się zaskoczyć powstańców, mieli raczej miejscowego przewodnika, który doskonale orientował się w topografii terenu. Wśród mieszkańców Dołhy funkcjonuje przekaz o mieszkańcu Puchacz – „Zdrahelczyku” – który został powieszony przez żandarmerię powstańczą w pobliżu kościoła. Możliwe jest, iż to właśnie on doprowadził Rosjan do Utrówki.⁹⁹ Nie wiemy czy sam doniósł Rosjanom o pobycie powstańców w Utrówce czy też dowiedzieli się oni o tym z innego źródła, a na przewodnika wzięli przypadkowo spotkanego człowieka. Faktem jest natomiast, iż działali oni z wielką determinacją, ponieważ trzykrotnie ponawiali próby powieszenia chłopą, ten jednak urywał się ze sznura, śpiewając przy tym religijne pieśni. Dopiero trzecia próba pozbawienia życia „Zdrahelczyka” zakończyła się powodzeniem.

Warto dodać, iż w ataku na Międzyrzec w bitwie pod Dołhą-Utrówką brał udział Grzegorz Kowalski z Drelowa.¹⁰⁰

Również Żerocin, inna wieś należąca wówczas do parafii dołżańskiej, był areną zmagania powstańców z wojskami rosyjskimi. Miała tu miejsce potyczka powstańców z silnym patrolem rosyjskim, w której zginęło czterech powstańców. Na pamiątkę tego wydarzenia postawiono tam później żelazny krzyż.¹⁰¹ W Żerocinie zmarł także jeden z powstańców rannych w Międzyrzeczu 4 maja 1863 roku.¹⁰² Fakt jego śmierci potwierdza istnienie w tej miejscowości mogiły jednego nieznanego powstańca.¹⁰³

W walkach powstańczych w rejonie Dołhy brał także udział późniejszy agronom, etnograf i archeolog Tymoteusz Łuniewski, który napisał później w swoich wspomnieniach:

⁹⁸ Ławki jako trasa komunikacyjna przetrwały jeszcze do II wojna światowej usytuowane między Szachami a Puchaczami, obecnie nazwę tę noszą pola znajdujące się pomiędzy tymi miejscowościami.

⁹⁹ Informacja zebrana przez księdza Zygmunta Królikowskiego.

¹⁰⁰ Józef Olszański, Grzegorz Kowalski powstaniec Międzyrzeczyzny z 1863/1864 roku, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. I, Międzyrzec Podlaski 1969, s. 170.

¹⁰¹ Józef Olszański, Grzegorz Kowalski powstaniec Międzyrzeczyzny z 1863/1864 roku, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. I, Międzyrzec Podlaski 1969, s. 164.

¹⁰² Stanisław Góra, Udział ludności Międzyrzeczyzny w Powstaniu Styczniowym, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. VIII, Międzyrzec Podlaski 1976, s. 60.

¹⁰³ Edward Kospath-Pawłowski, Cmentarze i mogiły żołnierskie na ziemi siedleckiej i bialsko-podlaskiej, [w:] Groby wojenne na Podlasiu, Edward Kospath-Pawłowski Henryk Mierzwiński, Siedlce 1997, s. 32.

„Zapisany zostałem na kosyniera do kompani czwartej zwanej grenadierów. Kapitanem kompani był Stanisław Elżanowski, znalazłem tu swego kolegę ze szkół i przyjaciela Głowackiego Aleksandra, który był podoficerem przy prochu, woził ładunki w pace. Pamiętam staliśmy we wsi Dołha, w Romanowie, w Woroncu, pamiętam w nocy pod Woroncem, w lesie przy młynie, budowała moja kompania most spalony, którym rano przeszedł oddział. Pamiętam, do tego mostu przywoził nam wódkę i posiłek książę Mirski Stary. Na początku maja, 2 czy 3 (właściwie 6) mieliśmy bitwę pod Międzyrzecem, która zakończyła się porażką pod wsią Dołhą. Bończa stary został złapany i rozstrzelany w Siedlcach. Oficer kawalerii Kazimierz Bogusławski aresztowany. Bitwa pod Międzyrzecem była z naszej strony nieumiejętnie prowadzoną. W Międzyrzecu był oddział rosyjski w koszarach, a kozacy byli oddzielnie. Koszary zostały oblężone, a kozacy puszczeni dali znać i przybyła odsiecz z Białej, Radzyna i Siedlec. Pod Międzyrzecem i Dołhą padło naszych około 150, a kilkuset w rozsypce dostało się do niewoli; bitwa trwała od wczesnego ranka do nocy.” Relacja Łuniewskiego, mimo iż wydaje się mocno przesadzona, czas jaki od wydarzeń upłynął, zatarł kontury rzeczywistości (wspomnienia zostały spisane dopiero w pamiętniku po 33 latach) jest jednak bardzo cenna, gdyż potwierdza, iż w okolicach Dołhy w oddziale Kryńskiego walczył Aleksander Głowacki późniejszy znany pisarz Bolesław Prus, autor m.in. takich dzieł jak „Lalka” czy „Faraon”.¹⁰⁴

W rejonie Międzyrzeca działało wiele oddziałów powstańczych. Niedługo później znajdowały one pomoc i zaopatrzenie w folwarkach należących do dóbr międzyrzeckich m.in. brały owce i konie z folwarku Żerocin.

Ze 101 bitew i potyczek stoczonych w latach 1863–1865 w dawnym województwie podlaskim ledwie w kilkunastu mieli powstańcy liczącą przewagę, a we wszystkich przewaga ogniowa należała do wojsk carskich. Nic więc dziwnego, że większość strat kończyła klęska powstańców. Było wielu poległych w walkach, ale także po ich zakończeniu, bowiem oficerowie, a zwłaszcza żołnierze nie poczuli się do przestrzegania obowiązujących wówczas norm w obchodzeniu się z rannymi i jeńcami.¹⁰⁵

Na początku 1864 roku powstanie już powoli dogasało, działało się to na skutek aresztowań, zsyłek, ważnym czynnikiem było także uwłaszczenie

¹⁰⁴ Krystyna Tokarzówna, Powstanie styczniowe w biografii Bolesława Prusa, Lublin 1993, s. 2.

¹⁰⁵ Powstanie styczniowe na południowym Podlasiu, Praca zbiorowa pod redakcją Arkadiusza Kołodziejczyka, Mogiły, miejsca straceń i pamiątki powstania styczniowego na południowym Podlasiu, Węgrów–Warszawa 1994, s. 126–127.

chłopów mające na celu odciągnięcie ich od powstania. Ostatnim dowódcą powstańczym działającym na Podlasiu był ks. Stanisław Brzózka powieszony na rynku w Sokołowie.

Jeszcze jednym dowodem na to, iż ludność Dołhy i okolic brała aktywnie udział w powstaniu styczniowym, są nazwiska umieszczone w wykazach powstańców aresztowanych w powiecie radzyńskim, m.in. Grzegorza Kowalskiego z Drelowa, Kłosowskiego z Sokula czy też wreszcie Borowskiego z Dołhy.¹⁰⁶

¹⁰⁶ Stanisław Jarmuł, Uwłaszczenie chłopów w dobrach międzyrzeckich, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. III, Międzyrzec Podlaski 1971, s. 140.

Rozdział III

LATA NIEWOLI RELIGIJNEJ

1. Represje po upadku powstania styczniowego – likwidacja Unii

Po powstaniu styczniowym likwidacji uległa autonomia Królestwa Polskiego. Wprowadzono nowy podział administracyjny wzorowany na rosyjskim. Dobra międzyrzeckie znalazły się w guberni siedleckiej i powiecie radzyńskim. Dołha należała do gminy Żerocińskiej.

W roku 1866 ziemie byłego Królestwa Kongresowego nazwano Krajem Przywiślańskim, rządy początkowo sprawował namiestnik, natomiast od 1874 roku generalny gubernator.

Rozpoczęła się rusyfikacja. Pierwsze uderzenie poszło w szkoły unickie. We wrześniu 1864 roku car wydał tajny ukaz o tworzeniu szkół rosyjskich dla unitów, w roku 1865 wykreślono z programu szkół grecko-unickich język polski. W roku 1864 na terenie Międzyrzeczy obok szkół w Międzyrzeczu Podlaskim istniały zaledwie dwie szkoły początkowe we wsiach Dołha i Drelów. Do szkoły w Drelowie chodziły wówczas dzieci ze wsi Łózki, Przechodzisko, Zahajki, Kwasówka i Pereszczówka. Do stowarzyszenia szkolnego wsi Dołha należały zaś: Puchacze, Rogoźnica, Sitno, Utrówka, Szachy, Surmacze, Danówka i Żerocin.¹

W tym samym roku obydwie szkoły stały się szkołami rządowymi, a program ich nauczania ukierunkowano na rusyfikację młodzieży.

¹ Ryszard Kucha, Szkoły elementarne Międzyrzeczy w latach 1864–1905, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. IV, Międzyrzec Podlaski 1972, s. 79.

Z chwilą przemianowania szkoły we wsi Dołha na rusko-unicką wysokość poborów nauczyciela wzrosła z 45 do 120 rubli z uwagi na otrzymywany przez szkołę zasiłek rządowy.²

W roku 1864 dawne szkoły unickie stały się szkołami rządowymi, a program ich nauczania ukierunkowano na rusyfikację młodzieży. Władze rosyjskie dbały o to, aby nauczyciele szkół wyższych legitymowali się świadectwem ukończenia seminarium nauczycielskiego, aby w działaniu byli posłusznymi wykonawcami ich zarządzeń.³

Nie zachowało się zbyt wiele informacji dotyczących funkcjonowania szkoły rusko-unickiej w Dołdze. Wiemy, iż nauczycielem tejże szkoły w latach 1888–1892 był Michał Doroszewicz.⁴ W 1867 roku w Międzyrzecu Nowym Mieście zamknięto tamtejszą szkołę, a jej nauczyciel Włas został przeniesiony do szkoły w Dołdze. Tutaj w czerwcu 1874 roku podpisał akt przejścia na prawosławie, a w lipcu następnego roku zwolniony został ze stanowiska nauczyciela.⁵

W latach 1890–1904 do szkoły w Dołdze uczęszczało w sumie 717 uczniów, z czego 639 prawosławnych (w tym oporni większość), 64 katolików i 14 żydów.⁶

Wynagrodzenie pieniężne nauczycieli uzupełniało często dochody z ogrodów i sadów szkolnych. Także Dołha posiadała ogród szkolny, jego powierzchnia wynosiła 150 prętów.⁷

Ciekawostką jest fakt, iż w latach 1913–1915 w nowo utworzonej szkole w Sokulu pracowała Melania Omelanowicz.⁸ Była ona siostrą Heleny Omelanowicz, która po uzyskaniu od kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego dyplomu na tytuł nauczycielki domowej w 1905 roku mieszkała jakiś czas we wsi Dołha, a w cztery lata później otrzymała koncesję na otwarcie i utrzymywanie koedukacyjnej szkoły przygotowawczej w Mię-

² Ryszard Kucha, Nauczyciele rządowych szkół elementarnych Międzyrzeczyzny w latach 1864–1915, [w:] *Rocznik Międzyrzecki*, T. V, Międzyrzec Podlaski 1973, s. 114.

³ Feliks Oleksiejuk, *Monografia wsi Drelów*, Lublin 1996, s. 142.

⁴ Ryszard Kucha, Nauczyciele rządowych szkół elementarnych Międzyrzeczyzny w latach 1864–1915, [w:] *Rocznik Międzyrzecki*, T. V, Międzyrzec Podlaski 1973, s. 108.

⁵ Henryk Sadał, *Z dziejów oświaty elementarnej w Międzyrzecu Podlaskim*, [w:] *Rocznik Międzyrzecki*, T. III, Międzyrzec Podlaski 1971, s. 104.

⁶ Tadeusz Krawczak, *Kształtowanie świadomości narodowej wśród ludności wiejskiej Podlasia w latach 1863–1918*, Biała Podlaska 1982, s. 31.

⁷ Ryszard Kucha, Nauczyciele rządowych szkół elementarnych Międzyrzeczyzny w latach 1864–1915, [w:] *Rocznik Międzyrzecki*, T. V, Międzyrzec Podlaski 1973, s. 117.

⁸ Ryszard Kucha, Nauczyciele rządowych szkół elementarnych Międzyrzeczyzny w latach 1864–1915, [w:] *Rocznik Międzyrzecki*, T. V, Międzyrzec Podlaski 1973, s. 107.

dzyrzeczu, a następnie we wrześniu 1911 roku podobnej szkoły w Siedlcach i tam się przeniosła.⁹ Warto dodać, iż obydwie panie były córkami popa prawosławnego ze wsi Dołha.

W roku 1863 parafia Dołha liczyła 934 wiernych, a jej proboszczem był Antoni Omelanowicz.¹⁰

Kolejna fala prześladowań dotknęła cerkwie unickie. W 1865 roku wydano nakaz, aby kazania w cerkwiach wygłaszano tylko w języku rosyjskim, zakazano śpiewów w języku polskim i nakazano usunięcie organów.¹¹

Wprowadzono zakaz udzielania posług religijnych unitom w kościele katolickim.

Większość duchownych greckokatolickich nie usłuchała nakazów władz carskich, cerkwie nadal pozostały ostoją polskości, opór pociągnął jednak za sobą kary i aresztowania duchowieństwa i wiernych. Na podstawie dokumentu wiemy, iż nakaz nauczania ludu w Dołdze po rosyjsku od Naczelnika Wojennego powiatu otrzymał również ówczesny proboszcz tej parafii Antoni Omelanowicz. Naczelnik ofiarowywał także księdzu „Nauki niedzielne i świąteczne”, ten jednak prezentu nie przyjął, a ponadto odpowiedział, iż mieszkańcy wsi nie chcą żadnych zmian, mówią wyłącznie po polsku, a kiedy mówił do nich w języku rosyjskim, zagrozili, że opuszczą cerkiew i więcej tu nie wrócą.¹²

W cerkwi dołżańskiej dalej więc mimo nakazu Naczelnika modlono się po polsku. Pociągnęło to za sobą poważne konsekwencje. W roku 1867, jak podaje Pruszyński, niepokorna parafia została „strasznie zbita nahajkami kozackimi i zniszczona za śpiewanie w cerkwi różańca i godzinek”.¹³

Tymczasem do walki z polsnością carat wykorzystał cerkiew prawosławną. W październiku 1873 roku konsystorz prawosławny w Chełmie wydał nakaz skierowany do kleru unickiego, który mówił, iż w ramach „odpolszczenia” cerkwi unickiej do 1 stycznia 1874 roku wszyscy księża greckokatolicki mają odprawiać nabożeństwa w cerkwiach na sposób prawosławny. Część kapłanów postanowiło zastosować się do polecenia

⁹ Henryk Sadał, Z dziejów oświaty elementarnej w Międzyrzeczu Podlaskim, [w:] Rocznik Międzyrzeczki, T. III, Międzyrzec Podlaski 1971, s. 121–122.

¹⁰ Marian Kowalski, Unici międzyrzeczczyny w walce o polskość, [w:] Rocznik Międzyrzeczki, T. X, Międzyrzec Podlaski 1978, s. 38.

¹¹ Józef Geresz, Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 218.

¹² APL CHKGK sygn. 957, Akta osobowe Antoni Omelanowicz, s. 21.

¹³ Józef Pruszkowski, Martyrologium czyli męczeństwo Unii Św. na Podlasiu, Woodbridge N.J. 1983, s. 141.

administratora diecezji Chełmskiej Marcelego Popiela, czym wywołali opór ludności. Po stronie kapłanów wprowadzających zmiany w liturgii stanęło wojsko. Dla stłumienia buntu władze rozlokowały po poszczególnych wsiach oddziały wojskowe, które nakładały na mieszkańców wysokie kontrybucje, zabierały ludności wszystkie zapasy i dobytek, siłą wprowadzały „czystą wiarę” do cerkwi unickich.¹⁴

Wydaje się, iż unicki proboszcz parafii Dołha być może obawiając się, aby nie spotkał go los innych księży unickich z sąsiednich parafii (m.in. Międzyrzecz i Drelowa) aresztowanych i uwięzionych przez Rosjan, ugiął się przed postanowieniami konsystorza i usiłował wprowadzić je w życie w swojej parafii. Pruszyński w swojej pracy mówi bowiem o „świaszczenniku – odstępcy”, autor ten podaje również opis wydarzeń, jakie zaszły 6 stycznia 1874 roku w Doldze.

„Gdy parafianie przybyli na nabożeństwo do cerkwi, świaszczennik odstępcą wyszedł do ludu i oświadczył parafianom, że zmiany, jakie on zaprowadza w liturgii, nic nie znaczą – że zaprzestanie używać dzwonków przy Mszy św., gdyż te są wymysłem kościoła zachodniego i ten zwyczaj dzwonienia został z Kościoła wprowadzony do ich cerkwi – że mszału nie będzie przenosić i że wprowadza do cerkwi język rosyjski. Wszystkie te jednak zmiany nie psują istoty wiary i obrzędu – czy z nimi, czy też bez nich, cerkiew nic nie traci i pozostaje tą samą, z resztą – może się to wszystko kiedyś jeszcze przemieni i na powrót wejdą do cerkwi te zwyczaje, które dziś z rozporządzenia rządu koniecznie muszą ustać. Przestrzegał przy tym parafian, aby zachowali się spokojnie nie mieszały do nie swoich rzeczy w cerkwi, nie robili żadnych występnych awantur, gdyż cerkiew i ołtarz należą tylko do świaszczennika i do rządu. Lud, wysłuchawszy świaszczennika, padł krzyżem na ziemię i począł rzewnie płakać, a pop przystąpił do swojej prawosławnej liturgii będąc pewny, że przekonał naród swoimi argumentami – lud się tylko wypłaczę i uspokoi. Po chwili naród rzeczywiście się uspokoił, otarł swoje łzy i wiedział co uczynić wypada. Zbliżył się do ołtarza i głosem stanowczym i zrozumiałym dla popa zawołał „Człowiecze, pójdź precz od ołtarza Bożego, odstęp od świętego ołtarza ojców naszych. Tobie być w lesie, a nie w świętej cerkwi pomiędzy nami, boś ty nie pasterz nasz, ale wilk. Precz stąd, bo inaczej wyrzucimy cię.” Pop przełknięty taką postawą ludu natychmiast przerwał swoją liturgię, rozebrał się z szat cerkiewnych wyszedł drzwiami zakrystyjnymi i zamknął się na klucz w plebani. Parafianie przywrócili porządek w cerkwi, zamknęli

¹⁴ Florentyna Rzeminiuk, Unici Podlascy 1596–1946, Lublin 1991, s. 68.

ją i rozeszli się do domów. Na drugi dzień parafianie zeszli się na probostwie i zażądali, aby pop oddał im wszystkie księgi parafialne i wyjechał sobie precz, co też musiał skutecznieć.”

Podobne zajście miało miejsce 13 stycznia w Drelowie. Kiedy parafianie przybyli na nabożeństwo zorientowali się, iż nowy proboszcz (poprzedniego proboszcza Jana Wielinowicza aresztowano) jest popem prawosławnym. Wierni poprosili go, aby odprawił nabożeństwo po polsku, kiedy odmówił, siłą usunęli go ze świątyni. Następstwem ich poczynań było przybycie 17 stycznia do Drelowa sotni kozackiej mającej wprowadzić popa do parafii, a unitów zmusić do przyjęcia prawosławia.¹⁵

Dowódcą oddziału był naczelnik Kátow, który bezwzględnie przystąpił do wykonania zadania. Kiedy nie pomogły nahajki, wydał komendę użycia broni. Zginęło 13 unitów, kilkudziesięciu było rannych. Lud jednak bronił swojej cerkwi całą noc, dopiero nazajutrz Rosjanie powiązali mężczyzn. Młodszych aresztowano, resztę rozpędzili do domów wymierzyszy im wcześniej karę chłosty.

Kiedy wieść o wydarzeniach w Drelowie dotarła do Dołhy i sąsiednich wiosek, mieszkańcy tych miejscowości wyruszyli na pomoc swoim braciom w wierze. Do Drelowa jednak nie udało im się dostać, ponieważ 300 Kozaków pilnowało, aby nikt do tej miejscowości się nie dostał.¹⁶

Zostali oni okrutnie pobici przez Kozaków.

Podobne wydarzenia z użyciem broni łącznie miały miejsce 24 stycznia w Pratulinie. Dołha na razie uniknęła tego losu. Parafianie dołżańscy niezbyt długo jednak cieszyli się ze zwycięstwa, jakie odnieśli 6 stycznia. Już w grudniu do tej miejscowości przybył oddział złożony z piechoty i 200 Kozaków, aby nawracać unitów na prawosławie.

Każdy z parafian otrzymał od 160 do 300 nahajów jednorazowo i czynność tę powtarzano systematycznie. Wojsko kwaterowało we wsi dwa miesiące, a chłopci musieli je wyżywić, ponadto z rozporządzenia Gromeki na wieś nałożono kontrybucję 10, 15 i 25 rubli od osoby. Także tu żołdacy dokonali mordu – przy pomocy szabli zabili Bazylego Iwańczuka, inny mieszkaniec parafii Semen Iwańczuk skazany został na wygnanie do Rosji, lecz w Brześciu został pobity i skończył w rękach oprawców. W głąb

¹⁵ Feliks Olesiejuk, Monografia wsi Drelów, Lublin 1996, s. 99.

¹⁶ Józef Pruszkowski, Martyrologium czyli męczeństwo Unii św. na Podlasiu, Woodbridge N. J. 1983, s. 134.

Rosji wywieziono: Jozafata Leszczuka, Tomasza Jaszczuka, Jakuba Joachimiuka, Borysa Laszko, Jakuba Ostapiuka, Antoniego Omelaniuka, Jana Siwczaka, Marka Omelaniuka, Cyryla Joachimiuka, Jakuba Pawluczuka, Onufrego Trąbę (powinno być Trubę), Mikitę Siliwoniuka.

Podobny los spotkał inne parafie unickie powiatu i dekanatu radzyńskiego: Jabłoń, Szóstkę, Ruską Wolę, Radcze, Radzyń, Przegaliny, Bezwołę, Wohyń, Witoroż, Kolembrody, Rudno, Gęś, Międzyrzec Stare i Nowe Miasto.¹⁷

2. Prześladowania Unitów

Hrabia August Potocki, mąż właścicielki dóbr Międzyrzec, dowiedziawszy się o tych okrucieństwach, jakich dopuścili się Rosjanie wobec miejscowych unitów, wyjechał potajemnie do Rzymu i poinformował papieża o prześladowaniach. Władze rosyjskie były przekonane, że siłą i ukazem cesarskim z 24 stycznia 1875 roku o dobrowolnym zjednoczeniu unitów z cerkwią prawosławną rozwiązały sprawę, ale wzmogło to tylko bierny opór ludności unickiej.¹⁸

Duchowni rzymskokatoliccy jak tylko mogli pomagali unitom, udzielając im mimo urzędowego zakazu posług religijnych, karani byli za to grzywnami, przesiedleniami. W roku 1881 wieś Dołha liczyła już 43 domy i 376 mieszkańców.¹⁹ Natomiast według „Pamiętniej książki Siedleckiej Guberni” w roku 1886 liczyła 36 domów, 422 mieszkańców, w tym 82 katolików. Wśród katolików 10 umiało czytać, a 5 pisać. Wieś zajmowała powierzchnię 2244 morgów.²⁰ Przestrzeń gruntów wsi Dołhy wynosiła licząc w morgach trzystoprętowych 2 573, w tym ornych i pod zabudowania 415, łąk i pastwisk 487, lasów i zarośli 1 598 i nieużytków 73. Na polach wysiewano 165 korcy oziminy, 173 korcy 16 garncy jarzyn i 150 korcy okopowych.²¹ Na początku maja 1882 roku objeżdżał parafie

¹⁷ Józef Pruszkowski, *Martyrologium czyli męczeństwo Unii św. na Podlasiu*, Woodbridge N.J. 1983, s. 142.

¹⁸ Józef Geresz, *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 226.

¹⁹ Filip Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, *Dołha*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1881, s. 104 (przedruk Warszawa 1976 rok).

²⁰ Ks. Adolf Pleszczyński, *Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeckiej*, Międzyrzec Podlaski 2000, s. 114.

²¹ Ks. Adolf Pleszczyński, *Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeckiej*, Międzyrzec Podlaski 2000, s. 36.

„prawosławne” powiatu radzyńskiego chełmski archirej Modest.²² Zapewne wizytował również cerkiew Dożańską.

25 V 1883 roku jechał przez Podlasia do Moskwy na koronację nowego cara nuncjusz papieski arcybiskup Vanutelli. Unici dowiedziawszy się o tym, zgotowali wysłannikowi Ojca Świętego miłą niespodziankę. W Łukowie, Międzyrzecu, Białej, Chotyłowie i Brześciu wzdłuż kolei od kilku dni tłum ludzi czatował po lasach w oczekiwaniu przejazdu posła papieskiego. Gdy upragniony pociąg nadszedł, lud zgromadzony na stacjach, widząc przedstawiciela Ojca Świętego, padał na kolana, niewiasty kładły się na szynach, aby pociąg nieprędko mógł odjechać, ze wszystkich stron rozlegały się błagalne jęki po polsku i po rusku. Nuncjusz płakał z rozczulenia, błogosławił lud i zapewniał, że Ojciec Święty Leon XIII pamięta o unitach, współczuje z ich cierpieniami i co tylko może czyni dla ich dobra. Czynownicy i żandarmeria zgrzytali zębami ze złości za te objawy katolickiego ducha unitów. Rosja głosiła światu, że unia raz na zawsze skończyła się, a tu naraz jakby spod ziemi wychodzą tysiące unitów. Nie mogąc nic uczynić nuncjuszowi, mścili się żandarmi na unitach aresztując i bijąc po jego odejście tych, co się zgromadzili.²³

Księża katolicy z parafii Św. Józefa w Międzyrzecu nieustannie w tajemnicy udzielali posług unitom. Spotkania także odbywały się najczęściej nocą w oddalonych domostwach, leśniczówkach lub po prostu lasach.

W okolicy Dołhy miejscem spotkań unitów była gajówka znajdująca się w lesie niedaleko Sokula na miejscu, które dzisiaj nosi nazwę Przejazdu, Makara. Sokule należały wówczas do parafii Św. Anny w Białej Podlaskiej i prawdopodobnie także stamtąd przybywali posługujących unitom księża.

Proboszczem parafii prawosławnej w Dołdze był w tym okresie syn Antoniego Omelanowicza, księdza unickiego, który przeszedł na prawosławie.²⁴

Przyłapanych na nabożeństwie unitom wywożono w głąb Rosji.

W roku 1888 w czerwcu i lipcu na mocy rozkazu generała gubernatora Hurki aresztowano 1000 rodzin unickich, które zaskoczono w nocy. Wywieziono je kolejno partiami do guberni orenburskiej, a majątek skonfiskowano. Byli wśród nich mężczyźni, kobiety, starcy i dzieci.²⁵

²² Tamże, s. 229.

²³ Józef Geresz, *Unitów podlaskich droga do świętości*, Lublin 1991, s. 24–25.

²⁴ Z informacji Marii Weresy (nagranie z 1973 roku).

²⁵ Józef Geresz, *Unitów Podlaskich droga do świętości*, Lublin 1991, s. 28.

Być może to właśnie te wydarzenia uwiecznione zostały w piosence, którą udało mi się usłyszeć od Franciszki Pawłowskiej z Szach:²⁶

*Pośród stepowej śnieżnej zamieci
Dzwonek żałosny roznosi dźwięk
W stronę Sybiru kibitki leci
Z kibitki kajdan roznosi jęk*

*Dziecię szeptało: Mnie zimno mamó
Mamó zdejm proszę kajdany te
Mamó mnie zimno a gdzie nasz tata
Gdzie nasza chatka zabawki me*

*Tak szczebiotą mała dziecina
Matce po policzkach też strumień ciekł
A kozak patrząc w dziecię zbójceko
Uderzył pletnią „małczyj” – rzekł*

3. Edykt tolerancyjny 1905 roku i jego znaczenie dla parafii

W 1905 roku miało miejsce ogłoszenie ukazu tolerancyjnego, z którego skorzystało tysiące unitów i przeszło na obrządek rzymskokatolicki. Ukaz ten nosił datę 17/30 kwietnia 1905 roku i zawierał następującą treść: „*Rozkazujemy uznać, że odpadnięcie od religii prawosławnej do innej chrześcijańskiej religii lub nauki, nie podlega prześladowaniu i nie powinno pociągać za sobą żadnych następstw, szkodzących pod względem praw osobistych i cywilnych*”. Przyniósł ogromną ulgę tak bardzo prześladowanej przez kilkadziesiąt lat ludności unickiej. Mogli odtąd swobodnie zadeklarować swoją przynależność wyznaniową i narodową oraz uregulować powikłane różnymi dotychczasowymi zarządzeniami sprawy rodzinne. Toteż masowo zgłaszali się w urzędach stanu cywilnego, którymi odtąd były dla nich parafie katolickie, by zalegalizować zawarcie związków małżeńskich, urodzin i zgonów. Na tej podstawie porządkowali sobie też sprawy spadkowe. Zgłaszali się, formalnie przechodząc z obrządku greko-

²⁶ Z informacji Franciszki Pawłowskiej z Szach.

katolickiego (unickiego) na rzymskokatolicki. W jednej tylko parafii p.w. Św. Mikołaja w Międzyrzecu zgłosiło się kilka tysięcy osób z miasta i okolicznych wsi, m.in. z miejscowości należących niegdyś do unickiej parafii Dołha, tj. Dołhy – 154 osoby, Puchacz – 63 osoby, Szach – 115 osób, Surmacz – 45 osób.²⁷

Byli unicy zapisywali się także do katolickich bractw, m.in. do Bractwa Różańcowego działającego przy kościele Św. Mikołaja w 1905 roku zapisali się 154 osoby z wiosek (m.in. z Dołhy i Puchacz).²⁸

4. Parafia w okresie I wojny światowej

W sierpniu 1914 roku wybuchła pierwsza wojna światowa. Właściwe działania wojenne zbliżyły się jednak do okolic Międzyrzeca dopiero latem 1915 roku. 5 sierpnia Niemcy zdobyli Warszawę. Urzędnicy rosyjscy pracujący w mieście zaczęli się pakować i wyjeżdżać w głąb Rosji. Podobnie postąpili prawosławni popi, także Omelanowicz – pop z Dołhy. Linia frontu zbliżała się w kierunku miasta. Ustępujące wojska rosyjskie stosowały taktykę spalonej ziemi niszcząc wszystko, co mogłoby przydać się przeciwnikowi. 13 sierpnia rozpoczęła się dwudniowa bitwa o Międzyrzec. W kierunku miasta nacierał VIII Korpus Austriacko-Węgierski. Poniósł on ciężkie straty w okolicach Tuliłowa i Grabowca. Od południa nacierał zaś w kierunku miasta XVII Korpus Austriacki. 14 sierpnia dotarł on do szosy Biała Podlaska – Międzyrzec w rejonie Żerocin – Szachy. Austriacy zajęli również Dołhę (1 km od Szach). Maria Tarasiuk wspomina bowiem, iż po ucieczce prawosławnego pōpa kościół otworzony został przez oddział niemiecki. Prawdopodobnie tym „oddziałem” byli żołnierze austriaccy z jednostki należącej do XVII Korpusu. Argumentami, które przekonały żołnierzy, aby otworzyli świątynię, okazały się... koszyk jajek i masło przekazane przez mieszkańców Dołhy. W lukę między VIII a XVII korpusem Austriackim wprowadzono 1 Brygadę Legionów Piłsudskiego, która maszerowała po osi Żakowola – Kąkolewnica – Szóstka – Żerocin – Sycyna.²⁹

²⁷ Marian Kowalski, Unicy międzyrzeccyzny w walce o polskość, [w:] Rocznik Międzyrzeczki, T. X, Międzyrzec Podlaski 1978, s. 45.

²⁸ Marek Maleszyk, Bractwo Różańcowe w parafii Międzyrzec Podlaski w latach 1614–1905, [w:] Rocznik Międzyrzeczki T. XXIX–XXX, Międzyrzec Podlaski 1999, s. 192.

²⁹ Józef Geresz, Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 270.

15 sierpnia 1 Brygada Legionów wyzwoliła Drelów i stanęła na postój we wsi Żerocin. Nazajutrz brygada wyruszyła dalej kierując się w stronę Sycyny. Trasa ich marszu wypadła właśnie przez Dołhę. Pod datą 16 sierpnia oficer Komendy Legionów August Krasicki zanotował: „Wyruszamy około 9-tej rano, początkowo drogą przez lasy międzyrzeckie. Drzewostany tu rozmaite, dużo starej olszyny, dąb, sosna. Mijamy linię kolejową Łuków – Brześć. Tory nie naruszone, budka i boczne zabudowania spalone zupełnie. Za wsią Dołgą, na początku Krzna saperzy robią przejście i dalej na mokrych łąkach sypią groble. Stoją tu liczne tabory i baterie.”³⁰

Także inny żołnierz Legionów W. Orkan wspomina później swój pobyt w Dołdze: „Sztab pułkowy staje koło cerkwi. Chcemy zobaczyć wewnątrz i dowiadujemy się, że pop uciekł i cerkiew zamknięta. Widzimy w murze na zewnątrz, w ścianie ołtarzowej, tablica wprawiona w mur głęboko z krzyżem, napis polski pod datą 1838. Schodzą się ku nam pod cerkiew ludzie starzy – Toście wy polskie wojsko? – pytają się. Łzy mają w oczach. Wspominają męczeństwo swoje, skarżą się, że jest ich we wsi większość unitów, a pop prawosławny. – Ale mamy nadzieję w Bogu i w was, skoroście tu przyszli, że pop już nie wróci.”³¹

Z Dołhy Legioniści wyruszyli przez Sycynę, Woroniec i Sitnik w kierunku Leśnej Podlaskiej. O pobycie Legionów w Dołdze świadczy również zapisek w notatkach Stefana Roweckiego – późniejszego generała dowódcę Armii Krajowej.³² Austriacy przebywali w rejonie Międzyrzecza około dwóch tygodni, a następnie przekazali te tereny Niemcom. Nowi okupanci przebywali tutaj aż do grudnia 1918 roku. W tym okresie Niemcy przebywali również w Dołdze i pilnowali przejazdu kolejowego.³³

W listopadzie 1918 roku Polska odzyskała niepodległość. Po 124 latach niewoli powstała i z trzech zaborów złączyła się w jedno państwo. W Międzyrzeczu i okolicznych miejscowościach zaczęto rozbrajać Niemców. Władze w mieście przejęła Polska Organizacja Wojskowa. Niepodległość nie przychodziła łatwo. I tak 16 listopada miała miejsce w Międzyrzeczu masakra żołnierzy POW, z rąk Niemców zginęło 44 członków tej organi-

³⁰ August Krasicki, Dziennik z kampanii rosyjskiej, Warszawa 1988, za Szczepan Kalinowski, Szlakiem Legionów po Podlasiu, Biała Podlaska 2002, s. 90.

³¹ W. Orkan, Drogą czwartaków i inne wspomnienia wojenne, Kraków 1972, za Szczepan Kalinowski, Szlakiem Legionów po Podlasiu, Biała Podlaska 2002, s. 46.

³² Józef Geresz, Pobyt Legionów Polskich na Podlasiu w roku 1915, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. XXXIII, Międzyrzec Podlaski 2002, s. 72.

³³ Z informacji księdza Kazimierza Czarnkowskiego wikariusza parafii Św. Mikołaja w Międzyrzeczu Podlaskim w latach 1914–1918 (nagranie z 1973 roku).

zacji. Niemcy jeszcze na miesiąc zawładnęli miastem, nie czuli się jednak pewnie i 18 grudnia po kryjomu opuścili Międzyrzec. Mieszkańcy Międzyrzeczy mogli w końcu przystąpić do likwidacji szkód wojennych i budowy niepodległego państwa.³⁴

³⁴ Józef Geresz, Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 298.

ROZDZIAŁ IV

DZIEJE PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ 1919–1939

1. Geneza parafii rzymskokatolickiej w Dołdze

Kościół w Dołdze zwrócono katolikom już 1915 roku. Tymczasowo wiernym posługiwali kapłani z parafii Św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim. Wiązało się to z dużymi trudnościami – księża mający przecież i tak dużą parafię przyjeżdżali nieregularnie.

Zaraz po wyjściu, na skutek działań wojennych, prawosławnych opiekunów biskup Henryk Przeździecki we wskrzeszonej Diecezji Podlaskiej zarządził 11 grudnia 1918 r., aby proboszczowie, rektorzy i delegowani przez nich kapłani poświęcili zamknięte przez rząd carski kościoły i kaplice czy to łacinników, czy unitów, cerkwie pobudowane na miejscu zburzonych kościołów i kaplic obu obrządków, i aby natychmiast rozpoczęli tam nabożeństwa. Wszyscy księża otrzymali też prawo poświęcenia świątyń, a dziekani obowiązek sporządzenia inwentarza majątku poświęconych świątyń i przekazanie ich proboszczom. Biskup osobiście udawał się też do niektórych świątyń, aby męczennikom za wiarę okazać uznanie. Wkrótce mnóstwo kościołów pounickich poświęcono na obrządek łaciński.¹

¹ Ks. Piotr Aleksandrowicz, Diecezja Siedlecka, czyli Podlaska (1818–1968), Siedlce 1971, s. 214–215.

Po odzyskaniu wolności narodowej i wskrzeszeniu diecezji Podlaskiej powstały parafie samorzutnie. Wierni prosili o kapłanów, o utworzenie parafii. Unici i przemocą „nawróceni” na prawosławie przyłączali się do Kościoła rzymskokatolickiego i zwracali się o organizowanie parafii łacińskich.²

Podobnie było w Dołdze. Mieszkańcy czterech wsi niegdyś należących do parafii unickiej zwrócili się z prośbą do biskupa Przeździeckiego o utworzenie parafii rzymskokatolickiej. Dokument ten stanowi jakby genezę parafii katolickiej w Dołdze, dlatego chcę przytoczyć go w całości:

„Gospodarze wsi Dołha, Puchacze, Surmacze i Szachy, składają swój wiernopoddaniczy hołd Waszej Ekscelencji i najpokorniejszą prośbą

Za pozwoleniem Waszej Ekscelencji w dniu 12 grudnia 1918 roku odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła, zbudowanego niegdyś we wsi Dołha, jako cerkiew unicka, następnie zamienionego na cerkiew prawosławną.

Wiele lat oczekiwaliśmy tej chwili by móc modlić się w swojej świątyni wedle swych zasad i pojęć.

Dziadów i ojców naszych nie złamały prześladowania za wiarę oparli się namowom, ale silna ich wiara odniosła zwycięstwo.

My synowie ich i wnuki, doczekaliśmy się tej radosnej chwili, że ksiądz katolicki poświęcił naszą świątynię i odprawił w niej uroczyste abożeństwo, za co składamy Bogu i Waszej Ekscelencji podziękowania.

Zwracamy się do Waszej Ekscelencji jako naszego opiekuna o zatwierdzenie parafii Dołha, złożonej ze wsi Dołha, Puchacze, Surmacze i Szachy i o zamianowanie proboszczem naszym kapłana, który by nas nauczył, oświecał i ku pożytkowi dusz prowadził.

Ściągając się do stóp Waszej Ekscelencji składamy swoje prośby i prosimy o pasterskie błogosławieństwo.

Gospodarze: Aleksander Kortoniak, Leon Zdanowski, Karol Zdanowski, Stanisław Siłaczuk, Stanisław Pleszuk, Stefan Siłaczuk, Feliks Panasiuk, Izidor Siliwoniuk, Józef Kościński, Marek Kościński, Jerzy Majczyna, Franciszek Kucharek, Stanisław Zdanowski, Balbina Zdanowska, Jakub Zdanowski, Piotr Zdanowski, Szymon Kortoniuk, Grzegorz Pińkowski, Franciszek Siłaczuk, Michał Lewczuk.”³

² Ks. Piotr Aleksandrowicz, *Diecezja Siedlecka czyli Podlaska (1818–1968)*, Siedlce 1971, s. 198–199.

³ ADS PD sygn. 114/1918, Pismo z dnia 21 XII 1918.

W związku z prośbą wystosowaną przez mieszkańców wyżej wymienionych wsi biskup zarządził wizytację kościoła i tych miejscowości. Na wizytatora wyznaczono biskupa Jana Rudnickiego, proboszcza parafii Komarówka.

Złożył on swojemu przełożonemu obszerny referat, w którym opisywał m.in. stan budynków należących do przyszłej parafii: *„Kościół murowany w dobrym stanie, plebania murowana słomą kryta w stanie znośnym, wydarto tylko drzwi, podłogi i sufity, budynki ekonomiczne wszystkie rozebrane i spalone”*.⁴

Zniszczenie budynków gospodarczych i zdemolowanie plebanii to z pewnością efekt działań wojennych w rejonie wsi. Prawdopodobnie chlewy i stodoły zostały spalone w czasie działań wojennych, tak jak kilka zabudowań w tej miejscowości znajdujących się w pobliżu torów kolejowych.⁵

W dalszej części swojego raportu Rudnicki podaje stan ziemi należącej do probostwa tj. cztery włóki pola i 20 morgów lasu olszynowego, który parafia otrzymała w zamian za serwitut opałowcy.

Według raportu księdza do czasu wyremontowania plebani mieszkać miał by w miejscowym dworze, a jego wyżywienie w tymże opłacane miało być przez parafian. Dzięki wizytacji znamy też ilość mieszkańców poszczególnych wsi, którzy prosili o utworzenie parafii.

Pragnący utworzyć parafię we wsi Dołha:

Dołha z dworem mieszkańców	465
Szachy	211
Puchacze	324
Surmacze	82

1082 dusz

Aby mieć pełny obraz, biskup poprosił o opinię także proboszcza parafii św. Mikołaja w Międzyrzeczu Podlaskim ks. Leona Wydźgę. Jego opinia nie była zbyt optymistyczna, ale być może także nie do końca obiektywna, utworzenie nowej parafii spowodowałoby przecież umniejszenie jego własnej o ponad 1000 osób. Wydźga argumentował, iż wioski nie są zbyt oddalone od kościoła w Międzyrzeczu, dalej mają tylko Surmacze, ale miejsco-

⁴ ADS PD sygn. 114/1918, Raport z 20 I 1919.

⁵ August Krasicki, Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914–1916, Warszawa 1988 [w:] Szczepan Kalinowski, Szlakiem Legionów po Podlasiu.

wość ta liczy tylko 10 „chat”. A oto jak opisuje sytuację proboszcz międzyrzecki:

„... że zaś wioski te są i małe i mało ludne, a ludność ich jest wyjątkowo uboga, tak dla lichej tu gleby i kultury rolnej, jako też dla mniejszych tu w stosunku do innych stron rolnych gospodarstw, zachodzi przeto poważna obawa, czy ludność tutejsza podoła ponieść utrzymanie tak księdza, jak i świątyni z jej akcesoriami. W najlepszym razie ludność tu dosięga zaledwie 1000 dusz.”

W dalszej części sprawozdania Wydźga wyraża obawę o losy parafii, jeżeli w przyszłości nie otrzyma ona na własność od państwa gruntów po-cerkiewnych.⁶

Biorąc pod uwagę wszystkie opinie biskup Przeździecki ostatecznie zdecydował się na utworzenie parafii w Dołdze. Decyzję swą potwierdził dekretem z dnia 5 kwietnia 1919 roku, uroczystie ogłoszonym 21 kwietnia 1919 (drugi dzień świąt Wielkanocnych).⁷ Parafia była jedną z pierwszych nowo utworzonych parafii Diecezji podlaskiej.⁸

2. Funkcjonowanie parafii w okresie międzywojennym

Pierwszym proboszczem nowo utworzonej parafii został wikariusz parafii Św. Mikołaja w Międzyrzeczu Podlaskim ks. Stefan Szalkowski.⁹

⁶ ADS PD sygn. 114, Opinia proboszcza parafii Międzyrzec z 20 I 1919.

⁷ ADS PD sygn. 279/1919, Dekret biskupa Przeździeckiego.

⁸ Ks. Piotr Aleksandrowicz, Diecezja Siedlecka czyli Podlaska (1818–1968), Siedlce 1971, s. 200.

⁹ ADS Akta osobowe, Stefan Mieczysław Szalkowski, ur. 22.12.1879 r. w Wielkim Księstwie Poznańskim. Syn Władysława i Stanisławy z Frankowskich. Ojciec był nauczycielem. Uczęszczał do szkoły franciszkańskiej w Krakowie. Świecenia kapłańskie 18.01.1903 r. w Budapeszcie. W 1905 r. wstąpił do zakonu Karmelitów Bosych. Pracował kolejno w Czerny, Wiedniu, Gracu i Lincu, a następnie w Pradze czeskiej. Z wybuchem I wojny światowej posłany do klasztoru Cgór na Węgrzech, gdzie był spowiednikiem żołnierzy narodowości polskiej, czeskiej, słowackiej i niemieckiej (znał także węgierski i chorwacki). W 1915 r. powołany do służby wojskowej, służył najpierw przy szpitalu w Czechach, a w 1916 r. na froncie włoskim w Dolomitach przy II Pułki Tyrolczyków, a następnie w 1917 r. przy szpitalu Łapatynie nad Styrem, a w 1918 r. w Lubomski Na Wołyniu. Służbę zakończył na Bukowinie. W 1919 r. powrócił do kraju i przyjęty został do Diecezji Podlaskiej. W 1920 r. powołany do wojska na stanowisko kapelana. Służył przy szpitalu okręgowym w Lublinie. 20 I 1921 r. zrzekł się stanowiska administratora parafii Dołha. Przeniesiono go do parafii Sterdyń. Następnie przebywał na Śląsku. Zmarł 1 I 1953 r. w Chojnicach, gdzie sprawował funkcję Kapelana domu zakonnego Sióstr Franciszek.

Powołano także dozór kościelny, w skład którego weszli gospodarze: Franciszek Szczepaniuk, Maciej Melaniuk, Karol Zdanowski.¹⁰

Wydaje się, iż nowy proboszcz nie mieszkał początkowo w Dołdze, a raczej przebywał nadal w Międzyrzeczu, gdzie spełniał swoje dotychczasowe obowiązki. Już bowiem 23 kwietnia 1919 roku parafianie dołżańscy wystosowali do biskupa list, w którym narzekają na dużą nieregularność w odprawianiu nabożeństw (z powodu choroby Wydźgi mszy świętej nie było przez dwie niedziele i święto). W związku z powyższą sytuacją parafianie prosili o przyznanie stałego proboszcza i zobowiązali się płacić mu pensję 5000 marek polskich i oddać ziemię kościelną „proboszczowi, który zamieszka na stałe”. Ksiądz Szałkowski musiał cieszyć się sporą popularnością, gdyż to właśnie o niego prosili parafianie argumentując „... za pomoc i serce nam okazane, przyłgnęliśmy do Niego sercem całym”.

List, jaki wystosowali do głowy kościoła podlaskiego, zawiera także żywe echa prześladowań, jakich doznała unicka ludność parafii.

... Najdostojniejszy nasz pasterzu!

Ojcowie nasi za czasów prześladowań byli grzebani w nie święconej ziemi i bez udziału duchowieństwa, bo prawosławnej religii przyjąć nie chcieli, a katolikami być nie mogli wobec prawa, choć byli nimi wobec Boga...

Prośbę podpisali upoważnieni przez całą wieś gospodarze, w tym sołtys Feliks Turyk, kilku z nich podpisała się krzyżykami.

14 czerwca 1919 roku dokonano wyboru nowego dozoru kościelnego, w jego skład wchodził: Franciszek Szczepaniuk i Andrzej Kortoniuk z Dołhy, oraz Anderzej Lewczuk z Szach, zastępcami mianowano Michała Kortoniuka, Macieja Melaniuka i Filipa Matejaka.¹¹

20 października 1919 dokonano spisu Inwentarza Fundi Instrumenti.

Zawiera on m.in. rys historyczny kościoła w Dołdze: „Kościół erygowany w 1604 przez księcia Janusza Zaborskiego, a nowo ufundowany w 1675 przez Gabriela Tęczyńskiego pod wezwaniem Św. Barbary. Obecny zbudowany w roku 1766 przez księcia Augusta Czartoryskiego z cegły na wapno otynkowanej, jest w stylu odrodzenia”.

¹⁰ ADS PD sygn 3415 / 1919, Protokół zdawczo-odbiorczy z 27 X 1919.

¹¹ ADS PD sygn. 1504 / 1919, Prośba parafian z Dołhy do biskupa 23 VI 1919.

Zgodność historyczną tego zapisu z faktami opisałem już wcześniej, dlatego przejdę do opisu dalszej części inwentarza.

Podaje on między innymi wymiary kościoła: długość – 31 łokci, wysokość – 14 łokci, szerokość u wejścia 18½ łokcia, od strony prezbiterium 23 łokcie. Autor inwentarza opisuje także ołtarze: główny z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej (nie został usunięty przez prawosławnych) i dwa boczne z obrazami Św. Anny i Św. Barbary, wspomina także o obrazach Wniebowzięcia i Zmartwychwstania Pańskiego. Dzięki temu dokumentowi dowiadujemy się także, iż organy z cerkwi unickiej zostały zabrane przez „rząd rosyjski” i wywiezione do Radzyna Podlaskiego. W dzwonnicy (wymiarzy kwadrat boku 10 łokci wysoki 11 łokci) nie było dzwonów (również zarekwirowane).

Do inwentarza załączony jest wykaz wszystkich narzędzi naczyń i sprzętów liturgicznych takich jak ornaty, paski, komże, baldachimy, alby, kielichy, monstrancje. Jako fundatorów jednego z ornatów dokument wymienia Bolesława i Wandę Jasińskich, dzierżawców folwarku Dołha, a lichtarze malowane opisane są jako dar księcia Mirskiego (z Worońca).¹²

W lutym 1920 r. proboszcz zwrócił się z prośbą o zgodę na „zaprowadzenie stacji Drogi Krzyżowej” i o poświęcenie drewnianego krzyża przed kościołem. Krzyż, o którym jest mowa w tej prośbie, przetrwał do dnia dzisiejszego. Przybijane są na nim tabliczki pamiątki odbywanych w kościele dołżańskim misji.

Trwały prace nad odbudową i remontem budynków kościelnych. Państwowe Biuro Odbudowy przekazało na wiosnę 1920 roku 105 m³ drewna na naprawę zniszczeń wojennych dokonanych w kościele i plebanii. Asyg-nata wymagała jeszcze podpisu ze strony administracji dóbr międzyrzeczkich. Administrator początkowo odmówił wydania drewna, tłumacząc się, iż budynki te nie zostały zniszczone przez działania wojenne, ale na skutek działalności niektórych mieszkańców Dołhy, a to nie podlega ustawie. W końcu spór załagodowano i drewno wydano, ale jako dobrowolną ofiarę właścicieli dóbr międzyrzeczkich.¹³

Odbudowa Państwa Polskiego odbywała się w warunkach nowego zagrożenia ze strony Rosji Sowieckiej. Wojna bolszewicka (1 XI 1918 – 20 X 1920) niosła za sobą nową groźbę utraty państwowości. Latem 1920

¹² ADS PD sygn. 3415 /1919, Inwentarz Fundi Instrumenti sygn. 3415/1919.

¹³ ADS PD 1004/1920 i 1267/1920, Pismo proboszcza do biskupa, Odpowiedź Nadleśnictwa Międzyrzec Podlaski.

Armia Czerwona zajęła wschodnie tereny Polski i parła prosto na Warszawę. Władze Rzeczypospolitej zarządziły mobilizację. Zgłosiło się wielu ochotników do wojska. Powołano także mężczyzn z rocznika 1900. W tym samym okresie wezwano ks. Szalkowskiego proboszcza dołżańskiego, mianując go kapelanem Wojska Polskiego. Tymczasem sytuacja stawała się coraz gorsza. 1 sierpnia padł Brześć nad Bugiem. 3 front dotarł już 5 km od Białej Podlaskiej. 9 sierpnia Armia Czerwona wkroczyła do Międzyrzecza. 16 sierpnia rozpoczęła się nad Wieprzem kontrofensywa Polski. Rankiem 17 sierpnia żołnierze polscy znowu byli w Międzyrzeczu, po krótkiej walce żołnierze rosyjscy rzucili się do ucieczki.

Pod koniec sierpnia Podlasie było już wolne. Jedynie udające się na wschód pociągi z transportami żołnierzy świadczyły, że działania wojenne w tamtej części kraju ciągle się jeszcze toczą.¹⁴

Rannym w czasie kampanii żołnierzom polskim umieszczonym w szpitalu okręgowym w Lublinie służył ks. Stefan Szalkowski, proboszcz Dołżański. W czasie służby był on kilka razy w parafii. Podczas jego nieobecności w obowiązkach zastępowali go księża: Franciszek Szurek ze Swór, a następnie Mateusz Jeż.

Dzięki jego relacji wiemy, iż działania wojenne nie ominęły także Dołhy i okolic. W liście skierowanym do Kurii Biskupiej w Janowie Podlaskim pisze, iż na skutek „ostrzeliwania wojennego” włościanom z Dołhy spaliła się cała słoma i siano, zniszczeniu uległa także część zasiewów plebańskich.¹⁵ Wojska bolszewickie kilka dni „gospodarzyły” w Dołdze i Puchaczach, a po ich odejściu wkroczyły oddziały polskie, m.in. żołnierze polscy mieszkali w dworze dołżańskim. Wojsko zarekwirowało także siano z gospodarstwa parafialnego.¹⁶

Po powrocie do parafii stosunki z częścią parafian nie układały się już tak dobrze, ksiądz musiał więc opuścić parafię.

14 marca 1921 roku dokonano ponownego spisu inwentarza Fundi Instrumenti. Zawiera on m.in. cenne opisy kościoła z tamtego okresu.

„Kościół murowany z kamienia i cegły, kształtu podłużnego w stylu odrodzenia składa się z prezbiterium głównej nawy chóru, z zakrystii i przedsionka. W prezbiterium ma Kościół sklepienie, tak samo w zakrystiach,

¹⁴ Józef Geresz, *Dzieje Międzyrzecza i okolic, Międzyrzec Podlaski* 2001, s. 212–213.

¹⁵ ADS PD sygn. 3314/1920.

¹⁶ ADS PD 2156/1921, Inwentarz Fundi Instrumenti.

w głównej nawie zaś pułap. We wszystkich częściach kościoła jest podłoga sosnowa, prócz jednej zakrystii, gdzie jest cegła. Okien jest cztery z drzewa sosnowego i zwykłego szkła białego, nadto dwa mniejsze owalne okna nad chórem i nad prezbiterium w tym ostatnim szkło kolorowe.

Troje drzwi z drzewa sosnowego z zwyčajnym okuciem prowadzą do Kościoła, zamki zwykłe stare. Dach kryty czerwoną dachówką, rynn nie posiada. Wież ani kopuł kościół nie posiada tylko dwa małe żelazne krzyżyki umieszczone są na dachu kościelnym, jeden z frontu drugi nad prezbiterium. Ściany kościoła są bielone, z dołu malowane stosownie, na zewnątrz tynkowane."

Inwentarz wymienia także jako jedyne istniejące Bractwo Różańcowe Świętego, które funkcjonowało w parafii „na mocy dawnego zwyczaju”. W chwili sporządzania inwentarza parafia liczyła 795 osób. Na jej terenie mieszkało także 10 prawosławnych i 20 żydów. Przy kościele nie było służby kościelnej, jakiś nie wymieniony z nazwiska człowiek z Dołhy pomagał „dobrowolnie i bezinteresownie”. W dzwonnicy nadal nie było dzwonów.

Świątynia ogrodzona była tynkowanym murem pokrytym miejscami dachówką i obsadzone drzewami. Wewnątrz ogrodzenia wokół świątyni był cmentarz przykościelny i ścieżka, którą odbywano procesje. Na cmentarz przykościelny prowadziła brama główna „zupełnie zniszczona” i bramka „bez furtki” prowadziła z cmentarza przykościelnego na cmentarz grzebalny. O tym, iż dookoła kościoła dawniej dokonywano pochówków, świadczy fakt, iż przy budowie fundamentów nowego kościoła w latach 90. wykopywano duże ilości ludzkich kości, które następnie uroczyście pogrzebano na cmentarzu grzebalnym.

Cmentarz grzebalny miał powierzchnią jednej morgi, ogrodzony był kamiennym murem w złym stanie. Na placu i wokół niego rosły dzikie drzewa, nie było części niepoświęconej.¹⁷

Po rezygnacji ks. Szałkowskiego nowym administratorem parafii został ks. Józef Żeliwski.¹⁸

¹⁷ ADS PD sygn. 215611/4, Inwentarz Fundi Instrumenti z 14 III 1921.

¹⁸ ADS Akta osobowe, Józef Żeliwski – urodzony 1867 r. wyświęcony w 1891 r.. W 1920 roku pracował jako proboszcz parafii Trebunia (Diecezja Krakowska). W grudniu tego roku poprosił o przeniesienie do Diecezji Podlaskiej, motywując swoje podanie tym, iż chciałby pracować wśród były unitów. Po odwołaniu z Dołhy, przeniesiony do Dołhobród, stamtąd powrócił do macierzystej diecezji.

22 października 1921 roku z sporządzono pomiar gruntów pocerkiewnych we wsi Dołha. Dokonali tego pracownicy Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Siedlcach Józef Niedzielski i Antoni Włodarczyk, asystowali im gospodarze ze wsi Puchacze, Dołha i Rogozneczki. Na podstawie danych uzyskanych przy pomiarze geometra Antoni Włodarczyk wykonał później mapą w skali 1 : 5000 gruntów pocerkiewnych (Mapa gruntów pocerkiewnych Dołha w gminie Żerocin, powiecie radzyńskim, skala 1 : 5000).¹⁹

Skierował on 15 listopada 1921 r. list do Kurii Diecezjalnej, w którym prosił o przekazanie ze swojego macierzystego kościoła św. Mikołaja części aparatów i bielizny kościelnej, gdyż włościan z Dołhy i okolicznych wsi nie stać było na ich zakup. Całe siły i środki bowiem przeznaczyli na remont plebani i budynków plebalnych. Ksiądz pisał m.in.: *„Nieliczni parafianie dla nieurodzaju i klęsk powojennych wprost wyniszczają się na dokończenie plebani i budynków gospodarczych, że brak mu odwagi prosić ich o składkę na szaty liturgiczne”*. W dalszej części listu proboszcz prosił także o wsparcie finansowe i ofiary dla ubogich kościołów Podlasia. Wydaje się, iż za czasów księdza Żelińskiego dokończono remont plebanii i budowę budynków gospodarczych rozpoczętą za księdza Szałkowskiego, są bowiem wzmianki o kontynuowaniu prac w późniejszych dokumentach dotyczących parafii.²⁰

2 maja 1922 roku w parafii Dołha miała miejsce wizyta kanoniczna. Biskup przybył do Dołhy z Drelowa. Trasa jego przejazdu wypadła przez wieś Żerocin, gdzie był on serdecznie witany przez mieszkańców. Biskup w swojej wizytacji wydarzenie to opisuje w następujący sposób:

... urządzono Nam przy folwarku manifestacyjne przyjęcie, kosynierzy w strojach polskich, dziewczęta w bieli z girlandami kwiatów, banderia konna przybrana w stroje tyrolskie, dziatwa szkolna na czele ze swoimi przewodnikami (...) Koło wisi Dołhy przy gustownej bramie triumfalnej przywitali Nas gospodarze przedstawiciele parafii wyrażając swa radość iż po latach ucisku i prześladowania doczekali tej chwili że mają swobodę religijną, parafię katolicką i mogą widzieć i witać u siebie Najdostojniejszego Pasterza Diecezji Podlaskiej.

¹⁹ APD Odpis [w:] Opis gruntów parafii Dołha, Andrzej Bartkowicz, Międzyrzec Podlaski 1990.

²⁰ ADS PD sygn. 5219/1921, List księdza Szałkowskiego proboszcza dołżańskiego do Kurii Diecezjalnej w Siedlcach

Po przybyciu do wsi Dołha biskup dokonał lustracji parafii, zauważył m.in., iż gruntownie wyremontowano plebanie, która ucierpiała podczas działań w czasie pierwszej wojny światowej. Wizytator zapisał, iż w chwili jego pobytu w Dołdze parafia liczyła 816 wiernych. Dozór kościelny stanowili: Andrzej Kortoniuk, Andrzej Lewczuk, Franciszek Szczepaniuk. Biskup wizytował także szkoły w Dołdze i w Szachach, których uczył religii proboszcz dołżański.

Pasterz Diecezji Siedleckiej w raporcie z wizytacji zamieścił pochlebną charakterystykę mieszkańców parafii, pisząc m.in.:

„Stan moralny parafian dobry, ludność gorliwa, religijna, pełna poświęcenia dla sprawy Bożej, pracowała ponad siły, łożyła hojne ofiary na rzecz wznowienia i uporządkowania parafii.”²¹

25 lutego 1923 nastąpiła zmiana na stanowisku administratora parafii Dołha.²² Nowym proboszczem mianowany został ks. Jan Kuchnicki.²³

21 stycznia 1924 Kuchnicki wystąpił o nadanie przywileju biskupiego dla ołtarza głównego w kościele dołżańskim. Biskup zgodził się i od tej chwili ołtarz nosił nazwę: ołtarz pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Korony Polskiej. 28 listopada tegoż roku miała miejsce wizyta dziekańska w parafii Dołha.

Dziekan międzyrzecki raportował m.in. o bibliotece parafialnej, proboszcz prenumerował następujące czasopisma: „Głosy Katolickie”, „Misje Katolickie”, „Posłaniec Serca Jezusowego”, „Przegląd Powszechny”, „Polak Katolik”, „Przyjaciół Narodu”. W chwili wizytacji w parafii funkcjonowały bractwa Najświętszego Sakramentu, Apostolstwo Modlitwy, Tercjarstwo (46 członków) oraz najliczniejsze, bo liczące 255 członków Bractwo Różańcowe. Raport mówi także o istnieniu specjalnie wydzielonego miejsca na cmentarzu dla samobójców i dzieci umierających bez chrztu, i nauce religii, którą prowadził osobiście proboszcz w miejscowej

²¹ ADS PD sygn. 5219/1922, Protokół wizyty kanonicznej parafii Dołha.

²² ADS PD Protokół zdawczo odbiorczy urzędnika aktów stanu cywilnego parafii Dołha, sygn. 1128/1923.

²³ ADS Akta osobowe Jan Kuchnicki – ur. 5.03.1887 r. 29.07.1904 roku wstąpił do Prowincji Polskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (Zakon Jezuitów). Egzamin dojrzałości w 1910 r. W marcu 1920 r. zwolniony z zakonu i przeniesiony do Diecezji Podlaskiej. Mianowany administratorem parafii Dołha dekretem biskupa z dnia 6.02.1923 roku (wcześniej pracował na stanowisku wikarego parafii Łaskaczew). W 1931 r. przeniesiony z Dołhy do parafii Kozuchówek. Zmarł 21.08.1955 r., pracował wówczas jako administrator parafii Zembry.

szkole. Według raportu w roku 1924 do I Komunii Świętej przystąpiło 34 dzieci, rozdano 2450 komunikantów.²⁴

W październiku 1925 roku kilkudziesięciu włościan ze wsi Sokule należącej do parafii Św. Anny w Białej Podlaskiej zwróciło się z prośbą do biskupa o przyłączenie ich miejscowości do parafii Dołha. Prośbę swą motywowali odległością (do Dołhy mieli 4 km dobrej drogi, a do Białej 10 km gorszej) oraz tym, iż dzieciom łatwiej byłoby uczęszczać na katechizację do Dołhy.

Ani proboszcz Dołżański, ani dziekan bialski proboszcz parafii Św. Anny ks. Romanowski, któremu jak raportuje ks. Kuchnicki udzielenie we wsi Sokule posług religijnych nastręczało wiele trudności – „... mówił ks. prałat Romanowski, że dotąd w tej wsi z powodu niedogodnej drogi nie był po kołędzie, ani sam osobiście, ani przez księdza wikarego, nie mieli nic przeciwko temu pomysłowi”.²⁵

Ostatecznie biskup zgodził się na przyłączenie wsi Sokule do parafii Dołżańskiej, co potwierdził aktem wydanym 3 grudnia 1925 roku.²⁶

Akt ten uroczystie ogłoszono wiernym w pierwszy dzień Bożego Narodzenia tego roku.²⁷

Nie wszystkim jednak mieszkańcom Sokula spodobało się przyłączenie ich miejscowości do parafii Dołha. Wystosowali oni 20 stycznia 1926 r. list do biskupa siedleckiego prosząc go, aby pozostawił ich przy parafii bialskiej. Prośbę swą argumentowali m.in.: „... chcemy pozostać przy dawnej parafii nie możemy rozstać się ze swoim kościołem przy którym przerwaliśmy moskiewskie niedole...”.²⁸

Tak więc w Sokulu nastąpił podział mieszkańców na zwolenników i przeciwników przeniesienia do parafii dołżańskiej. Konflikt ten trwał w tej miejscowości jeszcze przez wiele lat. Część ludności bojkotowała swoją nową parafię, nadal uczęszczając do kościoła w Białej Podlaskiej, prowadzone było tam też ich księgi stanu cywilnego.²⁹

W lipcu 1926 roku proboszcz dołżański Jan Kuchnicki sygnalizował biskupowi potrzebę dokonania w parafii remontów i inwestycji m.in. odnowienia plebani, wybudowania drewnutni i domu dla służby kościelnej,

²⁴ ADS PD Protokół wizyty dziekańskiej sygn. 281/25.

²⁵ ADS PD sygn. 3492/1925.

²⁶ ADS PD sygn. 4046/1925.

²⁷ ADS PD sygn. 66/1926.

²⁸ ADS PD sygn. 344/1926.

²⁹ ADS PD sygn. 1450/1936.

przełożenia dachówki na dzwonnicy, rozszerzenia cmentarza i oprawienia otaczającego ogrodzenia.³⁰

10 września 1926 roku parafię wizytował biskup Czesław Sokołowski. Zapisał on w raporcie wizytacji m.in.: *„Na granicy parafii powitała Nas młodzież uszykowana w banderę szkolną, której odpowiedzieliśmy i w towarzystwie tejże przybyliśmy do wsi Kościelnej Dołha, tutaj przy bramie powitali nas przedstawiciele ziemiaństwa gospodarzy rolnych i działwy szkolnej”*.

Następnie biskup dokonał inspekcji kościoła i jego najbliższego otoczenia. W raporcie wizytacyjnym zapisał, iż organistą był w tym okresie Henryk Paduch, lat 66, kościelnym Maciej Melaniuk, 62 lata, gospodarstwem księdza zajmowała się Karolina Syga, lat 51 (wdowa, ciotka proboszcza), której pomagała Maria Siliwoniuk, lat 40, parobkiem był Feliks Mazur.³¹

29 grudnia 1928 roku ponownie miała miejsce wizyta dziekańska. Inspekcji dokonał ks. dziekan Augustynowicz z Międzyrzecza Podlaskiego, sekretarzem mianowano ks. Jana Bakierę z Witoroża. W czasie wizytacji stwierdzono deficyt w księdze rachunkowej parafii, dziekan zwrócił uwagę na budowę dalszej części ogrodzenia cmentarza, która posuwała się do przodu, ale dość opornie (... przyszło to jednak z wielkim trudem, gdyż parafia miała lud biedny i niezbyt ofiarny ...). W parafii nadal rozwijały się bractwa: Bractwo Najświętszego Sakramentu liczyło już 100 członków, powstało także nowe bractwo III Zakonu Św. Franciszka (54 członków). W roku 1928 do I Komunii Świętej przystąpiło 40 dzieci, rozdano 6198 komunikantów.³²

30 grudnia 1929 roku miała miejsce wizyta dziekańska. Wizytator zauważył, iż oprócz istniejących już w parafii bractw, Różańcowego, Najświętszego Sakramentu, powstały nowe bractwa Św. Rodziny i Liga Katolicka. Do I Komunii Świętej przystąpiło w tym roku 11 dzieci, rozdano 5557 komunikantów. W Sokulu założono Stowarzyszenie Młodzieży Wiejskiej i Żeńskiej. Dziekan sygnalizował także potrzebę remontu plebanii.³³

W kwietniu 1930 roku proboszcz dołżański otrzymał wezwanie do sądu w sprawie niezapłaconego pokornego. Zarządzono eksmisję organisty, który mieszkał dotąd na prywatnej kwaterze. Parafia stanęła przed koniecznością budowy organistówki.³⁴

³⁰ ADS PD sygn. 2790/1926.

³¹ ADS PD sygn. 2790/1926.

³² ADS PD sygn. 6357/1929.

³³ ADS PD sygn. 952/1930.

³⁴ ADS PD sygn. 3075/1930 i 3852/1930.

Sprawą godną uwagi jest to, iż ksiądz Kuchnicki zrezygnował z uprawy ziemi kościelnej, a przecież była ona podstawą utrzymania proboszcza Dołhy. Podstawą miały być przyczyny ekonomiczne. Ksiądz pisze, że początkowo brał do orki fernali z dworu, ale musiał im „dopłacać”, aby sumiennie pracowali. Ostatecznie więc odstąpił narzędzia rolnicze księdzu ze Swór, a ziemię kościelną wydzierżawił spółkom i „trzeciakom”. Polegało to na tym, iż rolę obsiewało się niejako „na spółkę”. Ksiądz dawał ziemię, a chłopci ją obrabiali, w zamian oddając księdzu część zbiorów.³⁵

15 maja 1931 r. miała miejsce zmiana na stanowisku proboszcza parafii Dołha. Ks. Jana Kuchnicki został przeniesiony do parafii Kożuchówek,³⁶ a nowym proboszczem został ks. Władysław Olszewski.³⁷

25 listopada 1931 roku miała miejsce wizyta dziekańska. Według raportu wizytatora do kościoła przybyły: konfesjonał, witraż Św. Barbary, obrazy Serca Jezusowego i Św. Teresy od dzieciątka Jezus, mszał żałobny i kanony do bocznego ołtarza. Kontynuowano prace przy ogrodzeniu cmentarza i całkowicie odnowiono plebanię. W roku tym hrabia Potocki podarował parafii dom i budynki gospodarcze (po dawnej leśniczówce w Puchaczach) z przeznaczeniem na mieszkanie dla służby kościelnej, istniała potrzeba przeniesienia ich na terytorium kościelne. W czasie wizytacji bractwo III Zakonu Św. Franciszka liczyło 60 członków, Bractwo Różańcowe – 160, Najświętszego Sakramentu – 12, Bractwo Nauki Chrześcijańskiej, które zajmowało się rozprowadzaniem gazet i broszur wśród parafian – 30 członków i Apostolstwo Modlitwy – 40. Organisty parafia w tym okresie nie posiadała, zakrystianinem był Maciej Omelaniuk, opiekę nad gospodarstwem księdza sprawowała Ewa Supeł.³⁸

W ciągu następnego roku przeniesiono podarowaną leśniczówkę na grunt kościelny i kończono budowę budynków gospodarczych. Pod koniec 1932 roku były już wykończone i wizytujący parafię 2 grudnia dziekan międzyrzecki mógł napisać: „... stanął dom parafialny – ładne mieszkanie (dwa pokoje + sionki) dla organisty, mieszkanie dla kościelnego oraz

³⁵ ADS PD sygn. 248/33.

³⁶ ADS PD protokół zdawczo-odbiorczy sygn. 461/32.

³⁷ ADS Akta osobowe, Władysław Olszewski – urodzony 27.06.1874 r. w Sokołowie. Syn Jana i Wandy z Winklerów. Uczęszczał do Seminarium Duchownego Lubelskiego święcenia 29.06.1897 r. W roku 1915 za opór „władzy moskiewskiej” skazany na zesłanie do Guberni Jenisiejskiej. Do kraju powrócił w 1918 roku. Do parafii Dołha przybył z parafii Grodzisk 15.05.1931 r. przebywał tu do 1.03.1936, następnie został rezydentem w parafii Sokołów Podlaski, gdzie zmarł 21.04.1945.

³⁸ ADS PD sygn. 471/32.

bardzo ładna sala parafialna. Przy domu są wykończone budynki gospodarcze." Ponadto w roku tym kontynuowano budowę ogrodzenia cmentarza. Kościół wzbogacił się o dwa kielichy, nowy biały ornat, osiem metalowych lichtarzy ołtarzowych. Czynnie działały bractwa – bractwo Najświętszego Sakramentu dbało o oświetlenie kościoła, a Tercjarstwo i Bractwo Różańcowe ufundowały kielich do kościoła. W styczniu założono w parafii Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej – męskiej liczącej 34 członków i żeńskiej 24. W tym samym miejscu zorganizowano kurs gotowania dla dziewcząt. W maju poświęcono sztandar młodzieży. Co tydzień w piątki odbywały się kurs dokształcające. Deficyt w kasie parafialnej ksiądz pokrył z własnych funduszy.

Kościelnym w tym okresie był Stanisław Kowalczyk (28 lat), a w gospodarstwie pomagał parobek Aleksander Koniowski (54 lata).³⁹

W kwietniu proboszcz skierował zapytanie do biskupa, czy nie wydzierżawić części gruntów kościelnych pod budowę kuźni, gdyż po skasowaniu folwarku i zlikwidowaniu kuźni, Karol Czesław Lipiński pozostał bez zajęcia, a we wsi pośród budynków nie pozwolono mu budować nowej (zapewne w obawie pożaru). Ostatecznie biskup udzielił zgody i Lipińskiemu wydzierżawiono 10 prętów² ziemi przy drodze na rogu ogródka służby kościelnej za 30 zł na rok. Pismo to jest bardzo ciekawe, gdyż zawiera także odręczny plan, na którym znajdują się nie istniejące już budynki gospodarcze i organistówka, dzięki czemu możemy poznać ówczesny układ przestrzenny gospodarstwa parafialnego.⁴⁰

8 i 9 czerwca 1933 roku parafię Dołha wizytował biskup Henryk Przeździecki.

W imieniu parafian przywitał go sam hrabia Andrzej Potocki właściciel dóbr międzyrzeckich, gospodarzy reprezentowali Józef Oleksiejuk i Bazyli Truba, miejscowych nauczycieli kierownik szkoły w Dołdze Zygmunt Rydzik. 8 czerwca biskup zwiedził kościół parafialny i cmentarz grzebalny oraz bierzmował 219 osób, następnie brał udział w nabożeństwie czerwcowym. Wieczorem był obecny na akademii i przedstawieniu urządzonym przez Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. Nazajutrz 9 czerwca wizytował szkołę i świetlicę, następnie poświęcił ziemię pod nową częścią cmentarza.

³⁹ ADS PD sygn. 415/33.

⁴⁰ ADS PD sygn. 2323/1933.

Odjeżdżając wyraził zadowolenie z powstania domu parafialnego, co było główną zasługą proboszcza i hrabiego Potockiego. W raporcie z wizytacji biskup podał nazwiska służby kościelnej – organistą był w tym okresie Aleksander Łukasik (lat 35), kościelny Stanisław Kowalczyk (34 lata), gospodarstwem księdza zajmowała się Ewa Supeł (48 lat) i pomagała jej Teofila Rajalowiczówna.

4 grudnia 1934 roku miała miejsce kolejna wizyta dziekańska. Dzięki niej dowiadujemy się, iż w tym roku dokończono budowę ogrodzenia cmentarnego. Remontu wymagał dach kościoła – przeciekał nad zakrystią. Ponownej interwencji wymagała plebania, wdał się tam grzyb.

Organistą został Władysław Prośniewski, reszta służby kościelnej pozostała bez zmian. Do I Komunii Świętej przystąpiło w tym roku 64 dzieci.

Dziekan pisał także, iż proboszcz został członkiem Dozoru Szkolnego gminy Żerocin. Kolejną wizytę dziekańską przeprowadzono 4 grudnia 1935 roku. Od czasu poprzedniej wizytacji parafia wzbogaciła się o nową bramę prowadzącą na cmentarz (drewniana, zamykana na klucz) i nowe podłogi w domu dla służby. W parafii działały już Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. Proboszcz narzekał jedynie na Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, którego członkowie kaptowani są przez miejscowych nauczycieli do Koła Młodzieży Wiejskiej i Strzelca.

Ksiądz uczył również religii w dwóch szkołach, w Dołdze – 6 godzin tygodniowo i w Sokulu – 4 godziny. Jeszcze tego roku lub na początku następnego z inicjatywy proboszcza zakupiono dwa dzwony.⁴¹

29 lutego 1936 roku nastąpiła kolejna zmiana na stanowisku administratora parafii Dołha, księdza Olszewskiego zastąpił Marceł Matuszelański.⁴²

W 1936 roku jeszcze raz dochodzą do głosu przeciwnicy przyłączenia Sokula do parafii Dołha. Skierowali oni list do biskupa żądając przyłączenia z powrotem do parafii bialskiej, w którym niemalże zaszantażo-

⁴¹ ADS PD sygn. 812/1936.

⁴² ADS Akta osobowe, Marceł Matuszelański – urodzony 28.10.1879 r. w Warszawie. Syn Bartłomieja i Marianny z Kielczyńskich. Ukończył gimnazjum i w wieku 18 lat wstąpił do Seminarium Duchownego w Warszawie. Świecenia w 1902 r. Początkowo pracował w Diecezji Warszawskiej (m.in. jako kapelan zakładu dla obłąkanych w Tworkach). W marcu 1921 roku przeniósł się do Diecezji Półdaskiej. 13.02.1936 r. otrzymał nominację na administratora parafii Dołha (wcześniej pracował w Wyżkowie). Z Dołhy przeniesiono go do parafii Hańsk. Zmarł 12.01.1961 r.

wali głowę kościoła siedleckiego – „... Zarazem oświadczamy stanowczo i kategorycznie, że żadna siła nie zmusi nas do chodzenia i należenia do parafii Dołha (...). Oświadczamy, że raczej będziemy żyli w związkach małżeńskich nielegalnych, w konkubinatach, nie będziemy chrzcili dzieci, nie będziemy uczęszczać na żadne nabożeństwa katolickie...”

Pod listem podpisało się ponad 80 osób.

Biskup był jednak nieubłagany i nie zmienił decyzji. Mieszkańcy Sokula byli jeszcze przez jakiś czas niezadowoleni, później jednak nastroje zmieniły się na lepsze i zaakceptowali nową parafię.⁴³

13 października miała miejsce zmiana na stanowisku proboszcza parafii Dołha.⁴⁴ Ustępującego administratora zastąpił ks. Mikołaj Kijewski.⁴⁵

10 grudnia 1937 roku miała miejsce wizyta dziekańska. Wizytator zauważył, iż od ostatniej wizyty parafia wzbogaciła się o nową kapę, zreperowano drzwi w kościele i wyremontowano plebanię. Organistą w tym czasie był Stanisław Łopatowicz, kościelnym zaś Józef Bałąj. Do pierwszej komunii przystąpiło 12 dzieci z Sokula.⁴⁶

Od 24 marca 1937 roku parafia zatrudniała stróża nocnego. Był nim Paweł Bałąj. Do jego obowiązków należało pilnowanie kościoła w nocy oraz utrzymanie porządku „... u obu cmentarzach, oraz przed plebanią”. Zapłatą za jego pracę było mieszkanie i tzw. zsymp, czyli składka od każdej rodziny należącej do parafii po dwa garnce zboża na rok.⁴⁷

21 stycznia 1939 roku jeden z mieszkańców Puchacz wystosował list do biskupa, nie będąc mówiący o jego zawartości, chodzi jedynie o to, iż zawierał on jeszcze echa prześladowań, jakie dotknęły tutejszych unitów – „mój pradziad był wywieziony za wiarę pokutował w Kiersonii 33 lat i był mordowany ...”.⁴⁸

10 grudnia 1938 roku parafię wizytował dziekan międzyrzecki. Stwierdził między innymi, iż z dobrowolnych ofiar dokupiono ornat koloru czar-

⁴³ ADS PD sygn. 2832/36.

⁴⁴ ADS PD sygn. 5390/36, Protokół zdawczo odbiorczy.

⁴⁵ ADS Akta osobowe, Mikołaj Kijewski – urodzony 27.09.1902 r. w Błaszku. Syn Stefana Ludwika i Marianny z Żurawińskich. Uczęszczał do progimnazjum w Błaszku, a następnie do Miejskiego Gimnazjum Humanistycznego w Kaliszu. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. 30.09.1936 mianowany administratorem parafii Dołha. Po przekazaniu parafii prawosławnym od 1941 r. pracował jako wikariusz parafii Św. Józefa w Międzyrzeczu Podlaskim. Zmarł 10.09.1964 w Łukowie.

⁴⁶ ADS PD sygn. 82/1938.

⁴⁷ ADS PD sygn. 9471/39.

⁴⁸ ADS PD sygn. 449/1939.

nego i statuę Serca Jezusowego stojącą na placu przed kościołem. Organistą był w tym okresie Wacław Koziół, sługą kościelnym Józef Oksiejuk.

Stwierdzono, iż na terenie parafii działa koło „Siew” prowadzone przez nauczycielkę z Sokula. Do pierwszej Komunii Świętej przystąpiło w tym roku 33 dzieci.⁴⁹

⁴⁹ADS PD sygn 488 / 1939.

Rozdział V

PARAFIA DOŁHA W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

1. Kampania wrześniowa na terenie parafii

1 września 1939 roku wybuchła II wojna światowa. Tego samego dnia po południu samoloty niemieckie zbombardowały lotnisko w Białej Podlaskiej. W dniach 8–9 września Międzyrzec i okolice stały się obiektem wzmożonych nalotów nieprzyjaciela. Ulice miasta i okoliczne wsie wypełniły się uciekinierami dążącymi na wschód. 12 września Niemcy zajęli Siedlce, a 13 Łuków. Pierwszy większy oddział niemiecki wkroczył do miasta 16 września. Po zajęciu miasta Niemcy od razu rozpoczęli swoje „rządy”. Jednym z pierwszych ogłoszeń była godzina policyjna, nakaz oddania radioodbiorników i zakaz słuchania radia pod groźbą kary śmierci. 26 września wkroczyły do miasta oddziały radzieckie. „Gospodarowały” tu do 8 października, kiedy to opuściły miasto i udały się do Białej Podlaskiej. 20 października zarząd miasta objęły cywilne władze niemieckie. Rozpoczął się okres okupacji. Na początku września w okolicach wsi Dołha Niemcy zestrzelili polski samolot „Karaś”, cała załoga zginęła. Pilotów pochowano na cmentarzu parafialnym.

8 września 1939 roku zginęli:

- porucznik obserwator Bronisław Wojciechowski (urodzony 1910 r.)
- sierżant pilot Wojciech Gintarowski (urodzony 1909 r.)
- kapral strzelec pokładowy Andrzej Bylebył (urodzony 1915 r.)

Jeszcze pod koniec 1939 roku zaczęły powstawać pierwsze organizacje podziemne. W Dołdze taką organizację próbował stworzyć były legionista, kierownik miejscowej szkoły podstawowej Zygmunt Rydzik. Próba ta jednak się nie powiodła, Rydzik został zdradzony i aresztowany przez Niemców, najprawdopodobniej zginął. W ostatnich swoich słowach, skierowanych do współpracowników, polecił im zniszczenie dokumentów.

Dekanat międzyrzecki w okresie II wojny światowej był jednym z dwudziestu dekanatów diecezji siedleckiej, czyli podlaskiej. Diecezja siedlecka w interesującym nas okresie znalazła się w granicach Generalnej Guberni. Granice dystryktów rozdzieliły parafie diecezji podlaskiej mniej więcej na dwie połowy, tzn. część parafii położona była w dystrykcie warszawskim, a pozostała część w dystrykcie lubelskim. Teren dekanatu międzyrzeckiego w czasie okupacji podlegał władzy starosty powiatowego w Radzynie Podlaskim, natomiast powiat radzyński należał do dystryktu lubelskiego. Sieć parafialna dekanatu w chwili wybuchu wojny i przez cały okres jej trwania obejmowała 12 parafii i jedną filię duszpasterską. Były to następujące placówki i dwie parafie w Międzyrzecu Podlaskim, dwie parafie w Szóstce, oraz parafie w Dołdze, Drelowie, Kąkolewnicy, Kolembrodach, Mostowie, Polskowoli, Witorożu i filia duszpasterska w Kożuszki. We wspomnianych wyżej parafiach, pod koniec 1938 roku, działalność duszpasterską prowadziło 15 księży, w tym jeden kapłan obrządku bizantyjsko-słowiańskiego. Według danych z dnia 1 czerwca 1941 roku na terenie dekanatu międzyrzeckiego pracowało 21 księży, natomiast na początku drugiej połowy 1943 roku było ich już tylko 14. Liczba wiernych w końcu 1938 roku wynosiła 29 619. Dziekanem dekanatu międzyrzeckiego przez cały okres okupacji był ksiądz Stanisław Nowak, proboszcz parafii Św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim.¹

2. Parafia w okresie okupacji

Okupacyjne władze niemieckie nakazały usunięcie z kościołów obrazów, popiersi, tablic pamiątkowych, napisów o treściach narodowych, zabroniły śpiewania pieśni „Boże coś Polskę”, „Serdeczna Matko”. Kapłani mieli

¹ Andrzej Wereszko, Straty poniesione przez parafie dekanatu międzyrzeckiego w latach 1939–1944, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. XII–XIII, Międzyrzec Podlaski 1980/81, s. 245–246.

usunąć z pieśni religijnych i modlitw wszelkie elementy mówiące o polskości. Zakazano obchodzenia świąt: Konstytucji 3-ego Maja, 15-ego sierpnia, 11-ego listopada. Zabroniono pochodów kościelnych, a zwłaszcza procesji poza obręb kościoła z wyjątkiem pogrzebów.²

W 1941 roku władze niemieckie zamknęły kościół Św. Barbary przekazując go następnie ludności ukraińskiej na cerkiew prawosławną. Wraz z kościołem Ukraińcy zagarnęli szaty i sprzęty liturgiczne oraz szereg przedmiotów stanowiących wyposażenie kościoła. Proboszcza usunięto siłą z plebanii. Pozbawiony beneficjum ks. Kijewski proboszcz dołżański początkowo mieszkał w prywatnych mieszkaniach swoich parafian, gdzie odprawiał nabożeństwa, niezbyt długo jednak, gdyż prawosławni „zażądali usunięcia go z terenu parafii”. Ksiądz musiał wyjechać do Międzyrzecza Podlaskiego i zamieszkał przy parafii opieki Św. Józefa, skąd zarządzał parafią. Jego położenie było bardzo ciężkie, dziekan raportował biskupowi, iż „nie ma z czego żyć i opłacać mieszkanie” i zaproponował przejęcie parafii Dołhę w administrację parafii Św. Józefa, która „posiadała ku temu siły i środki”.³

Biskup przychylił się do propozycji dziekana i przekazał parafię ks. Edmundowi Barbasiewiczowi (30.10.1941).⁴

Sprawował on obowiązki proboszcza parafii Św. Józefa i administratora parafii Dołha tylko przez 9 miesięcy, 6 sierpnia 1942 roku musiał opuścić parafię.⁵ Jego następcą został ksiądz Władysław Błachnio.⁶

Krótko po zajęciu kościoła przez prawosławnych, mieszkańcy włamali się do kościoła i wynieśli część aparatów kościelnych, które umieszczono w różnych domach leżących na terenie parafii. Protokół zdawczo-odbiorczy z 30 października 1941 roku wymienia rzeczy, które znalazły się „pod opieką parafian”. Były to ławki kościelne, konfesjonał, 6 chorągwi, krzyż procesjonalny, 6 lichtarzy płaterowych, 10 mosiężnych, 4 małe nikłowe, 2 dzwonki harmonijne używane do Mszy św., różaniec procesjonalny,

² Józef Geresz, *Z dziejów parafii Św. Józefa w Międzyrzeczu Podlaskim 1596–1996*, Międzyrzecz Podlaski 1997, s. 20.

³ ADS PD sygn. 2385/41.

⁴ ADS PD sygn. 2385/41.

⁵ ADS Akta osobowe, Edmund Barbasiewicz – urodzony 28.01.1912 w Węgrowie. W 1941 roku był administratorem parafii opieki Św. Józefa w Międzyrzeczu Podlaskim i jednocześnie administratorem parafii Dołha. Z dniem 1 sierpnia 1942 przeniesiony do Białej Podlaskiej. Prałat Honorowy, Kanonik Kapituły Katedralnej Siedleckiej, zmarł w Siedlcach 5.08.1978.

⁶ Józef Geresz, *Z dziejów parafii Św. Józefa w Międzyrzeczu Podlaskim 1596–1996*, Międzyrzecz Podlaski 1997, s. 20.

baldachim, 1 kielich, 2 puszki, 1 monstrancja, 5 kap, 10 ornatów, dywan, 4 alby, 4 komże, 2 mszały. Akta stanu cywilnego przekazano ks. Barbasiewiczowi.⁷

Pozostałe elementy wyposażenia kościoła, podobnie jak całe beneficjum proboszczowskie, znalazły się w rękach prawosławnych.

Ciekawy los spotkał płócienne pokrowce na chorągwie – zostały zabrane przez prawosławnych i zużyte jako bielizna pościelowa.

Równie interesującą historię przeszły naczynia liturgiczne i monstrancja. Zostały ukryte u gospodarza w Puchaczach, stąd jednak ktoś je wykradł. Kiedy jednak próbował ukryć je na terenie cmentarza, został podejrzany przez jednego z parafian. Ostatecznie naczynia trafiły do parafii Św. Józefa w Międzyrzeczu, a po zakończeniu działań wojennych zwrócono je parafii dołżańskiej.

W 1944 r. partyzanci kazali opuścić parafię popu prawosławnemu. Pop zdał sobie sprawę z powagi sytuacji, wiedział, że partyzanci nie żartują, gdyż wcześniej zlikwidowali oni służącego mu diaka – konfidenta niemieckiego i opuścił Dołhę.⁸ Świątynia stała pusta, więc parafianie zwrócili się do dowódcy oddziału niemieckiego, który tymczasowo kwaterował w Dołdze z prośbą o przekazanie parafii katolikom, argumentując, iż na terenie parafii znajduje się tylko kilkunastu prawosławnych.

I po raz drugi w dziejach parafii dołżańskiej środkiem, który przekonał Niemców, okazała się łapówka. W zamian za pewną ilość żywności oddział niemiecki otworzył kościół i przekazał go parafianom, żandarmeria międzyrzecka już przed tym faktem wyraziła ustną zgodę, choć nie wydała oficjalnego oświadczenia w tej sprawie.⁹ Parafianie dołżańscy wysłali delegację do dziekana prawosławnego w Białej Podlaskiej, a on miał im oświadczyć, iż nie ma nic przeciwko temu, żeby z kościoła korzystali katolicy oraz że w przyszłości władze duchowne kościoła prawosławnego nie mają zamiaru tej parafii prowadzić. Gdy delegaci prosili go o wydanie kluczy do kościoła, oświadczył im, że klucze są złożone w Chełmie u Archiereja.

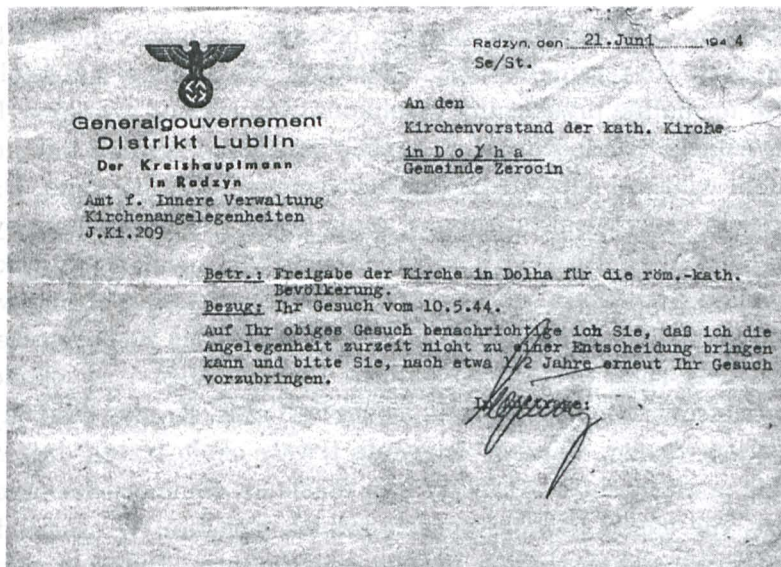
Dziekan międzyrzecki raportował biskupowi Sokołowskiemu 5 kwietnia 1944 roku, iż w Niedzielę Palmową, to jest 2 kwietnia 1944 roku, zostało odprawione nabożeństwo.¹⁰

⁷ ADS PD Protokół zdawczo-odbiorczy sygn. 2385 / 1941.

⁸ Z informacji Piotra Prokopiuka z Dołhy.

⁹ Z informacji Karola Łukaszuka z Puchacz.

¹⁰ ADS PD sygn. 3863 / 1944.



Odpowiedź wojskowego komendanta powiatu radzyńskiego na prośbę parafian z Dołhy z dnia 10.05.1944 r. o przekazanie kościoła katolikom. Niemiec nie udzielił wiążącej odpowiedzi i polecił ponowić prośbę za pół roku.

Parafianie energicznie wzięli się do pracy i przywrócili wystrój kościoła do stanu pierwotnego, m.in. usuwając zeń zamontowane przez prawosławnych carskie wrota. Ksiądz przyjeżdżał z kościoła Św. Józefa tylko w niedzielę, więc taka sytuacja była uciążliwa dla parafian, dlatego już 11 maja 1944 roku oddelegowali Reginą Olszewską i Franciszka Wasiluka do Kurii, aby poprosili biskupa o stałego proboszcza. Biskup wysłuchał prośb parafian dołżańskich¹¹ i dnia 1 lipca 1944 roku oddelegował parafianom nowego administratora, ks. Wacława Skomoruchę.¹² W 1943 r. pracował w Sarnakach, dnia 1 lipca 1944 roku objął stanowisko administratora parafii Dołha.

¹¹ ADS PD sygn. 5655/1944.

¹² ADS Akta osobowe, Wacław Skomorucha – urodzony 27.02.1915 w Chądzyniu gmina Sterdyń w powiecie sokołowskim. Syn Pawła i Stanisławy z Gromkowskich. W 1926 ukończył szkołę w rodzinnej wsi, następnie gimnazjum. Od 25.06.1929 roku Wyższe Gimnazjum Biskupa Podlaskiego w Siedlcach i Liceum Siedleckie. Egzamin maturalny 22.06.1934. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości wstąpił do seminarium duchownego. W 1943 pracował w Sarnakach, z dniem 1.07.1944 objął stanowisko administratora parafii Dołha. Z dniem 15.09.1946 przeniesiony do Łukowa gdzie pełnił funkcję prefekta Państwowego Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuszki. Zmarł 25.08.2001. Pochowany na cmentarzu w Siedlcach.

Okres pełnienia funkcji proboszcza przez ks. Skomoruchę był bardzo niebezpieczny. Na terenie Podlasia znajdowali się Niemcy, a kościół nadal nie został formalnie przekazany katolikom. Komendant wojskowy Powiatu Radzyńskiego w odpowiedzi na prośbę parafian o przekazanie kościoła nie udzielił wiążącej odpowiedzi i polecił ponowić ją za pół roku. Dziekan międzyrzecki raportował biskupowi, iż do czasu ustabilizowania sytuacji przyszły administrator Dołhy powinien pracować jako drugi wikariusz parafii opieki Św. Józefa, mieszkać w Międzyrzecu i stąd obsługiwać parafię Dołha. Nowy administrator nie zważał jednak na niebezpieczeństwo i 1 lipca 1944 roku przybył do parafii. 15 lipca 1944 r. w okolicy wsi przechodził front. Niemcy umocnili się na linii rzeki Krzny i stąd odpierali nacierających Rosjan. Ciężkie zmagania trwały około trzech dni. Wojska radzieckie poniosły duże straty. W tym czasie ks. Skomorucha przebywał w Dołdze, nie chciał bowiem opuścić swoich parafian. W czasie działań wojennych ukrywał się wraz z innymi mieszkańcami Dołhy w piwnicach dworskich.

Rozdział VI

FUNKCJONOWANIE PARAFII W LATACH 1944–2003

1. Odbudowa parafii – pierwsze lata powojenne

Po przejściu frontu nowy administrator energicznie wziął się do naprawiania szkód wojennych w parafii. A były one znaczne. W trakcie działań wojennych spalone zostały prawie wszystkie zabudowania gospodarcze należące do probostwa, poważnie uszkodzona była plebania (zdevastowana przez kwaterujące w niej wojsko, dach wykonany z dachówki potrzaskany był przez odłamki pocisków artyleryjskich), w niewielkim stopniu ucierpiał także kościół. Wielką stratą dla parafii była utrata dzwonów skonfiskowanych przez Niemców jeszcze w 1941 roku. Były to: dzwon wagi 60 kg średnicy 60 cm odlany z brązu w 1934 lub w 1935 roku, na zewnętrznej ścianie posiadał napis „Święta Barbara” i gzyms z liści, oraz drugi wagi 33 kg o średnicy 28 cm, odlany ze spiżu, na którego zewnętrznej ścianie również widniał napis „Święta Barbara”.¹ Początkowo ksiądz nie miał żadnych środków do utrzymania, produkty żywnościowe otrzymywał więc od parafian.²

24 czerwca 1945 r. miała miejsce w parafii dwudniowa wizyta ks. Jana Grabowskiego, Wikariusza i Wizytatora Generalnego Diecezji Podlaskiej. Dzięki tej wizytacji znamy stan gospodarstwa parafialnego. Wizytator pisze, iż parafia dysponuje jedynie oborą, ziemię kościelną wydzierżawiono.

¹ Andrzej Wereszko, Starty poniesione przez parafie dekanatu międzyrzeckiego w latach 1939–1944, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. XII–XIII, Międzyrzec Podlaski 1980/81, s. 246.

² Z informacji Władysławy Melaniuk.

Odradzały się bractwa: Bractwo Różańcowe, Żywy Różaniec i Bractwo Najświętszego Sakramentu, choć w czasie wojny zaginęły dokumenty erekcyjne ww. bractw.

Gospodarstwem domowym księdza zajmowała się wówczas Władysława Książek (46 lat), organistą zaś był Józef Protaś (23 lata). Proboszcz uczył w szkole religii w wymiarze 12 godzin tygodniowo. Do I Komunii Świętej przystąpiło w tym roku 72 dzieci. Biskup udzielił także sakramentu bierzmowania 366 osobom (sakrament udzielany był na cmentarzu kościelnym).

Stosunki między księdzem a parafianami musiały się układać wzorowo, bo wizytator zanotował, iż „... *cieszy się ks. proboszcz u swych parafian miłością, zaufaniem i wdzięcznością za pełną poświęcenia i gorliwości pracę*”.³

Jesienią 1945 roku parafia zaciągnęła pożyczkę w Komunalnej Kasie Oszczędności w Międzyrzeczu Podlaskim w wysokości 20 000 złotych. Kwota ta potrzebna była na zapłacenie należności za blachę, przeznaczoną na pokrycie plebanii (dach wykonany z dachówki uległ znacznemu uszkodzeniu podczas działań wojennych).⁴

Skomorucha przebywał w parafii do 15 września 1946 roku. Kiedy jednak parafianie dowiedzieli się o zamiarze przeniesienia księdza w inne miejsce, wystosowali 3 sierpnia list do biskupa z prośbą o pozostawienie go w parafii. Petycję podpisało 435 parafian z Dołhy, 141 z Puchacz, 182 z Szach, 71 z Surmacz i 149 z Sokula.⁵

Biskup pozostał jednak nieugięty i przeniósł Skomoruchę na stanowisko Prefekta Państwowego Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuszki w Łukowie. Parafianie nalegali nadal na powrót ich księdza. Wystosowali nawet nowe pismo 27 lutego 1947 roku.⁶

Biskup w końcu uległ prośbom parafian dołżańskich z dniem 10 maja 1947 roku powtórnie mianował Skomoruchę administratorem Dołhy, jednakże wkrótce na wyraźną prośbę Skomoruchy decyzję swą cofnął.

Następcą Skomoruchy został Jan Rębisz. Podczas jego niespełna rocznej kadencji parafia wzbogaciła się o nowe organy za 400 000 złotych i kiosk przy kościele (12 000). Zakupiono także pole na stodołę za 50 000

³ ADS PD Protokół wizytacji z 24.06.1945 bez sygnatury.

⁴ ADS PD sygn. 5929/1945.

⁵ ADS PD sygn. 7375/1946.

⁶ ADS PD sygn. 1214/1947.

i książki do biblioteki parafialnej za 5000. Zakup organów sfinansowano poprzez sprzedaż 7 ha ziemi.⁷

9 września 1946 roku miała miejsce wizyta dziekańska. Dziekan zanotował, iż w roku tym do I Komunii przystąpiło 19 dzieci, służą kościelnym był Władysław Pawłowski, a ksiądz uczył religii w szkole w wymiarze 10 godzin tygodniowo.⁸

11 listopada 1947 roku nastąpiła zmiana na stanowisku administratora parafii Dołha, nowym został Tadeusz Filaber.⁹

22 października 1948 roku miała miejsce wizyta dziekańska. Wizytator zanotował, iż obowiązki pomocy domowej pełni Maria Pawłowska – matka kościelnego, ksiądz uczył religii w wymiarze 8 godzin w Dołdze i 4 w Sokulu na tydzień. Do I Komunii przystąpiło 35 dzieci. Wspomina o pladze alkoholizmu.¹⁰

Kolejna wizyta dziekańska miała miejsce 20 października 1948 roku. Od czasów ostatniej wizyty dokonano remontu kościoła – wybudowano nowe schody, przetarto ściany kościoła z zewnątrz i pomalowano wewnątrz, wstawiono nowe drzwi boczne, podobnych prac dokonano na dzwonnicy. Ponadto gospodarstwo parafialne wzbogaciło się o nową stodołę. Organistą w tym czasie był Kazimierz Truba, a służą kościelnym Franciszek Truba (lat 18). Wizytator dodaje, iż organista samodzielnie wypieka opłatki. Do I komunii Świętej przystąpiło 44 dzieci.¹¹

2. Funkcjonowanie parafii w PRL 1949–1989

Po raz kolejny dziekan międzyrzecki odwiedził parafię 19 września 1949 roku.

W parafii w tym okresie działały 24 kółka Żywego Różańca, w tym 4 mężów, 8 panien i 12 niewiast. Parafia prenumerowała 5 egzemplarzy „Rycerza Niepokalanej”. Ksiądz uczył religii w szkole w Dołdze – 8 godzin i w Sokulu 3 godziny tygodniowo.

⁷ ADS PD sygn. 9825/1946.

⁸ ADS PD sygn. 9960/1946.

⁹ ADS Akta osobowe, Tadeusz Filaber – urodzony 27.10.1903 w Łaskarzewie powiat Garwolin. W roku 1922 ukończył 6 klasę Szkoły Realnej w Warszawie. 3.03.1923 wstąpił do Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. 9.10.1947 mianowany administratorem parafii Dołha (pracował wówczas jako wikariusz w Trzebieszowie). 14.02.1952 przeszedł na emeryturę. Zmarł 5.11.1984 w Białej Podlaskiej.

¹⁰ ADS PD sygn. 17/1948.

¹¹ ADS PD sygn. 3418/1948.

Parafia nie miała w tym okresie kościelnego i organisty. Gospodynią była Franciszka Turyk (24 lata). Do I Komunii Świętej przystąpiło 30 dzieci.¹²

W 1950 roku państwo przejęło 20 ha ziemi z parafii Dołha – dobra martwej ręki (nadwyżka ponad ustawowe 20 ha). Utworzony Fundusz Kościelny ma przejąć ziemię po zbiorach na jesieni 1950 roku.¹³

8 lutego 1951 roku w Dołdze sporządzono protokół przejęcia przez państwo nieruchomości kościelnej o obszarze 70 hektarów wraz z budynkami, inwentarzem i stanem kasy. Protokół sporządzono w obecności przedstawiciela Powiatowej Rady Narodowej w Radzynie Podlaskim, Feliksa Gryczyńskiego i sołtysa Mikołaja Małachwiczka. Parafii pozostawiono jedynie 5 ha ziemi, o której użytkowanie (bezpłatnie) musiał proboszcz sporządzić osobną umowę. Powiatowa Komisja Ziemska w Radzynie Podlaskim nadała następnie część przejętych gruntów o powierzchni 43,6 ha na własność rolnikom wsi Dołha.¹⁴

29 października 1951 miała miejsce wizyta dziekańska. W kościele w tym okresie dokonano kolejnego remontu – przełożono podłogi, wymieniając jednocześnie legary.¹⁵

16 sierpnia 1952 roku miała miejsce zmiana na stanowisku proboszcza w parafii Dołha. Odszedł ksiądz Tadeusz Filaber, a zastąpił go ksiądz Antoni Paduch.¹⁶

Nowy proboszcz przebywał w parafii tylko rok.¹⁷ Za czasów jego pobytu dokonano remontu wnętrza kościoła. Do I Komunii Świętej przystąpiło 26 dzieci. W tym okresie część ziemi kościelnej dzierżawiła od państwa za opłatą służba kościelna – organista 5 ha, kościelny 3 ha.

¹² ADS PD sygn. 300/1949.

¹³ ADS PD sygn. 1201/1950.

¹⁴ Andrzej Bartkowicz, Grunty parafii rzymskokatolickiej Dołha, Międzyrzec Podlaski 1990, s. 3 (dokument znajduje się w APD).

¹⁵ ADS PD sygn. 2733/1951.

¹⁶ ADS PD sygn. 136/1956.

¹⁷ ADS Akta osobowe, Antoni Paduch – urodzony 5.01.1905 w Emilicinie syn Kaspra i Wiktorii z Romanowskich. Naukę rozpoczął w szkole powszechnej w Sokolowie, następnie uczęszczał do gimnazjum im. Stanisława Stasica w Lublinie. Potem wstąpił do seminarium duchownego. W roku 1941 był wikarym w parafii Ostrów, gdzie został aresztowany przez policję niemiecką. Był więźniem obozów w Oświęcimiu i Dachau. Po wyzwoleniu obozu pracował wśród Polaków w Niemczech (Kraibury, Bud Reicheuhall, Furstenfeldbruck). Po powrocie do kraju studiował filologię klasyczną na Uniwersytecie Warszawskim, dyplom uzyskał 23.04.1952 roku. Do parafii Dołha przybył 20.08.1952 z Hrudu. Pracował tu do 01.10.1953 kiedy to został przeniesiony do Ceranowa. Zmarł w Radzynie Podlaskim 6.03.1988 roku.

8 czerwca 1953 roku miała miejsce wizyta kanoniczna parafii. Biskup przybył do Dołhy po dokonaniu wizytacji parafii Św. Józefa w Międzyrzecu Podlaskim. Na jego powitanie na placu kościelnym zbudowano bramę triumfalną, przy której witany był przez parafian (m.in. dzieci deklamowały wiersze). Podczas dwudniowego pobytu biskup bierzmował łącznie 183 osoby. Biskup w protokole wizyty zapisał, iż gospodarstwo księdza prowadziła wówczas Janina Chmielówna (23 lata), a organistą był Zenon Andrzejczuk (17 lat). Kościelnego w tym okresie parafia nie posiadała.¹⁸

19 października 1953 roku z parafii odwołano księdza Antoniego Poducha. Po jego odejściu stanowisko proboszcza parafii Dołha wakowało. Tymczasowym administratorem mianowano księdza Zdzisława Robaka rektora kościoła pod wezwaniem Świętych Piotra i Pawła w Międzyrzecu Podlaskim.¹⁹

16 grudnia 1953 roku przybył do parafii nowy proboszcz. Był nim ksiądz Stefan Gindalski.²⁰ Za jego kadencji zakupiono do parafii dzwon „Barbara” o wadze 80 kg.²¹

29 października 1954 roku ponownie mianowano księdza Zdzisława Robaka jako tymczasowego administratora parafii, na krótko jednak, bowiem na tym stanowisku już 9 grudnia 1954 roku zastąpił go ksiądz prałat Witold Makarewicz z Międzyrzecza Podlaskiego.²²

Kolejny proboszcz przybył do parafii 31 maja 1955 roku i był nim ksiądz Franciszek Geniusz.²³ Miał on pewne nieporozumienia z parafiana-

¹⁸ ADS PD Protokół wizyty kanonicznej z 28.06.1953 bez sygnatury

¹⁹ ADS PD sygn. 1774/1953.

²⁰ ADS Akta osobowe Szczepan Ginalski – urodzony 3.11.1889 w Kurowie powiat puławski. Syn Aleksandra i Marii z Wierzbickich. Nauki pobierał w Kurowie i Warszawie. W 1907 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Lublinie. Świecenia kapłańskie uzyskał 10.11.1912. Od 1.12.1952 przebywał w parafii Sterdyni (w stanie spoczynku). 12.12.1953 otrzymał nominację na administratora parafii Dołha. Zmarł 28.10.1954. Pochowano go na cmentarzu w Międzyrzecu Podlaskim.

²¹ ADS PD sygn. 2246/1953.

²² ADS PD sygn. 2030/1954 I 2355/1954.

²³ ADS Akta osobowe, Franciszek Geniusz – urodzony 2.10.1918 w Geniuszach, woj. Białostockie, syn Władysława i Marianny z Mielenkiewiczów. Ukończył szkołę powszechną w Sokółce, następnie od 1933 uczęszczał do Szkoły Handlowej w Grodnie. W 1935 wstąpił do Mniejszego Seminarium Duchownego. W 1942 roku złożył egzamin dojrzałości i wstąpił do Diecezjalnego Seminarium Duchownego w Siedlcach. Świecenia otrzymał 10.06.1944. 31.05.1955 otrzymał nominację na administratora parafii Dołha (pracował wówczas jako rektor filii duszpasterskiej w Łysowie). 15.10.1956 odwołany z dotychczasowego stanowiska i mianowany rektorem filii duszpasterskiej w Wytycznie. Zmarł 23.05.1988 w Trąbkach. Pracował wówczas jako proboszcz tej parafii.

mi, którzy użytkowali ziemię zabraną z beneficjum proboszczowskiego. Część parafian wystosowała nawet pismo do biskupa z żądaniem o przeniesienie księdza do innej parafii.²⁴

2 lutego 1956 roku zmarł nagle ksiądz Antoni Skrzymowski, emeryt, rezydent parafii dołżańskiej. Pochowano go na cmentarzu w Dołdze, pomnik zaś wystawiono kosztem parafian.²⁵

W sierpniu 1957 roku część budynku organistówki wynajęto Wydziałowi Zdrowia Prezydium Państwowej Rady Nadzorczej w Radzynie Podlaskim, na mieszkanie lekarza. Z dokumentów ADS dowiadujemy się także, iż proboszcz zaskarżył do sądu decyzję o odebraniu gruntów parafialnych. W imieniu parafii sprawę prowadzili kolejno adwokat Martyniuk z Siedlec i Stanisław Laskowski z Warszawy.²⁶

4 grudnia 1958 roku miała miejsce wizyta dziekańska w parafii Dołha. Wizytator wymienia m.in., iż od chwili, gdy jej proboszcza mianowano księdza Geniusza wzbogaciła się ona o 3 nowe ornaty i 1 kapę, poza tym odnowiono 3 ołtarze, pomalowano kościół, pokryto blachą ocynkowaną i założono rynny. Ponadto wyremontowano plebanię, zmieniono poszycie dachów budynków gospodarczych, ogrodzono podwórze plebańskie i za-

²⁴ ADS PD sygn. 2225/1956.

²⁵ ADS Akta osobowe, Antoni Skrzymowski – urodzony 4 stycznia 1887 roku, ojciec Józef i matka Wiktoria z Konopoków w mieście powiatowym Radzynie ziemi Podlaskiej. Nauki pobierał początkowo w domu rodziców a później w gimnazjum rządowym w Siedlcach. Po ukończeniu 4 klas wstąpił do Seminarium Duchownego w Lublinie, które ukończył w roku 1910 i 10 lipca tego roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk J.E. ks. bsp. Franciszka Jaczewskiego. Obowiązki kapłańskie spełniał od 17 X 1910 do 19 IX 1911 roku jako wikariusz w Czemiernikach Dekanatu Lubelskiego obecnie Diecezji Lubelskiej, od 19 IX 1911 do 7 VI 1915 jako wikariusz w Paryżawie Dekanatu Garwolińskiego, od 7 VI 1915 do IX 1916 jako wikariusz w Chodlu Dekanatu Lubelskiego, od IX 1916 do II 1919 roku jako rektor i kościoła w Jabłoniu wcześniej Dekantu Włodawskiego obecnie zaś od lutego zajmuje stanowisko wikariusza we Włodawie. Oprócz obowiązków kapłańskich pełnił funkcję: w Czemiernikach – sekretarza przy Kółku Rolniczym, skarbnika, a potem prezesa przy Stowarzyszeniu Spożywczym w Parysowie – Prezesa Gminnego Komitetu Obywatelskiego, prezesa Sekcji Zdrowia Publicznego, prezesa Towarzystwa Opieki nad Rodzinami Posłanych do Wojska, a także członka Zarządu Powiatowego Komitetu Obywatelskiego w Garwolinie, w Jabłoni – członka Zarządu Straży Kresowej i kierownika Koła Młodzieży, które to stowarzyszenia miały charakter konspiracyjny. Około 1920 r przeniesiono księdza do Białej Podlaskiej, jako kapelana przy garnizonie. W 1924 ksiądz Skrzymowski został mianowany do pełnienia funkcji parafialnych przy Kościele Narodzenia M.B. w Białej na czas nieobecności miejscowego wikariusza ks. J. Sidora. Ks. Skrzymowski pełnił też funkcję starszego kapelana wojsk polskich. W 1938 r. ksiądz jako emeryt został mianowany wikariuszem parafii Radoryż. Był także członkiem Koła Siedlczan. W 1942 przeniesiony z Radoryża do parafii Kosów. W 1946 r został rezydentem w parafii Kosów Lacki, przeniesiony stamtąd w 1947 do parafii Mokobody. W 1955 zezwolono ks. Skrzymowskiemu zamieszkać na plebani parafii Dołha. Zmarł on w Dołdze 2 lutego 1956 roku.

²⁶ ADS PD sygn. 2393/1957.

łożono instalację elektryczną w kościele i na plebanii. Do I Komunii Świętej przystąpiło w tym roku 54 dzieci. Organistą był Józef Tarasiuk.

Parafia liczyła w tym okresie 1220 wiernych. Jak zauważył wizytator, proboszcz poza kilkoma parafianami cieszył się dobrą opinią wśród parafian, był szanowany i lubiany. Niestety nie uczył religii w szkole, bowiem zabronił mu tego Inspektorat Szkolny powiatu Radzyńskiego.²⁷

30 grudnia 1958 roku odwołano Geniusza.²⁸ Na jego miejsce przybył do parafii ksiądz Jan Łukaszcuk.²⁹

30 października 1959 roku parafię wizytował dziekan międzyrzecki. Stwierdził w protokole wizytacji, iż od ostatniej wizyty parafia wzbogaciła się o kustodię, 2 alby, 10 korporatów, 10 puryfikaterzy, 6 ampułek, konfesjonał, kropidło i 10 śpiewników, ponadto zbudowano parkan wzdłuż plebanii (gruba siatka na podmurówce betonowej). Ksiądz uczył religii w 3 szkołach w wymiarze 14 godzin tygodniowo. Gospodarstwo (Dołha, Szachy, Sokule) prowadziła Stanisława Juchimiuk, organistą był Józef Tarasiuk, zaś służą kościelnym Stanisław Kwiatkowski. Wizytator stwierdził, iż ucichły dawne antagonizmy między proboszczem a parafianami powstałe za czasów poprzedniego proboszcza odnośnie ziemi kościelnej. Do I Komunii Świętej przystąpiło 43 dzieci.³⁰

Po raz kolejny dziekan odwiedził Dołhę 22 listopada 1961 roku. Zauważył, iż ukończono remont dachu kościoła, dokupiono dywan i biały ornat.

W tym roku założono też w domu parafialnym salę katechetyczną, w której ksiądz proboszcz uczył religii (każda klasa ze szkoły w Dołdze w inny dzień tygodnia, dzieci z Sokula w niedzielę). Służba pozostała od ostatniej wizyty ta sama. Do I Komunii Świętej przystąpiło w tym roku 28 dzieci. Wizytator zanotował, iż remontu wymagały organy kościelne.³¹

²⁷ ADS PD sygn. 541/1959.

²⁸ ADS PD sygn. 2831/1958.

²⁹ ADS Akta osobowe, Jan Łukaszcuk – urodzony 26.08.1913 w Lipnicy. Syn Nestora i Anny z Pietruszków. W latach 1927/28 ukończył szkołę powszechną w Leśnej Podlaskiej. W 1929 roku przyjęto go do O.O. Paulinów im. Ks. A. Kornackiego w Krakowie, następnie liceum i seminarium w Janowie Podlaskim (przyjęty 1.09.1936). Świecenia kapłańskie otrzymał 22.02.1939. W 1950 roku ukończył studia na Wydziale Humanistycznym UW i otrzymał dyplom mgr filozofii klasycznej. 20.10.1958 otrzymał nominację na administratora parafii Dołha (pracował wówczas w Radomyślu?). W 1967 odwołany z parafii i mianowany profesorem Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach. Zmarł 26.05.1995, jako emeryt rezydent w Huszlewie.

³⁰ ADS PD sygn. 2956/1959.

³¹ ADS PD sygn. 224/1962.

28 kwietnia 1962 roku miała miejsce wizytacja kanoniczna. Parafię wizytował biskup Jankowski. Udzielił on sakramentu bierzmowania 250 osobom. Musiało mu się spodobać w parafii Dołha, bowiem w protokole wizytacji zapisał: „*Kościół parafialny (...) jest świątynią piękną i schludnie utrzymaną...*”. Biskup zauważył także, iż nie dokończono jeszcze elektryfikacji. W skład rady parafialnej wchodziłi wówczas: Jan Sidorczuk, Franciszek Hać i Stanisław Samociuk.³²

12 grudnia 1963 roku miała miejsce wizytacja dziekańska. Dziekan miał powody do zadowolenia, ukończono wreszcie elektryfikację kościoła i plebanii.

4 stycznia 1968 roku ksiądz Jan Łukaszuk opuścił parafię Dołha, a na jego miejsce przybył ksiądz Zygmunt Królikowski.

30 listopada 1968 r. parafię wizytował dziekan międzyszecki. Zauważył on, iż od ostatniej wizyty odnowiono kościół i plebanię, m.in. pomalowano na niej dach. Wizytator zanotował, iż nauka religii odbywała się w 3 punktach katechetycznych: Sokulu, Dołdze i Szachach.³³

Po raz kolejny dziekan przybył do Dołhy z oficjalną wizytą dopiero 11 grudnia 1972 roku. Zanotował, iż przy parafii funkcjonuje koło ministrantów, zabezpieczono fundamenty świątyni, ufundowano 10 ławek i dopasowano ołtarz do liturgii posoborowej.³⁴

Pod koniec maja 1973 roku w parafii odbyły się misje. W roku tym trwały przygotowania do budowy nowej obory – gromadzono pustaki i żelazo na zbrojenia. Do I Komunii Świętej przystąpiło 27 dzieci. Nauka religii w Sokulu odbywała się w domu pani Jadwigi Krasuskiej, która specjalnie na ten cel wynajmowała bezpłatnie pokój.³⁵

Na wiosnę 1982 roku parafia Dołha otrzymała 100 ton darów – żywność, odzież, obuwie, leki, środki higieny osobistej od utworzonego w Holandii Komitetu Pomocy dla Polski – Gemeente Katwijk – Nederland.³⁶

30 października 1982 roku miała miejsce kolejna zmiana proboszcza. Po 14 latach posługi w Dołdze odszedł ksiądz Zygmunt Królikowski, na jego miejsce przybył ksiądz Kazimierz Komar.³⁷

³² ADS PS sygn. 414/1962.

³³ ADS PD sygn. 395/1969.

³⁴ ADS PD sygn. 86/1973?

³⁵ ADS PD sygn. 1947/75.

³⁶ ADS PD sygn. 885/1982.

³⁷ ADS PD sygn. 1924/82.

Przeprowadził on w okresie swojego pobytu w Dołdze wiele remontów, m.in. wymieniono okna w kościele, odnowiono organy, pomalowano kościół zewnątrz i wewnątrz. W roku 1987 po wcześniejszym rozebraniu starego drewnianego domu parafialnego przystąpiono do budowy nowej organistówki. 18 sierpnia 1988 roku miała miejsce wizyta dziekańska. W protokole wizytacji znalazły się nazwiska służby kościelnej – organistą był w tym czasie Józef Tarasiuk, kościelnym Władysław Jakubowicz, natomiast domem księdza opiekował się Barbara Mazurek.

W nocy 4/5 listopada 1988 mieszkańcy parafii przeżyli wielką tragedię – pożar kościoła. Ogień zauważył 5 listopada około godziny 5³⁰ rano ksiądz Kazimierz Komar.

Płomienie wydobywały się z prezbiterium kościoła, od strony wschodniej przez koliste okno nad ołtarzem. Natychmiast zawiadomiono straż pożarną, która przyjechała około godziny 6⁰⁰. Po otwarciu drzwi przedśionka okazało się, iż ogień obejmuje całe wnętrze kościoła. Pożar trwał około 2 godzin. Spaliło się całe wyposażenie kościoła – ławki, podłoga, ołtarze, stopiły się przedmioty metalowe, żeliwne i srebrne. Na skutek różnicy temperatur – wysoka temperatura wewnątrz kościoła powyżej 1200° C i niska na zewnątrz –5° C, oraz w wyniku działania wewnątrz zimnej wody popękały ściany. Spaleniu uległa także drewniana konstrukcja dachu budynku.

Analizy stanu technicznego konstrukcji kościoła po pożarze dokonała Fundacja Ochrony Zabytków z Warszawy. W grudniu 1988 roku badania przeprowadzili oddelegowani do Dołhy prof. dr hab. inż. Jerzy A. Pogorzelski i dr inż. Barbara Radajewska. Wysunęli oni trzy alternatywne pomysły na wskrzeszenie kościoła w Dołdze:

1. przebudowa i remont istniejącego kościoła
2. budowa nowego kościoła z zachowaniem pewnych elementów istniejącego obiektu
3. rozbiórka starego i budowa nowego kościoła.

Z uwagi jednak na wartość historyczną obiektu radzili oni zasięgnąć opinii kompetentnego historyka sztuki oraz Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Opinię taką wydał 12 stycznia 1989 roku doc. dr hab. Ryszard Brykowski z Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Sugerował on, iż kościół należy bezwzględnie przywrócić do kształtu, jaki

niał on przed pożarem. Argumentował on m.in., że jest to obiekt unikatowy, który nie ma odpowiednika wśród zabytków regionu lubelskiego.³⁸

Ostatecznie jednak powzięto decyzję o budowie nowego kościoła i chyba zaważyło tu stanowisko parafian, którzy chcieli mieć większy kościół. Stary nie do końca spełniał swoją funkcję użytkową, ze względu na zbyt małą kubaturę. Jeszcze zimą dokonano rozbiórki murów spalonego kościoła, a następnie przygotowano teren pod kościół. Powołano do życia komitet budowy kościoła, w skład którego weszli przedstawiciele wsi należących do parafii. Wykonanie projektu nowego kościoła zlecono inż. Waldemarowi Januszowi Niściorowi. Wiosną przystąpiono do prac.

Ekipa budowlana składała się w większości z miejscowych parafian – kierownikiem budowy został Antoni Tarasiuk, jako murarze pracowali Czesław Leszczyński, Henryk Lewczuk, Witold Koczkodaj, Wiesław Małachwiejczyk, Franciszek Siłaczuk, Zygmunt Lesiuk, Eugeniusz Sworcuk, Czesław Wawrysiewicz, Stanisław Jedynaczuk, Franciszek Sworcuk i Jan Denisko. Wspomagało ich wielu innych parafian.

Fundusze na budowę kościoła uzyskano ze składek parafian, zbiorów z sąsiednich parafii, a także z darowizn osób prywatnych.

Nabożeństwa odbywały się w tym czasie w specjalnie do tego przystosowanej oborze należącej do gospodarstwa parafialnego.

3. Parafia Dołha dziś

30 lipca 1989 roku ks. biskup Jan Mazur ordynariusz Diecezji Siedleckiej przy współudziale duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego oraz licznie zgromadzonych wiernych dokonał poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego pod nowy wybudowany kościół.³⁹

W 1993 roku miała miejsce wizytacja kanoniczna, parafię odwiedził biskup Jan Mazur.⁴⁰

Ksiądz Kazimierz Komar odszedł z parafii 27 sierpnia 1993 roku, jego miejsce zajął nowy proboszcz ksiądz Marian Franczuk. Przebywał on w parafii Dołha do 3 października 1999 roku, kiedy to zastąpiony został przez księdza Jana Grzesiaka, który pracuje w parafii do dnia dzisiejszego.

³⁸ Ocena stanu technicznego kościoła parafialnego w miejscowości Dołha woj. Biała Podlaska, Fundacja Ochrony Zabytków, Warszawa grudzień 1988.

³⁹ ADS PD Kronika parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem św. Barbary w Dołdze.

⁴⁰ Edward Jarmoch, Katalog diecezji siedleckiej, Siedlce 2003, s. 357.

Obecnie do parafii należy pięć miejscowości i 1289 wiernych, w tym:

1. Dołha	606
2. Puchacze	175
3. Sokule	170
4. Szachy	278
5. Surmacze	60

Parafia może poszczycić się także licznymi powołaniami kapłańskimi i zakonnymi. Z jej terenu pochodzą:⁴¹

- ksiądz Jerzy Grochowski
- ksiądz Eugeniusz Małachwiejczyk SAC
- ojciec Stanisław Mikołajczuk OFM Conv
- ojciec Stanisław Hodun OSPPE
- ksiądz Tadeusz Małachwiejczyk SAC
- siostra Krystyna Kuźniarska
- siostra Stanisława Małachwiejczyk
- siostra Barbara Maksymiuk
- siostra Bernarda Sieńczyk
- siostra Helena Tarasiuk
- siostra Joanna Tarasiuk

4. Obchody 140-tej rocznicy powstania styczniowego na Międzyrzeczyźnie

W związku okrągłą 140 rocznicą tego wydarzenia zrodził się pomysł, aby w jakiś szczególny sposób uczcić tych, którzy walczyli i zginęli w powstaniu na terenach Międzyrzeczyzny. 16 lutego 2003 roku zebrał się Komitet Obchodów 140 Rocznic Wybuchu Powstania Styczniowego Na Międzyrzeczyźnie, dzięki któremu powstała inicjatywa budowy pomnika.

W skład Komitetu wchodził:

- p. poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk
- p. Robert Matejuk
- p. Przewodniczący Rady Powiatu Marek Maleszyk
- p. Wójt Gminy Międzyrzec Podlaski Roman Michaluk

⁴¹ Edward Jarmoch, Katalog diecezji siedleckiej, Siedlce 2003, s. 357.

- p. Wójt Gminy Drelów Piotr Kazimierski
- p. Dyrektor Gimnazjum w Dołdze Marek Majewski
- p. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Dołdze Małgorzata Chwedoruk
- p. Barbara Potocka – radna gminy Drelów
- p. Halina Oksiejuk – radna gminy Drelów
- p. Stanisław Melaniuk – radny gminy Międzyrzec Podlaski
- p. Magdalena Łukasiewicz
- p. Piotr Semeniuk
- p. sołtys Dołhy Stanisław Borysiuk
- p. sołtys Utrówki Józef Tarasiuk
- p. Waldemar Pietruk
- p. Władysław Łukaszuk
- p. Mirosław Szczepaniuk – Leśniczy Leśnictwa Sitno
- ks. Jan Grzesiak – proboszcz parafii pw. św. Barbary w Dołdze

Ciężka praca członków Komitetu zaowocowała wspaniałymi uroczystościami. Pierwsza z nich to odsłonięcie krzyża i obelisku w Utrówce, w której brali udział mieszkańcy okolicznych wsi, młodzież ze Szkoły Podstawowej w Rudnikach, harcerze z Hufca ZHP im. Grzegorza Piramowicza w Międzyrzeczu Podlaskim, którzy przygotowali program artystyczny. Obecni byli również na tej uroczystości przedstawiciele gmin Międzyrzec Podlaski i Drelów na czele z wójtami Romanem Michalukiem i Piotrem Kazimierskim oraz strażacy z jednostki OSP Sitno. Uroczystego poświęcenia dokonał ksiądz infułat Kazimierz Korszniewicz, natomiast historię rozegranej tam 5 maja 1863 roku bitwy przedstawił Piotr Semeniuk. Głos zabrał również wójt gminy Międzyrzec Podlaski. W imieniu młodzieży opiekę nad pomnikiem przyjął dyrektor Szkoły Podstawowej w Rudnikach Andrzej Kurenda. Warte podkreślenia jest zaangażowanie w budowę pomnika mieszkańców wsi Sitno i Utrówka, oraz pomoc, jakiej udzieliły firmy: Przedsiębiorstwo „Krusz-Bud” pani Michaluk oraz PHU „Polsem” pani Semeniuk. Natomiast 14 września w Dołdze odbyły się uroczystości poświęcenia krzyża i monumentu upamiętniających walki powstańcze i poległych powstańców.

Uroczystość odsłonięcia pomnika miała 3 części. Rozpoczęła ją Msza św. w kościele parafialnym pw. św. Barbary w Dołdze. W świątyni zgromadziło się 27 pocztów sztandarowych, całą uroczystość uświetniła orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej z Łomaz. Mszy św. przewodniczył i homilię

wygłosił ks. prałat płk. Sławomir Żarski, Dziekan Dowództwa Wojsk Lądowych WP. We wstępie do Eucharystii proboszcz parafii Jan Grzesiak przypomniał słowa powstańca Romulada Traugutta: „*Kochajcie tę ziemię, która was wychowała i wykarmiła [...] Nie zapominajcie, że kochać Boga to także kochać ojczyznę. [...] Są takie porażki, które są zwycięstwem*”. Nie sposób przyjąć tego bez krzyża – w jego perspektywie historia Polaków nabiera nowego wymiaru. Wątek ten wielokrotnie powracał podczas całej uroczystości. Można stracić życie, ale nie stracić godności – mówił w kazaniu celebrans. Wolność krzyżami się mierzy, a skoro historia to „wieków przymierze”, nosimy w sobie dziedzictwo krzyża zapisane w naszych dziejach. Próba zrozumienia Polski, chrześcijaństwa z pominięciem tego znaku i wszystkiego, co on w sobie niesie, zawsze musi się skończyć niepowodzeniem. Zatarła się historia – ale to przecież dzięki wspomnianym dzisiaj świadkom przeszłości jesteśmy. Mieli po 20, 21 lat, kiedy szli do boju. Nie pytali: czy mi się to opłaci? Potrafili patrzeć dalej i wyżej. Ponad wszystko cenili swoją godność i godność tych, których imienia przyszło im bronić. Choć wielu z nich poległo, zwyciężyli. *Gloria victis!*

Co nam po nich zostało? – pytał ks. Sławomir Żarski. Potrzebujemy dziś tej siły ducha, która nas podźwignie i wzmocni – szczególnie teraz, w czasie, kiedy karleją wartości, umysły zostają zaśmiecone pustymi hasłami, a ideowa pustka zdaje się hasłem życia...

Ok. 11.30 uczestnicy uroczystości przeszli pod pomnik, gdzie dokonano uroczystego odsłonięcia. Jako pierwszy powitał zebranych gości wójt gminy Międzyrzec Roman Michaluk. Wśród obecnych znajdowali się między innymi p. poseł Franciszek Stafaniuk, przedstawiciel Wojewody Lubelskiego pan Józef Krzyżanowski, ksiądz płk Sławomir Żarski, ksiądz proboszcz parafii pod wezwaniem św. Barbary Jan Grzesiak, Przewodniczący Rady Gminy Drelów Marian Bahonko, Przewodniczący Rady Powiatu Bialskiego Marek Maleszyk, Starosta Bialski Tadeusz Łazowski, Wice-Burmistrz miasta Międzyrzec Zbigniew Kot, Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Białej pan Józef Szepeta, Dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Międzyrzecu Podlaskim pan Zbigniew Łaziuk, Nadleśniczy Nadleśnictwa Międzyrzec pan Janusz Padarewski, Komendant Hufca ZHP im. Grzegorza Piramowicza w Międzyrzecu Podlaskim pani Mieczysława Szczerbicka. Następnie głos zabrał pan poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk. *Od czasu powstania styczniowego zdążyło już wyrosnąć drzewo, z którego wyciosano ten krzyż* – mówił. *Nowopowstały pomnik stał*

się świadectwem dziejów, hołdem poległym i szkołą odwagi – niezwykłą, bo pokazującą nie „ubrażowionych” bohaterów, ale zwyczajnych ludzi, którzy tak jak męczennicy w Drelowie, jak obrońcy Polski w 1939 roku, byli stąd... Jeżeli będziemy dumni ze swoich sztandarów, wrośniemy mocno w tę ziemię, nie straszna nam przyszłość.

Przedstawiciele lokalnych władz gorąco podziękowali inicjatorom pomysłu wybudowania monumentu. Przede wszystkim ks. Janowi Grzesiakowi, proboszczowi parafii, panu Piotrowi Semeniukowi oraz Magdalenie Łukasiewicz, którzy pozbiali, uporządkowali i upowszechnili historię swojej „małej ojczyzny”, wójtom gmin, dyrektorom szkół i mieszkańcom parafii. Ks. Grzesiakowi i Piotrowi Semeniukowi wręczono pamiątkowe medale *Zasłużony dla Gminy Międzyrzec Podlaski*.

Najważniejszym momentem tej części uroczystości było poświęcenie krzyża i odsłonięcie obelisku. Przedstawiciele władz lokalnych i miejscowych szkół złożyli na nim wieńce i kwiaty.

Trzecia część uroczystości odbyła się w szkole. Przygotowano tutaj odczyty historyczno-naukowe, które prezentowali Szczepan Kalinowski, Józef Geresz, Magdalena Łukasiewicz i Piotr Semeniuk. Natomiast program artystyczny przygotowała młodzież z Zespołu Szkół w Dołdze.

Istotne jest, aby nie zapomnieć o mieszkańcach wsi należących do parafii Dołha, to jest Dołhy, Puchacz, Szach, Surmacz i Sokula, którzy bardzo zaangażowali się w pracę przy pomniku. Najbardziej zasłużonych uhonorowano pamiątkowymi dyplomami. Były to następujące osoby: panowie Wojciech i Sławomir Tomczukowie (Kopalnia „Tom-Krusz”), pan Kazimierz Borowik (PPHU „Drew-Bor”), pan Adam Matejuk (Usługi Transportowe – transport drewna) i pan Zenon Korniluk (Gospodarstwo Rolne).



ZAKOŃCZENIE

W mojej książce ukazuję dzieje parafii Dołha od jej erekcji w 1604 roku do czasów obecnych. Na podstawie źródeł archiwalnych zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Lublinie, Archiwum Diecezji Siedleckiej i Archiwum Parafii Dołha oraz opracowań historycznych i wywiadów starałem się jak najpełniej przedstawić obraz parafii na przestrzeni wieków poczynając od czasów unickich poprzez okres niewoli religijnej, I i II wojnę światową aż do czasów obecnych.

Wieś Dołha jest jedną z tych małych, zapomnianych miejscowości, w których na pozór nie ma nic ciekawego. Są to jednak tylko pozory. Dołha poszczycić się bowiem może wspaniałą historią, nierozzerwalnie związaną z dziejami Podlasia i całego Państwa Polskiego. Nie ominęły jej żadne wielkie wydarzenia, które dotknęły nasz kraj, poczynając od wojen kozackich, potop, poprzez czasy schyłku Rzeczypospolitej, powstania, dwie wojny światowe, a na przemianach politycznych kończąc. Mieszkańcy parafii dali wspaniałe świadectwo patriotyzmu i przywiązania do wiary katolickiej w czasie prześladowań Unitów oraz w okresie II wojny światowej. Zachowało się niewiele pomników materialnych mogących dokumentować historię parafii, pod koniec lat 80. spłonął zabytkowy kościółek – niemy świadek martyrologii Unitów dołżańskich, podczas II wojny światowej przepadła część archiwum parafialnego, warto więc opisać te, które przetrwały do czasów dzisiejszych i temu właśnie między innymi służyć ma niniejsza praca. Niestety, współcześni mieszkańcy parafii często nie zdają sobie sprawy ze swojego pochodzenia i bogatej spuścizny kulturalnej i historycznej, jaką odziedziczyli po swoich przodkach. Do nich właśnie adresuję swoją pracę i mam nadzieję, że pozwoli ona, choć w niewielkim stopniu, odtworzyć bogatą historię kościoła i parafii w Dołdze oraz miejscowości do niej należących.

Wykaz źródeł i opracowań

1. Źródła archiwalne

Archiwum Parafii pod wezwaniem Św. Barbary w Dołdze:

Inwentarz Fundi Instrumenti z 1921 r.

Rejestr zabytków parafii Dołha

Metryki zaślubionych, ochrzczonych i zmarłych w latach 1919-1956

Kronika parafii Dołha

Archiwum Diecezji Siedleckiej:

1. Akta Parafii Dołha, dział IV Lit. D nr. pon. 3 T I – II

Raporty z wizytacji kanonicznych

Raporty z wizytacji dziekańskich

Raporty zdawczo-odbiorcze

Korespondencja między poszczególnymi proboszczami a Kurią Biskupią w Siedlcach

Korespondencja mieszkańców parafii Dołha skierowana do Kurii Biskupiej w Siedlcach

Teczka dokumenty różne

2. Teczki osobowe księży:

Antoni Paduch

Szczepan Gindalski

Edward Barbasiewicz

Józef Żeliwski

Wacław Skomorucha

Stefan Mieczysław Szalkowski

Władysław Olszewski

Marceli Matuszelański

Tadeusz Filaber

Jan Kuchnicki

Mikołaj Kijewski

Jan Łukaszuk

Franciszek Geniusz

**Archiwum Państwowe w Lublinie, Zespół Chełmski,
Konsystorz Grecko-Katolicki:**

sygn. 137, Wizytacje dziekańska

sygn. 101, Protokół z wizytacji biskupiej z 1726

sygn. 130, Protokół wizytacji biskupiej z 1800

sygn. 223, Dekanat międzyrzecki od roku 1815

sygn. 147, Spisy statystyczne 1815 – 1825

sygn. 223, Pismo dziekana międzyrzeckiego Mikołaja Kozakiewicza
z dnia 04.01.1820

sygn. 223, Spisy statystyczne – dekanat międzyrzecki 1820

sygn. 223, Wykaz tabelaryczny obejmujący część dziesięciny przez
parafian obrządku greckokatolickiego w dekanacie międzyrzeckim
zostających do kościołów łacińskich takową dających przez dziekana
miejscowego dnia 23 kwietnia sporządzony

sygn. 223, Wykaz obejmujący stan wiadomości dotyczące położenia
duchowieństwa obrządku greckokatolickiego w Diecezji Chełmskiej

sygn. 147, Tabela statystyczna rok 1820

sygn. 147, Tabela potrzeby reperacji Kościołów Diecezji Chełmskiej

sygn. 223, Spis statystyczny z 1824

sygn. 147, Lista imienna duchowieństwa świeckiego Diecezji
Chełmskiej w roku 1825 (z dnia 25 grudnia)

sygn. 642, Rejestr nowo instalowanych kapłanów

sygn. 957 Akta osobowe Omelanowicz Antoni

sygn. 645, Katalog zmarłych kapłanów w Diecezji Chełmskiej od roku
1811 do 1883

sygn. 1190, O diakach nauczycielach. Raportta pod względem list
imiennych diaków nauczycieli.

sygn. 1188, O szkołach i diakach

sygn. 162, Statystyka. Lista imienna duchowieństwa świeckiego
i zakonnego Diecezji Chełmskiej obrządku grecko unickiego
ułożona alfabetycznie dnia 1 stycznia 1861

sygn. 162, Statystyka. Wykaz urodzonych, zaślubionych i zmarłych w dekanacie międzyrzeckim od czasu 1 października 1860 do 1 października 1861

Kronika Szkoły Podstawowej w Dołdze.

2. Źródła wytworzone

Nagrania magnetofonowe dokonane przez księdza Zygmunta Królikowskiego byłego proboszcza parafii Dołha na początku lat 70.

– wywiad z Marią Tarasiuk, Marią Weresa, księdzem Kazimierzem Czarnkowskim

Wywiady z mieszkańcami parafii Dołha – wywiad z Bolesławą Kwiatkowską z Dołhy, Janem Kościaniukiem z Puchacz, Józefem Kościaniukiem z Radzynia Podlaskiego, Władysławem i Janiną Jakubowiczami z Dołhy, Karolem Łukaszukiem z Puchacz, Anną Tarasiuk z Dołhy, Władysławą Melaniuk z Sitna, księdzem Zygmuntem Królikowski z Siedlec oraz Halina Bukowska dyrektorem i kustosz Muzeum Bolesława Prusa w Nałęczowie

3. Opracowania i literatura pomocnicza

Aleksandrowicz P., Diecezja Siedlecka czyli Podlaska (1818-1968), Siedlce 1971

Aleksandrowicz P., Stosunki religijne w Międzyrzeczu i okolicy, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. I, Międzyrzec Podlaski 1969

Dębski K., Bohaterstwo Unitów Podlaskich (1875-1905), Czewińsk 1989

Geresz J., Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic, Międzyrzec Podlaski 2000

Geresz J., Pobyt Legionów Polskich na Podlasiu rok 1915, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. XXX III, Międzyrzec Podlaski 2002

- Geresz J. i Miazga C., Środowiska religijne unitów drelowskich i międzyrzeckich, [w:] *Martyrologium Unitów Podlaskich w świetle najnowszych badań naukowych*, praca zbiorowa pod redakcją Jerzego skowronka i Urszuli Maksymiuk, Siedlce 1996
- Geresz J., *Unitów Podlaskich droga do świętości*, Lublin 1991
- Geresz J., *Z dziejów kościoła Św. Józefa w Międzyrzecu Podlaskim*, Międzyrzec Podlaski 1997
- Góra S., *Udział ludności Międzyrzeczczyzny w Powstaniu Styczniowym*, [w:] *Rocznik Międzyrzecki*, T. VIII, Międzyrzec Podlaski 1976
- Jarmuś S., *Dobra międzyrzeckie w okresie reform czynszowych*, [w:] *Rocznik Międzyrzecki*, T. V, Międzyrzec Podlaski 1973
- Jarmuś S., *Próby podniesienia rentowności dóbr międzyrzeckich przez Aleksandrę Potocką w latach 1844–1860*, [w:] *Rocznik Międzyrzecki*, T. XXV, Międzyrzec Podlaski 1993
- Jarmuś S., *Uwłaszczenie chłopów w dobrach międzyrzeckich*, [w:] *Rocznik Międzyrzecki*, T. III, Międzyrzec Podlaski 1971
- Kalinowski S., *Szlakiem Legionów po Podlasiu*, Biała Podlaska 2000
- Każmiruk B. i Baj K., *Jubileusz 300-lecia parafii Dołhobrody 1701 – 2001*, Dołhobrody 2001
- Kospath-Pawłowski E., *Cmentarze i mogiły żołnierskie na ziemi siedleckiej i białkopodlaskiej*, [w:] *Groby wojenne na Podlasiu*, Kospath-Pawłowski E. i Mierzwiński H., Siedlce 1997
- Kowalski Z., *Unici Międzyrzeczczyzny w walce o polskość*, [w:] *Rocznik Międzyrzecki*, T. X, Międzyrzec Podlaski 1978
- Kowalski M. i Zieliński K., *Zwycięska bitwa oręża polskiego pod Międzyrzecem i Rogoźnicą*, [w:] *Rocznik Międzyrzecki*, T. III, Międzyrzec Podlaski 1970
- Krawczak T., *Kształtowanie świadomości narodowej wśród ludności wiejskiej Podlasia w latach 1863–1918*, Biała Podlaska 1982
- Kucha R., *Nauczyciele rządowych szkół elementarnych Międzyrzeczczyzny w latach 1864–1915*, [w:] *Rocznik Międzyrzecki*, T. V, Międzyrzec Podlaski 1973
- Kucha R., *Szkoły elementarne Międzyrzeczczyzny w latach 1864–1905*, [w:] *Rocznik Międzyrzecki*, T. IV, Międzyrzec Podlaski 1972
- Kunowska-Porębna M., *Parafia „Chełmsko-Warszawskiego Jeparchijnego Wisetnika”*, [w:] *Martyrologium Unitów Podlaskich w świetle*

- najnowszych badań naukowych, praca zbiorowa pod redakcją Jerzego Skowronka i Urszuli Maksymiuk, Siedlce 1996
- Maleszyk M., Bractwo Różańcowe w parafii Międzyrzec Podlaski w latach 1614–1905, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. XXIX–XXX, Międzyrzec Podlaski 1999
- Oleksiejuk F., Monografia wsi Drelów, Lublin 1996
- Olszański J., Grzegorz Kowalski powstanie Międzyrzeczczyzny 1863/1864 roku, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. I, Międzyrzec Podlaski 1969
- ks. Pleszczyński A., Opis statystyczno-historyczny parafii międzyrzeckiej, Międzyrzec Podlaski 2000
- Powstanie styczniowe na południowym Podlasiu, praca pod redakcją Arkadiusz Kołodziejczyka
- Pruszkowski J., Martylorogum czyli męczeństwo Unitów Św. na Podlasiu, Woodbridge N.J. 1983
- Rzemieniuk F., Przyczynek do udziału Unitów w powstaniu styczniowym, [w:] Rok 1863 na Podlasiu, praca zbiorowa pod redakcją Mierzwińskiego H., Siedlce 1998
- Rzemieniuk F., Unicy Podlascy 1896–1946, Lublin 1991
- Rzemieniuk F., Unickie szkoły początkowe w Królestwie Polskim i Galicji 1772–1914, Lublin 1991
- Sadał H., Z dziejów oświaty elementarnej w Międzyrzeczu Podlaskim, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. III, Międzyrzec Podlaski 1971
- Sagała A., Unickie parafie w dekanacie mielnickim w II połowie XVIII wieku, [w:] Rocznik Białkopodlaski, T. VII
- Samsonowicz H., Historia Polski do roku 1795, Warszawa 1990
- Tokarzówna K., Powstanie styczniowe w biografii Bolesława Prusa, Lublin 1993
- Wawrzyńczyk A., Rozwój wielkiej Własności na Podlasiu w XV i XVI wieku, Wrocław 1951
- Wereszko A., Straty poniesione przez parafię dekanatu międzyrzeckiego w latach 1939–1944, [w:] Rocznik Międzyrzecki, T. XII–XIII, Międzyrzec Podlaski 1980/81

Encyklopedie i słowniki

- Encyklopedia Katolicka, Św. Barbara, pod redakcją Gryglewicza F., Łukaszyka R., Sułkowskiego Z., Lublin 1985

- Encyklopedia Staropolska Ilustrowana, T. I, Babiniec, Gloger Z.,
Warszawa 1985
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, Dołha, Chlebowski B.,
Sulimierski F., Walewski W., Warszawa 1881 (przedruk Warszawa
1976)
- Informator gminy Drelów, Drelów 2002
- Katalog diecezji siedleckiej, Jarmoch E., Siedlce 2003

Wykaz skrótów

- ADS PD – Archiwum Diecezji Siedleckiej, Akta Parafii Dołha
- APD – Archiwum Parafii Dołha
- APL CHKGK – Archiwum Państwowe, Lublin, Chełmski Konsystorz
Grecko-Katolicki

Spis treści

Przedmowa	5
Parafia, ludzie i znaki czasu	7
Słowo wstępne	9
Od autora	11
Rozdział 1: Geneza parafii w Dołdze	13
Rozdział 2: Historia parafii unickiej 1604-1875	21
Rozdział 3: Lata niewoli religijnej	69
Rozdział 4: Dzieje parafii rzymskokatolickiej 1919-1939	81
Rozdział 5: Parafia Dołha w okresie II wojny światowej	99
Rozdział 6: Funkcjonowanie parafii w latach 1944-2003	105
Zakończenie	119
Wykaz źródeł i opracowań	121

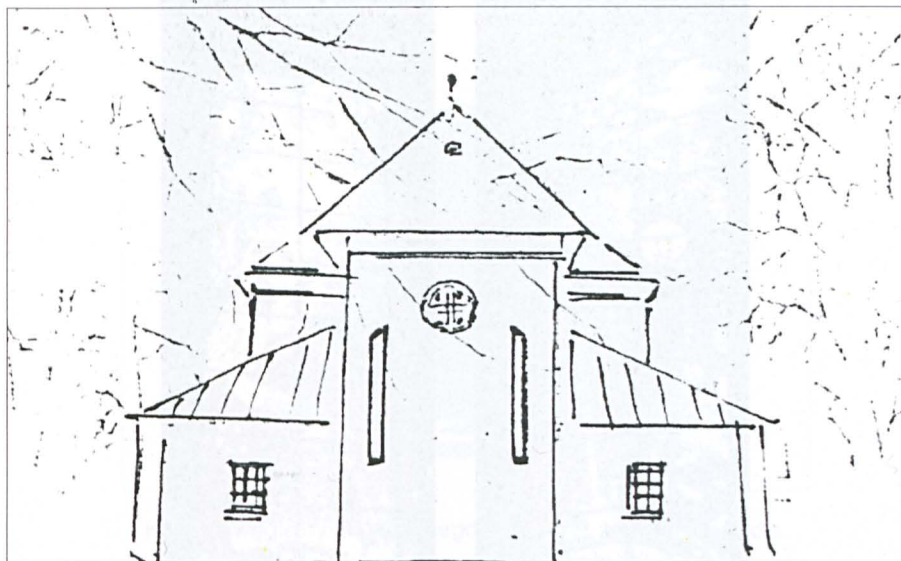
„Stary” kościół w Doldze - dawna cerkiew unicka z 1766 r.



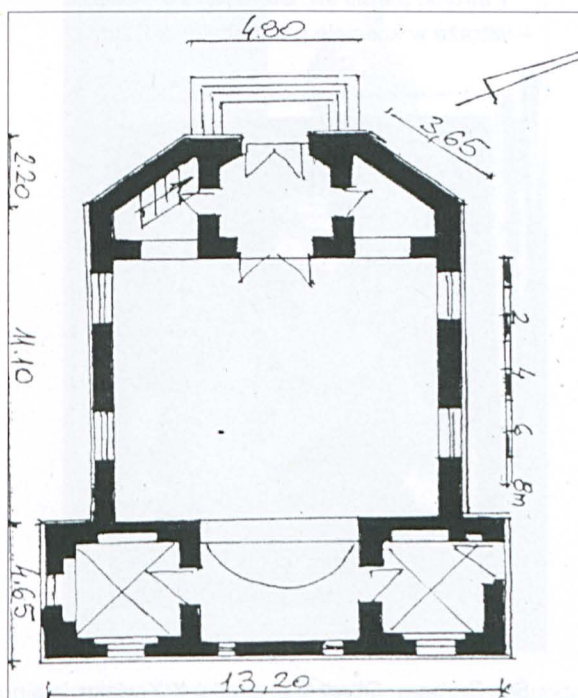
Elewacja południowa kościoła w Doldze.



Elewacja północna kościoła w Doldze.



Elewacja wschodnia kościoła w Dółce.



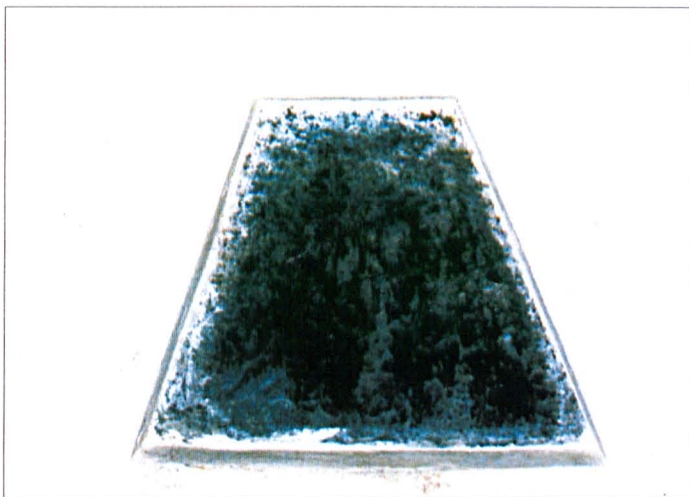
Rzut poziomy fundamentów kościoła w Dółce.



Patronki parafii św. Barbara i św. Anna
– witraże w kościele parafialnym w Doldze.



Św. Barbara. Obraz z początku XIX wieku.
Spłonął w pożarze kościoła 5 listopada 1988 r.



Kamień węgielny ze spalonego w 1988 r. „starego” kościoła.
Napis: ANNO DOMINI 1766.



Kropielnica – naczynie na wodę święconą – prawdopodobnie
„fontanna kamienna” wymieniona w raporcie wizytacji z 1726 r.



Zabytkowa plebania z końca XVII wieku.



Rządcówka – budynek dawnej gorzelni, koniec XVIII wieku.



Cmentarz w Doldze.

Napis na frontowej ścianie postumentu:

„Tu obok swej żony spoczywa św. pamięci
Grzegorz Górski, proboszcz parafii Drelów,
dziekan bialski, urodzony 6 lutego 1800 roku,
zmarł dnia 8 marca 1856 roku.

Niżej kursywą: „Któremu pozostali córka
wraz z mężem w dowód przywiązania
i niewygasłej pamięci stawia ten pomnik”.
Poniżej na frontowej ścianie cokołu napis
kursywą:

„Ci, których szczęściu byłeś w tym życiu
oddany poświęcają Twym zwłokom głąz
ten łą ich godniejszą, zaś nagrodę cnót
zdobiących ciebie jako najlepszy ojciec
znajdziesz pewno w niebie”.



Na frontowej ścianie postumentu
napis w języku polskim:

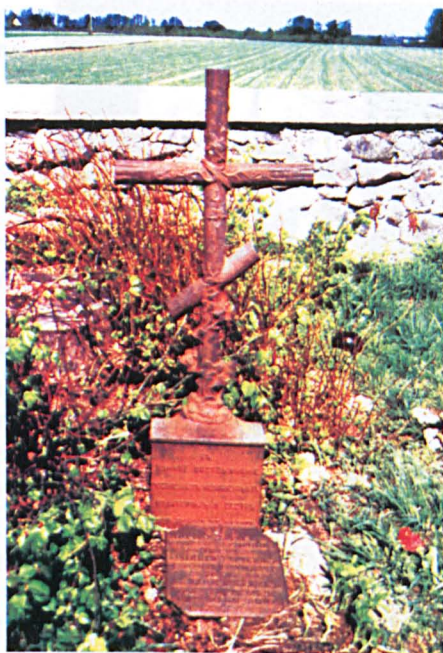
„Wdzięczna rodzina wzniosła ten pomnik
Janowi Górskiemu – nauczycielowi
gimnazjum, urodzonemu 12 lutego 1827 r.,
zmarłemu 16 listopada 1851 r., którego
zwłoki spoczywają tu obok ukochanej
jego siostry Leokadii Górskiej, urodzonej
17 marca 1840 roku, zmarłej 8 lutego 1851 r.
Drogiej Tekli Górskiej urodzonej 1 września
1837 roku, zmarłej 7 września 1854 roku”.



Męczeństwo unitów podlaskich.
Witraż z kościoła w Dołdze.



Krzyż „tolerancyjny” (mniejszy).
Zbudowany w 1905r. przez
mieszkańców Szach
w podziękę Carowi
„za to, że pozwolił im
chodzić do kościoła”.



Ostatnie „ruskie” nagrobki na cmentarzu parafialnym w Doldze.



Byli unicy Maciej i Marek Melaniukowie.
Ich ojciec przebywał na zesłaniu w Rosji.

Kościół parafialny w Dołdze



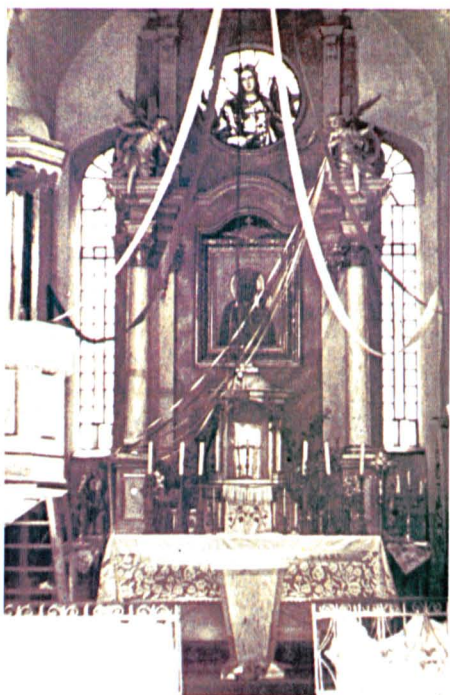
Stan z 1938 roku.



Stan z lat siedemdziesiątych.



Ks. Wacław Skomorucha proboszcz parafii Dołha w latach 1944-46.
Zdjęcie z 1946 roku.



Ołtarz główny z obrazem
Matki Boskiej Częstochowskiej
w „starym” kościele w Dąbzie.





Jedno z ostatnich zdjęć „starego” kościoła w Doldze – kwiecień 1988 r.



Figura Serca Pana Jezusa
ustawiona przed kościołem w 1936 r.

Pożar kościoła –
5 listopad 1988 r.





Ołtarz główny w kościele parafialnym w Dołże.



Pomnik lotników polskich poległych w pobliżu wsi we wrześniu 1939 roku.



Nowa organistówka wybudowana pod koniec lat 80.



Krzyż postawiony na pamiątkę Misji w 1936 roku.

Niżej tabliczki pamiątkowe z kolejnych misji.



Grota Matki Boskiej – lata 90.



Siedlce. Pomnik ku czci
Ojca Świętego Jana Pawła II
otoczony tabliczkami
z nazwami miejscowości,
w których miało miejsce
prześladowanie unitów.
Wśród nich Dołha.



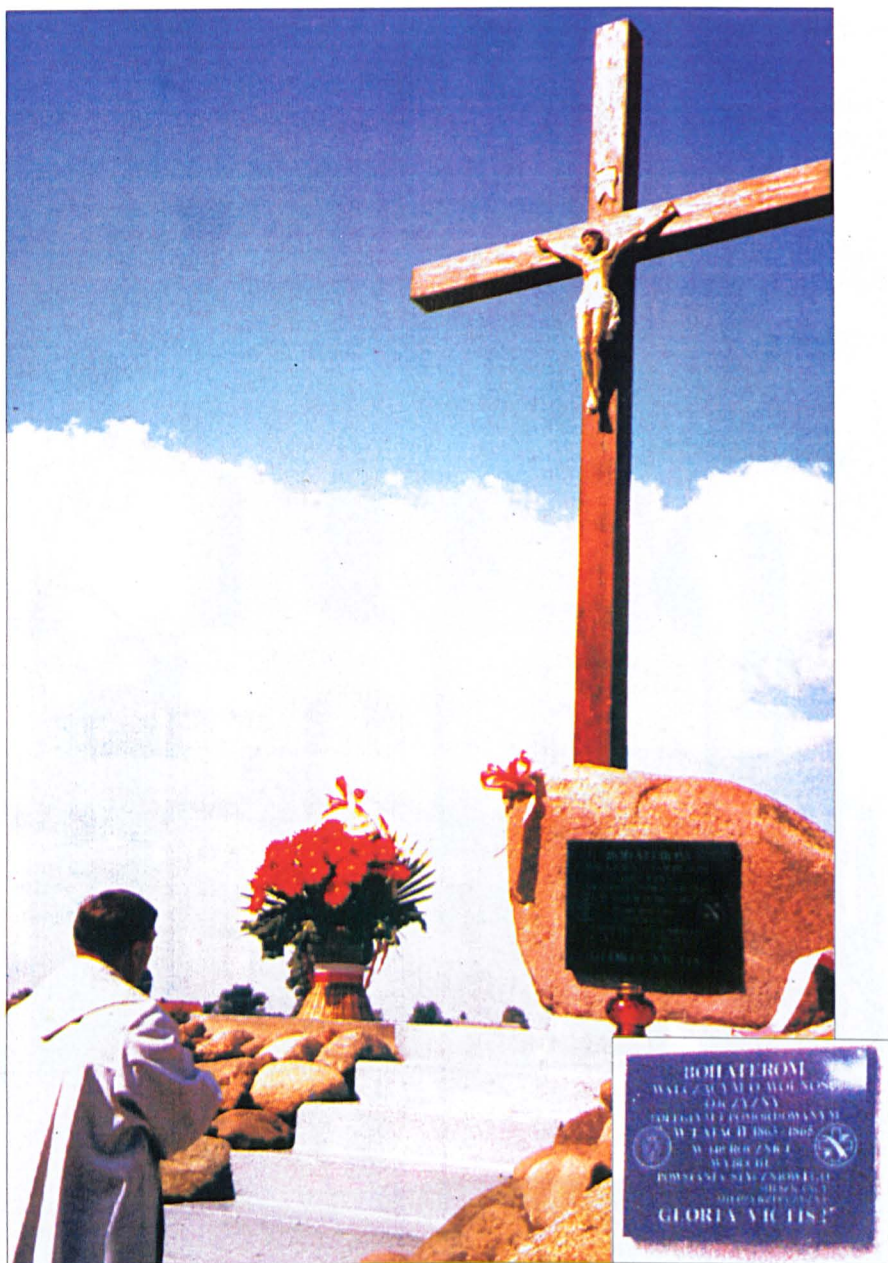
Pochodzący z parafii Dołha ojciec Stanisław Mikołajczuk - Franciszkanin
pracuje w Rwandzie.



Tadeusz Małachwiejczyk - Palotyn pracuje w Brazylii.



Kościół parafialny w Doldze ukończony w latach 90.



Pomnik poświęcony pamięci powstańców styczniowych
odsłonięty 14 września 2003 r. w Dołdze.



Obchody 140. rocznicy wybuchu powstania styczniowego na Międzyrzeczyźnie
– Dołha 14 wrzesień 2003 r.



Obchody 140. rocznicy wybuchu
Powstania Styczniowego
na Międzyrzeczyźnie.
Począty sztandarowe
w kościele św. Barbary w Dołdze.



Odsłonięty 13 września 2003 r.
w lesie pod Utrówką obelisk
poświęcony powstańcom poległym
pod Międzyrzecem, Dołhą, Utrówką
4-5 maja 1863 r.

Sponsorzy, dzięki którym ukazała się ta książka:

1. Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „GAZOL”
Wincenty i Mirosław Wysokińscy
2. Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „POLSEM”
Barbara Semeniuk
3. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „DREW-BOR”
Kazimierz Borowik
4. Spółka „GJ” Tadeusz Gomółka i Cezary Jurkowski
5. Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej
6. Urząd Gminy Drelów
7. Urząd Gminy Międzyrzec Podlaski
8. Zakład Ogrodniczy Elżbieta i Stanisław Pytlikowie

XV

Some